WTOREK
05|04|2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 3 000 NR 66 (20768)

DANIEL KASPROWICZ Z POMOCĄ DOBRYCH LUDZI WYBUDOWAŁ SZPITAL W MANERINERINA NA MADAGASKARZE. SPEŁNIŁ SWOJE MARZENIE O POMOCY NIEDOŻYWIONYM DZIECIOM. — TO CHYBA DZIEŁO MOJEGO ŻYCIA — MÓWI. \7

NA MADAGASKARZE NIE MA KRÓLA JULIANA

Fot. archiwum prywatne

BUCZA TO ZBRODNIA WOJENNA

WSTRZĄSAJĄCE OBRAZY Z DOTKNIĘTEJ ROSYJSKĄ „DENAZYFIKACJĄ" BUCZY TO KOLEJNE PRZYPOMNIENIE DLA DEMOKRATYCZNEGO ŚWIATA, KIM JEST WŁADYMIR PUTIN I JEGO WOJSKO. BESTIALSTWO, JAKIEGO DOPUŚCILI SIĘ W PODKIJOWSKIEJ BUCZY, JEST PRZERAŻAJĄCE. \2

CZTERY KOLORY ZAMIAST DWÓCH \4

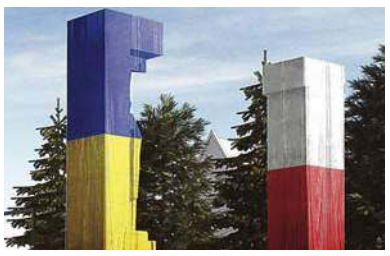

MISTRZOSTWA EUROPY MAŻORETEK NA MAZURACH? \5

TRAMWAJE ODCZUJĄ WOJNĘ? \8

SPORT CODZIENNIE \22-24

ISSN 0137-9127
9 770137 912026 14

eprasa.pl 5d19474423

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

BUCZA TO ZBRODNIA WOJENNA

Wstrząsające obrazy z dotkniętej rosyjską „denazyfikacją" Buczy to kolejne przypomnienie dla demokratycznego świata, kim jest Władymir Putin i jego wojsko. Bestialstwo, jakiego dopuścili się w podkijowskiej Buczy, jest przerażające.

Musimy razem głośno mówić o tych zbrodniach i musimy im przeciwdziałać. Apeluję do przywódców państw Unii Europejskiej o zdecydowane działanie. Z ludobójcami nie da się negocjować — powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji prasowej w KPRM. — Potrzebujemy procesu ws. rosyjskich zbrodni w Buczy. To była zbrodnia wojenna — powiedział wczoraj prezydent USA Joe Biden. To, co się stało w Buczy, potwierdza, że była to zbrodnia wojenna. Musimy wciąż pomagać Ukrainie, musimy dostarczać jej broni. Będę zwiększał sankcje — zapowiedział.

— Od początku rosyjskiej agresji mówiliśmy, że siły rosyjskie popełniają zbrodnie wojenne. Pracujemy nad ich udokumentowaniem, by przekazać te informacje odpowiednim instytucjom i organizacjom, które to wszystko połączą — stwierdził sekretarz stanu USA Anthony Blinken w wywiadzie dla CNN. — Kobiety były gwałcone na oczach dzieci, dziewczynki na oczach rodzin — napisała Melinda Simmons, ambasador Wielkiej Brytanii w Ukrainie. Polska, USA i Wielka Brytania stanowczo wspierają Ukrainę w walce z rosyjskim najeźdźcą. Tego nie można powiedzieć o Francji i Niemczech, choć tym razem, przynajmniej w słowach, przywódcy obu krajów byli jak nigdy wcześniej stanowczy.

Fot. https://twitter.com/DefenceU

Wczoraj Buczę odwiedził prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski

BRONI, BRONI I JESZCZE WIĘCEJ BRONI

Być może odkrycie i udokumentowanie rosyjskich zbrodni będzie dla europejskich i światowych polityków swoistą cezurą, po której zredefiniują swoje stanowisko w kwestii możliwości pertraktowania z Putinem. Z pewnością liczy na to polski premier Mateusz Morawiecki, który zwrócił się do prezydenta Francji z następującymi słowami: „Panie prezydencie Macron, ile razy negocjował pan z Putinem? Co pan osiągnął? Czy powstrzymał pan którekolwiek z działań? Ze zbrodniarzami się nie negocjuje, zbrodniarzy trzeba zwalczać. Z Hitlerem nikt nie negocjował. Negocjowalibyście ze Stalinem? Negocjowalibyście z Pol Potem? Dość tej gry na zwłokę".

> Te wyzwolone miasta reprezentują sceny z horrorów, sceny postapokaliptyczne. Wśród ofiar rosyjskich zbrodni są zgwałcone kobiety, które próbowali spalić, zamordowani urzędnicy samorządowi, zamordowane dzieci, zamordowane starsze osoby, zamordowani mężczyźni, z których wielu ma związane ręce, ślady tortur i którym strzelono w tył głowy.
>
> **Ołeksij Arestowicz, doradca Wołodymyra Zełenskiego.**

Wyraźnie poruszony szef polskiego rządu „dokonania" rosyjskich żołnierzy pozostawiających po sobie śmierć i zgliszcza nazwał ludobójstwem. — Te zbrodnie są wyjątkowe. Dzisiaj tworzy się mapa ludobójstwa XXI w. Rosja jest już dzisiaj państwem totalitarno-faszystowskim. Musimy je razem powstrzymać. I dlatego proponujemy powołanie międzynarodowej komisji do zbadania tej zbrodni — stwierdził Mateusz Morawiecki. W podobnym duchu wypowiedział się prezydent RP Andrzej Duda, który napisał: „Przestępcy muszą być nazywani przestępcami, stawiani przed sądem i skazywani. Zdjęcia z Buczy obalają przekonanie, że za wszelką cenę trzeba szukać kompromisu. W rzeczywistości Obrońcy Ukrainy potrzebują przede wszystkim trzech rzeczy: broni, broni i jeszcze więcej broni".

ZBRODNIA WOJENNA

Niejako wywołany do tablicy Emmanuel Macron w twitterowym wpisie zadeklarował, że winni masakry w Buczy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. — Na ulicach setki tchórzliwie zamordowanych cywilów. Moje współczucie dla ofiar, moja solidarność z Ukraińcami. Za te zbrodnie będą musiały odpowiedzieć rosyjskie władze — napisał Macron. Wtóruje mu francuski minister spraw zagranicznych Jean-Yves Le Drian, który w celu ukarania sprawców mordów na ludności cywilnej zapowiedział współpracę z władzami Ukrainy oraz Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Analogiczne stanowisko w rzeczonej sprawie zajęły Niemcy, a mówiąc ściślej, tamtejsza minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock. — Osoby odpowiedzialne za te zbrodnie wojenne muszą zostać pociągnięte do odpowiedzialności. Zaostrzymy sankcje wobec Rosji i będziemy jeszcze bardziej wspierać Ukrainę w jej obronie — oświadczyła szefowa niemieckiego MSZ. Z kolei niemiecki wicekanclerz Robert Habeck w wywiadzie udzielonym „Bildowi" mordy w Buczy nazwał „zbrodnią wojenną, która nie może pozostać bez odpowiedzi".

> Zdjęcia ukraińskich cywilów zabitych przez rosyjską armię w podkijowskiej Buczy muszą nas zmienić — ten wstrząs musi przejść przez Niemcy, a zwłaszcza przez rząd w Berlinie.
>
> **Johannes Boie, redaktor naczelny dziennika „Bild"**

Głos w sprawie okrucieństwa w Ukrainie zabrał też sekretarz stanu USA Antony Blinken, który powiedział, że „nie możemy się znieczulić na tę przemoc". Zdaniem Blinkena „Rosjanie popełnili zbrodnie wojenne", dlatego USA już zbierają stosowną dokumentację, którą następnie przekażą odpowiednim organizacjom, gdyż winni powinni zostać ukarani.

Konieczność przeprowadzenia międzynarodowego dochodzenia zapowiedzieli ponadto najwyżsi przedstawiciele Unii Europejskiej. Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej oświadczył, iż UE będzie wspierać dochodzenie w sprawie „okrucieństw" popełnionych przez rosyjską armię. Michel podkreślił, że UE pomoże zebrać dowody, które doprowadzą do postawienia winnych przed międzynarodowymi sądami. Poza tym zapowiedział dalsze sankcje UE wobec Rosji oraz wsparcie dla Ukrainy. Swoje oburzenie wyraziła też Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, która na Twitterze napisała: „Należy pilnie przeprowadzić niezależne dochodzenie".

Szczególnie głośno wybrzmiały słowa premiera Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona, wedle którego „podłe ataki Rosji na niewinnych cywilów w Irpieniu i Buczy są kolejnym dowodem na to, że Putin i jego armia popełniają zbrodnie wojenne w Ukrainie". Wzburzony Johnson zapowiedział: „Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby zagłodzić machinę wojenną Putina. Zwiększamy nasze sankcje i wsparcie wojskowe, a także wzmacniamy nasz pakiet wsparcia humanitarnego, aby pomóc potrzebującym na miejscu".

> ROSYJSKA PAŃSTWOWA AGENCJA INFORMACYJNA RIA NOVOSTII ZAMIEŚCIŁA TEKST „CO ROSJA POWINNA ZROBIĆ Z UKRAINĄ". JAKI LOS PRZEWIDUJE JEGO AUTOR DLA ZWYKŁYCH MIESZKAŃCÓW UKRAINY? TAKI: „SPOŁECZNE BAGNO... MUSI PRZYSWOIĆ OKROPNOŚCI WOJNY (...), TRAGEDIE I DRAMATY, JAKO LEKCJĘ HISTORYCZNĄ I ZADOŚĆUCZYNIENIE ZA SWOJĄ WINĘ".
>
> **(ZA WP.PL)**

Czas pokaże, czy makabryczne obrazy putinowskich zbrodni na tyle mocno utrwalą się w pamięci możnych tego świata, że z dyktatorem w końcu zaczną walczyć, a nie go tylko podszczypywać. — Ukraina musi dostać więcej broni, żeby mogła bronić dzieci i kobiety z Buczy, z Mariupola i setek innych miejsc. To nasz polityczny i moralny obowiązek. Dość lawirowania i fałszywych gestów. Dość! — stwierdził polski premier.

MICHAŁ PODOLAK

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Mateusz Partyga
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 5d19474423

WE LWOWIE NIE BYŁO ŁEZ, BYŁ SZOK

Wyjazdy do Lwowa pokazały, jak szybko potrafi zmienić się świat — mówi dr Łukasz Grabarczyk. Neurochirurg z Olsztyna we Lwowie, odkąd Rosja napadła na Ukrainę, był już kilka razy. Pomaga tamtejszym lekarzom w walce o życie rannych.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

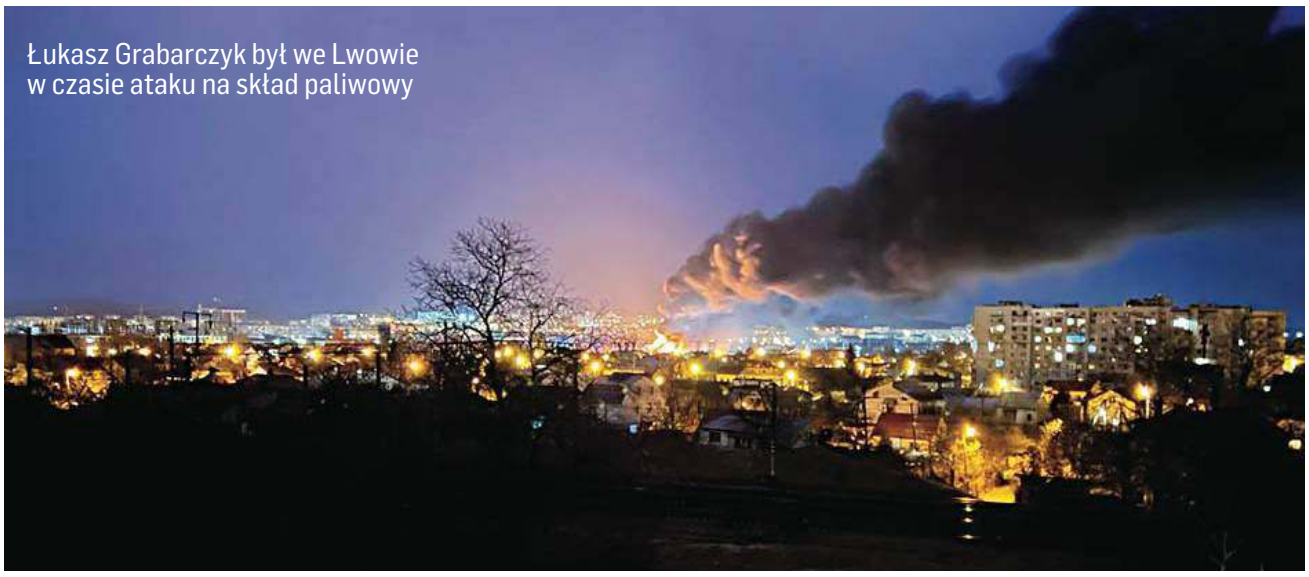

Łukasz Grabarczyk był we Lwowie w czasie ataku na skład paliwowy

Łukasz Grabarczyk w drodze do Lwowa z darami

Lwów: zabezpieczenie przed atakiem

Fot. archiwum prywatne

— Dlaczego lekarz jedzie na wojnę?

— Pojechałem tam przez zupełny przypadek. Jestem pacyfistą i nawet nie myślę, żeby brać udział w działaniach wojennych. Moim powołaniem jest ratowanie życia i zdrowia. Dlatego wspieram szpitale. Pierwszy raz do Lwowa pojechałem, żeby pomóc i poznać tamtejsze problemy. W Ukrainie mam przyjaciół. I gdy w jednej z rozmów zapytałem, co u nich, usłyszałem: „przyjedź i zobacz".

— I co pan zobaczył?

— Gdy jechałem pierwszy raz, miałem w sobie olbrzymi niepokój. Chciałem pomóc, więc pojechałem do Lwowa. To były pierwsze dni wojny. Wtedy na tamtejszym dworcu kolejowym był eksodus ludzi, którzy uciekali przed wojną. I to był absolutny humanitarny dramat. To były tysiące ludzi, prawie same kobiety z dziećmi. Było ciężko, bo panowały mrozy, a ludzie uciekali z domów w tym, co akurat mieli na sobie. Może z reklamówką... Pamiętam, że podszedłem do namiotu ukraińskiego czerwonego krzyża i zapytałem, czego najbardziej potrzeba. Usłyszałem, że butów. Zawiozłem jedzenie dla dzieci, a potrzebne były buty! Do głowy mi to nie przyszło. Nie wyobrażałem sobie nawet, że w obecnych czasach będzie brakowało butów! Ale jak się ucieka w kapciach, w tenisówkach... Zimą to za mało. A gdy pojawiają się rakiety, nie ma czasu myśleć, co ze sobą zabrać. Liczą się minuty.

— W szpitalu zobaczył pan jednak inny obraz wojny.

— Szpitale we Lwowie od razu trafiły na linię frontu. Ranni żołnierze są przywożeni pociągami z miejsc, gdzie toczą się walki. Byłem w dwóch takich placówkach. Nie trafiłem tam jednak od razu, bo w Ukrainie obowiązują procedury bezpieczeństwa. Mimo tego, że znam tamtejszych lekarzy, musiałem zostać sprawdzony. Bo co by się mogło stać, gdybym okazał się szpiegiem? Teraz jestem jedynym lekarzem z zagranicy, który może być w takim szpitalu i pomagać. Gdy już wszedłem do szpitala, zobaczyłem prawdę o wojnie. Można nawet powiedzieć, że trafiłem na medyczny front. To zupełnie inny świat, bo we Lwowie przez długi czas nie było nalotów. Lwowianie żyli normalnie. Alarmy, które się pojawiały, nie były nawet poważnie traktowane. Nic się nie działo. Kawiarnie były otwarte, a muzycy grali na ulicach.

— W szpitalu grają emocje...

— Zobaczyłem, że ta wojna jest brutalna. Bo ujrzałem ludzi rannych z ostrzałów rakietowych. Przez pierwsze dwa tygodnie trafiali tam żołnierze, którzy walczyli w Charkowie i Mariupolu. To tragiczne przypadki. Młodzi mężczyźni z amputowanymi kończynami, do których dochodziło na froncie. Do szpitala trafiali już bez rąk czy nóg... Jednego dnia usuwaliśmy na przykład fragmenty rakiety z ciała jednego z żołnierzy, która wybuchła kilkadziesiąt metrów do niego. Ktoś inny nadepnął na minę, stracił stopę. A w piątek, 1 kwietnia, przywieźliśmy ze Lwowa do Olsztyna żołnierza, który został ranny z powodu wybuchu miny. To żołnierz z okolic Mariupola.

— Dlaczego akurat do Olsztyna?

— Pacjenci trafiają wszędzie. Ranni żołnierze są rozwożeni do różnych szpitali w Polsce. Ja akurat byłem zaangażowany w leczenie tego chłopaka, bo jestem neurochirurgiem, a on ma ranny kręgosłup w wyniku wybuchu miny. I zamiast angażować kolegów ze Lwowa w transport, wzięliśmy to na swoje barki.

— Jak ci żołnierze się trzymają?

— Bardzo dobrze i to jest niesamowite. To są bardzo silni ludzie. Rozmawiałem z nimi wiele razy. Nie znam rosyjskiego ani ukraińskiego, więc mówię do nich po polsku. Całkiem nieźle się rozumiemy. Z każdą rozmową coraz lepiej. Największe wrażenie zrobiła ma mnie pierwsza wizyta w szpitalu. Rozmawiałem wtedy z 20-letnim żołnierzem, który stracił rękę w wyniku ataku rakietowego w Mariupolu. Podszedłem do niego ostrożnie, bo ten chłopak przeżywa przecież dramat. A on mi wtedy odpowiedział: „Co pan taki poważny? Ja straciłem rękę, a nie humor". Inny z kolei nie miał nogi, a żartował, żeby postawić go na nogi, bo idzie walczyć. Nie widziałem załamania. To pokazuje niesamowite morale ukraińskich żołnierzy.

— Pan się nie załamał?

— Nie było łez, był szok. U chirurga pojawia się mobilizacja. Gdy widzę ranę, wiem, co szybko trzeba robić, żeby ratować człowieka. Pamiętam jednak niepokój. W szpitalu słychać alarmy i gdy pojawił się pierwszy, zamarłem. Ale nikt, żaden lekarz, jednak nie reagował. Chirurdzy cały czas pracowali na bloku operacyjnym. Nie mogli przecież odejść do stołu. Ale łatwo się do tego przyzwyczaić. W dniu, kiedy w sobotę był atak na skład paliw, wszystko w szpitalu się zatrzęsło. Na pięć sekund wszystko się zatrzymało, ale po chwili wróciło do normy. Ci lekarze to w tej chwili wojskowi. Mogą być oddelegowani w każde miejsce w Ukrainie.

— Wyjazdy do Lwowa coś w panu zmieniły?

— Pokazały zupełnie inną medycynę. Pokazały, jak szybko potrafi zmienić się świat. I jak lekarze potrafią przystosować się do zupełnie innych warunków. Urolodzy, neurochirurdzy, chirurdzy naczyniowi, ortopedzi robią zupełnie co innego niż do tej pory. Używają sprzętu, którego do tej pory nie mieli w rękach. I leczą doskonale. Tam się nie kaprysi. Tam się po prostu ratuje życie. Niektórzy nie wyszli ze szpitala od trzydziestu dni i nie czują zmęczenia. To niesamowici ludzie. Jeśli ci żołnierze nie zostaną zaopiekowani, to umrą. Bo ich rany są olbrzymie. Są w nich fragmenty gruzu, murawy, pocisków... To pokazuje, jak naprawdę wygląda wojna. W telewizji pokazuje się zgliszcza po walkach. W szpitalach widzimy ludzi, którzy tam walczyli. W ten weekend poznaliśmy prawdę o rzezi w Buczy (Ukraińcy po wyzwoleniu miasta Bucza odkryli masowe groby cywilów — red.). Ja to widziałem już trzy tygodnie temu... We Lwowie, w którym wydawało się, że życie płynie normalnie.

eprasa.pl 5d19474423

CZTERY KOLORY ZAMIAST DWÓCH

Pojawił się kolejny pomysł dotyczący olsztyńskich „szubienic". Do konserwatora zabytków wpłynął wniosek, by „opakować" go barwami flag Polski i Ukrainy. — Ostateczna decyzja zapadnie w ciągu miesiąca — mówi Andrzej Kaliczyński.

Pierwotnie monument zwany „szubienicami" nosił miano Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej, która w 1945 roku zniszczyła, spaliła i splądrowała Olsztyn. Po zmianach ustrojowych nazwę zmieniono na Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, nie zniknęła jednak z niego sowiecka symbolika, która razi wielu mieszkańców Olsztyna do dzisiaj. Co ciekawe, nie zachował się żaden dokument potwierdzający zmianę oficjalnej nazwy „szubienic".

NIE DO RUSZENIA

Pierwsze próby usunięcia ich z centrum Olsztyna sięgają początków lat 90. Sprawę skomplikowało uznanie go za zabytek w 1993 roku. I kiedy wydawało się, że nikt i nic nie jest w stanie usunąć pomnika, Rosja zaatakowała Ukrainę. Wtedy prawie wszyscy, łącznie z radnymi i Piotrem Grzymowiczem, prezydentem Olsztyna, zgodnie stwierdzili, że pomnik ma zniknąć z centrum Olsztyna. Prezydent zapowiedział złożenie wniosku o wykreślenie „szubienic" z rejestru zabytków do ministerstwa kultury, co też uczynił.

Wtedy jednak okazało się, że jest szybsza droga na pozbycie się pomnika. Wystarczy bowiem bez wykreślania go z rejestru przenieść w inne miejsce. W takim przypadku wystarczy zgoda wojewódzkiego konserwatora zabytków. Prof. Piotr Gliński, minister kultury, zaproponował, że jego resort pokryje koszt transportu i przeniesienia pomnika do Galerii Sztuki Socrealizmu w Kozłówce. Prezydent tematu nie podjął.

SPOTKANIE W RATUSZU

Zamiast tego zorganizowano spotkanie w ratuszu. Jak podaje magistrat, swoje stanowisko w tej sprawie zaprezentowali znamienici historycy, architekci i osoby, które od lat interesują się losem monumentu.

— Rozbieżność stanowisk jest znacząca. Od takich głosów, które opowiadają się za zachowaniem pomnika i nie przenoszeniem go w inne miejsce, a zamiast tego postulują zmianę jego wydźwięku, po takie, które zdecydowanie opowiadają się za relokacją albo wręcz zburzeniem — czytamy w komunikacie.

Architekt Radosław Guzowski, który zaprojektował zagospodarowanie placu Dunikowskiego, zaproponował wtedy – do czasu ostatecznej decyzji – okrycie monumentu materiałem flagowym w ukraińskich barwach. Przygotowany na kanwie tego pomysłu wniosek trafił do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Szybko jednak wniosek ten został zmodyfikowany. Jak podaje na swojej stronie serwis prasowy olsztyńskiego urzędu miejskiego, teraz „jeden pylon miałby być osłonięty materiałem flagowym w barwach niebiesko-żółtych, drugi natomiast – w biało-czerwonych".

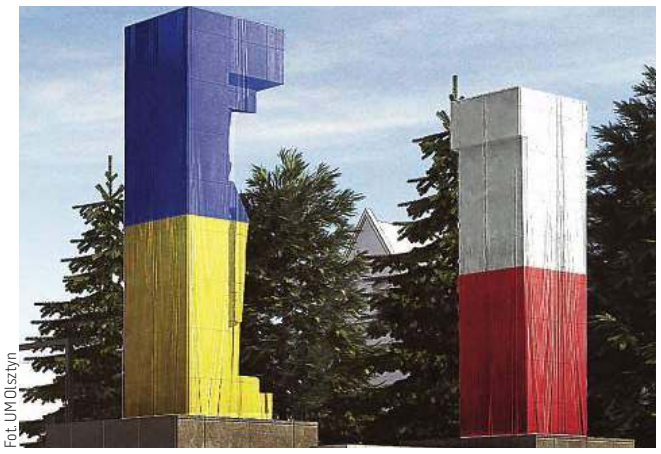

Fot. UM Olsztyn

Wizualizacja „szubienic" w barwach polskich i ukraińskich

— Rzeczywiście taki wniosek został do nas złożony — potwierdza zastępca Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Andrzej Kaliczyński. — Jest on teraz rozpatrywany. Ostateczna decyzja na jego temat zapadnie w ciągu miesiąca.

ZDANIA NA TEMAT NOWEGO POMYSŁU RATUSZA SĄ PODZIELONE

— To dobry pomysł do czasu podjęcia decyzji, co dalej z „szubienicami" – czy zostaną one przeniesione w inne miejsce w Olsztynie, czy gdzieś do muzeum — mówi olsztyński radny z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Nowoczesna Koalicja Obywatelska Łukasz Łukaszewski. — To zaproponowane rozwiązanie jest adekwatne do sytuacji.

W podobnym tonie wypowiada się Robert Szewczyk, przewodniczący olsztyńskiej rady miejskiej z tego samego klubu.

— Ciekawy pomysł, na pewno zmieni wymowę tego placu w kontekście tego, co się dzieje w Europie, w Ukrainie — wyjaśnia. — Nie jest to oczywiście docelowa odpowiedź na temat tego, co się stanie ze wspomnianą przestrzenią. Czy pomnik zniknie, to należy przedyskutować z mieszkańcami. Trwają konsultacje na ten temat, otrzymujemy wiele różnych opinii, również ekspertów. Więc ostateczna decyzja powinna zostać podjęta na chłodno.

Jak dodaje, wniosek prezydenta Olsztyna o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków daje miastu największe możliwości.

Sceptyczne są jednak środowiska, które od lat walczą o usunięcie pomnika z przestrzeni publicznej stolicy Warmii i Mazur.

— Jak się chce przysłonić powód hańby i wstydu, to można to robić w różny sposób. Można też zasłonić na czarno, dlaczego nie? My od początku walczyliśmy, by „szubienice" były opisane, by pokazać, czym było tak zwane wyzwolenie. Ten pomnik jest symbolem sowietyzacji Polski. Powinniśmy brać przykład z mniejszych krajów, jak na przykład Litwy, gdzie wszystkie takie pomniki zniknęły. Jedynym sensownym rozwiązaniem jest likwidacja tego obiektu — twierdzi Wojciech Kozioł, działacz społeczny, który od lat protestuje przeciwko obecności w centrum Olsztyna pomnika postawionego ku chwale czerwonoarmistów.

Jaka będzie decyzja miasta co do przyszłości kontrowersyjnego pomnika? Zapewne nie zapadnie szybko...

— Zanim podejmiemy ostateczną decyzję co do przyszłości pomnika, będziemy jeszcze rozmawiać ze specjalistami, a także zasięgać opinii mieszkańców w tej sprawie — mówiła podczas marcowego spotkania dyrektor Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Gabriela Konarzewska.

ŁUKASZ RAZOWSKI

64,18% naszych czytelników w sondzie na gazetaolsztynska.pl opowiedziało się za natychmiastowym usunięciem pomnika, ponad **8%** chce zaczekać z tym do zakończenia wojny. **27%** uważa, że szubienice powinny zostać na swoim miejscu

• Grupa działaczy opozycji antykomunistycznej zaapelowała w ubiegłym tygodniu do prezydenta Olsztyna o natychmiastowe przeniesienie Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej. Podpisali się pod nim ludzie stojący dzisiaj po różnych stronach politycznej barykady.

— Mamy także nadzieję, że Pana wniosek skierowany do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków spotka się z odmową, o co zwrócimy się w oddzielnym piśmie — czytamy w apelu. — Jedyne, co można i należy w tej sytuacji zrobić, to natychmiastowa i bezwarunkowa realizacja publicznie złożonej przez Pana obietnicy relokacji Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej.

KONDOLENCJE

Pani
Ewie Wrochnie
Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego
– Parku Etnograficznego w Olsztynku
Jej Rodzinie i Bliskim
wyrazy najgłębszego współczucia
po śmierci
Mamy
składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
ma504 -C

Pani
Ewie Wrochnie
Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego
– Parku Etnograficznego w Olsztynku
oraz panu
Arturowi Wrochnie
Członkowi Zarządu Powiatu w Olsztynie
składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy i Teściowej
Jerzy Laskowski
Przewodniczący
Rady Powiatu w Olsztynie
Andrzej Abako
Starosta Olsztyński
99622opb1-a-M

Panu
Andrzejowi Wiczkowskiemu
Staroście Ostródzkiemu
Jego Rodzinie i Bliskim
wyrazy najgłębszego współczucia
po śmierci
Ojca
składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa Warmińsko-Mazurskiego
99422opb1-A -P

eprasa.pl 5d19474423

MISTRZOSTWA EUROPY MAŻORETEK NA MAZURACH?

Mazurskie Węgorzewo stoi przed szansą organizacji jednej z najważniejszych imprez mażoretkowych – Mistrzostw Europy Mażoretek EMA 2023. Jest to możliwe dzięki Karolinie Doruch – międzynarodowej sędzi federacji WADF, WAMT i MIA.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Węgorzewo odwiedzili przedstawiciele federacji European Majorettes' Association w Polsce. Po 20 latach oficjalną wizytę na Mazurach złożyli Alen Šćuric i Suzana Proroković, a jej powodem były nadchodzące krajowe mistrzostwa mażoretek, a także kandydatura miasta Węgorzewa do organizacji Mistrzostw Europy Mażoretek EMA w roku 2023. Węgorzewo stoi przed szansą organizacji jednej z najważniejszych imprez mażoretkowych dzięki Karolinie Doruch – mistrzyni świata WAMT i MIA 2021, mistrzyni Europy MIA 2020 i 2021, która jest również sędzią międzynarodowym federacji WADF, WAMT i MIA, a na co dzień trenerem i choreografem zespołów Syrenki Giżycko oraz Elfy Węgorzewo.

— Dyskutowaliśmy o przygotowaniach do Otwartych Mistrzostw Polski Mażoretek, które odbędą się 23 kwietnia, a także opracowaliśmy wstępny plan organizacji europejskiego czempionatu w Węgorzewie w przyszłym roku. O organizację europejskich mistrzostw Węgorzewo rywalizuje z Serbią. Dla mnie samej był to pierwszy raz w tak poważnej roli. To spotkanie dało mi mnóstwo motywacji do dalszej pracy i pokazało, że nie należy bać się nowego — mówi Karolina Doruch.

Fot. arch. prywatne

Mażoretki Syrenki Giżycko

Karolina Doruch, Alen Šćuric, Suzana Proroković, burmistrz Krzysztof Kołaszewski i jego zastępca Lidia Czerniewicz

O ile węgorzewskie Elfy nie muszą martwić się o swój los, to giżyckie Syrenki zostały bez wsparcia miejskiego samorządu. Mażoretki z Giżycka – mały zespół z wielkim zapałem do pracy i miłością do tańca działa od 4 lat i zdobywa medale. W ubiegłym sezonie Syrenki zajęły I miejsce w Pucharze Polski w Cheerleadingu Sportowym oraz I miejsce na Mistrzostwach Polski Północno-Wschodniej. Jednak w tym roku klub nie otrzymał wsparcia finansowego od samorządu giżyckiego.

— W tym roku także chciałybyśmy wystartować w zawodach, stanąć na podium, ale przeszkodą są finanse — opisuje sytuację Karolina Doruch. — Niestety, w tym roku nie otrzymałyśmy grantów od miasta Giżycka, co jest wielkim ciosem dla naszego małego klubu. Od roku 2019 złożyłyśmy aż osiem wniosków o dofinansowanie naszego udziału w mistrzostwach czy szkoleniach sportowych. Tylko jeden zyskał aprobatę komisji konkursowej w 2021. W tym roku nie otrzymamy żadnego wsparcia. Złożyłyśmy pisma do burmistrza, różnych instytucji, firm, urzędów. Niestety, w niektórych przypadkach wciąż czekamy na odpowiedź, a niektóre odpowiedzi dały nam jasno do zrozumienia, że na wsparcie naszego klubu przez władze nie możemy liczyć.

Karolina Doruch, międzynarodowy sędzia, trener i choreograf mażoretek w Węgorzewie i Giżycku

Klub zorganizował więc publiczną zrzutkę, by wystartować w tegorocznych turniejach. Klub może pokryć tylko część niezbędnych wydatków, ale to nie wystarczy, by wystartować we wszystkich zaplanowanych konkursach. Przed Syrenkami występy na Mistrzostwach Mażoretek Polski Północno-Wschodniej – 10 kwietnia w Olecku, Mistrzostwach Polski Mażoretek federacji EMA i WAMT – 23 kwietnia w Węgorzewie, w Pucharze Polski Polskiego Związku Sportowego Cheerleadingu – 18-19 czerwca w Karczewie/Raszynie.

MAGDA GESSLER: REWOLUCJA OKAZAŁA SIĘ BARDZO UDANA

Po publikacji tekstu o kuchennych rewolucjach w olsztyńskiej pizzerii Calabria głos zabrał jej właściciel i sama Magda Gessler.

Bohaterami odcinka byli narzeczeni Monika i Daniel, którzy, prowadząc pizzerię na osiedlu Generałów, próbowali przyciągnąć do siebie klientów. Menu było tak rozbudowane, że zdziwiło samą Magdę Gessler. Obok specjalności lokalu, czyli pizzy, właściciele oferowali również domowe obiady, makarony czy sushi. Pizzeria — po sugestiach Magdy Gessler — zmieniła się w restaurację specjalizującą się w daniach rybnych.

Tuż po emisji programu pojawiły się informacje, że lokal został wcześniej wystawiony na sprzedaż. W ogłoszeniu można było przeczytać, że lokal jest wyposażony w specjalistyczny sprzęt kuchenny bez wkładu własnego. I że istnieje możliwość przejęcia lokalu wraz z pracownikami znającymi receptury potraw po „Rewolucjach". „Lokal sprzedaję z powodów zdrowotnych" — napisał właściciel. W sobotę 2 kwietnia ogłoszenie zostało skasowane.

— Bistro Rumiane NIE JEST na sprzedaż... właściciel opublikował ogłoszenie sprzedaży DŁUGO przed emisja programu — napisała w miniony weekend na swoim FB Magda Gessler.

— Rewolucja okazała się bardzo udana, zatwierdziłam kuchnię po powrocie, w skutek czego odniosła wielki SUKCES ...!!!!!! Rumiane idzie jak woda, nie ma wolnych stolików!!!! Właścicielka hodowli sumów, które serwowane są w restauracji ma ręce pełne roboty!!!!! Właściciel lokalu przyznał, że lokal był wystawiony na sprzedaż. — Przyznaję, że wystawiłem lokal na sprzedaż miesiąc temu, ponieważ miałem chwilę zwątpienia. Mieliśmy dużo gości i deficyt pracowników...

W poście, który zamieściła Magda Gessler, napisał: „Z czasem jakoś sobie poradziliśmy i zapomnieliśmy o usunięciu ogłoszenia. Na chwilę obecną jest ono oczywiście usunięte. Rewolucje okazały się sukcesem i drzwi od bistro w ten weekend się nie zamykały, za co jestem pani bardzo wdzięczny". **RED.**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomości niezabudowane położone w Olsztynie, przy ul. **Jastrzębiej** w obrębie nr **140**, zapisane w księdze wieczystej **nr OL1O/00060949/5**, oznaczone numerami ewidencyjnymi: **37/5**, **37/6**, **256**
Powierzchnia nieruchomości	Dz. **140-37/5 – 871 m²**, dz. **140-37/6 – 994 m²**, dz. **140-256 – 1207 m²**
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, **pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną** wolnostojącą
Cena wywoławcza	Dz. **140-37/5 – 275 000,00 zł,** dz. **140-37/6 – 315 000,00 zł,** dz. **140-256 – 370 000,00 zł.** Cena gruntu opodatkowana zostanie podatkiem VAT w stawce **23%**
Termin i miejsce przetargu	**13 maja 2022 r.**, godz. **11.30, w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro)**
Wysokość wadium	**10% ceny wywoławczej danej nieruchomości** należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez **PKO Bank Polski SA**, numer konta **81 1020 3541 0000 5602 0290 6683,** do dnia **9 maja 2022 r**. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **9 maja 2022 r.** na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu, www.infopublikator.pl, www.infoinwestycje.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl, a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 357 lub 89-535-32-15

31222otbr-b-M

eprasa.pl 5d19474423

GWAŁT, KTÓREGO NIE BYŁO?

Za kratami spędził 545 dni – za czyn, którego nie popełnił. Pan Wojciech wnioskował o tysiąc złotych za każdy dzień spędzony w więzieniu. Wczoraj w Elblągu wydano wyrok w tej sprawie. Jakie zadośćuczynienie zasądzono niesłusznie oskarżonemu mężczyźnie?

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

fot. EG

Wyrok w sprawie pana Wojciecha ogłoszono 4 kwietnia

Wszystko zaczęło się 22 kwietnia 2019. 39-letni wówczas pan Wojciech zaprosił do mieszkania 18-letnią dziewczynę. Uprawiali seks, a mężczyzna miał również zrobić kobiecie nagie zdjęcia i opublikować je w mediach społecznościowych. 18-latka zgłosiła się na policję i poinformowała funkcjonariuszy, że została przez 39-latka odurzona alkoholem i zgwałcona.

Pan Wojciech trafił do aresztu tymczasowego 25 kwietnia 2019 r. Spędził tam kilkanaście miesięcy. W lutym 2020 r. mężczyzna usłyszał wyrok – sąd uznał go za winnego. Oskarżony został skazany na 3 lata więzienia za doprowadzenie dziewczyny do stanu upojenia alkoholowego i gwałt oraz na 6 miesięcy pozbawienia wolności za utrwalenie jej nagiego wizerunku. Pan Wojciech miał spędzić za kratami jeszcze 3 lata i 2 miesiące, nałożono też na niego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 50 m na 3 lata i zobowiązano do wypłacenia 18-latce 5 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

Już 3 lutego 2021 pan Wojciech został jednak uniewinniony przez sąd odwoławczy. Biegły orzekł bowiem, że stężenie alkoholu we krwi dziewczyny było zbyt małe, by mówić o utracie przytomności w wyniku upojenia.

Mężczyzna postanowił zawalczyć o odszkodowanie w wysokości 1 tysiąca złotych za każdy dzień niesłusznie spędzony za kratami – w sumie 525 tysięcy złotych. Wyrok w tej sprawie zapadł w poniedziałek 4 kwietnia.

– Wszystkich cierpień doznanych przez wnioskodawcę w wyniku niesłusznego aresztowania nie da się w pełni naprawić – nic nie jest w stanie wymazać z pamięci ponad 17-miesięcznego okresu izolacji więziennej. Zgodnie z obowiązującymi unormowaniami w tego typu sytuacjach osobie skrzywdzonej przez organy ścigania czy wymiaru sprawiedliwości przysługuje zadośćuczynienie, którego wysokość musi być odpowiednia. Z jednej strony powinno ono spełnić funkcję kompensacyjną, z drugiej strony zaś nie może być sposobem do uzyskania nadmiernej korzyści finansowej. Kwota zadośćuczynienia jest określana indywidualnie w oparciu o rodzaj, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich natężenie i dolegliwości, z jakimi się to wiązało – a więc przykrości natury moralnej z tego wynikające – zaczął sędzia.

I wyjaśniał: – Utrata dobrego imienia, a także ostracyzm środowiska, konieczność poddania się rygorom więziennym, nieprzychylne reakcje po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia powinna mieć na celu przezwyciężenie cierpień wnioskodawcy i możliwie maksymalnie zniwelować negatywne doznania, które dotknęły osobę występującą z roszczeniem. Najistotniejszym jest więc, by rekompensata była odpowiednia, adekwatna i sprawiedliwa. Musi ona więc przedstawiać realną, ekonomiczną i odczuwalną wartość przez wnioskodawcę i nie może być ona symboliczna. Kierując się tymi wskazaniami sąd okręgowy ma na uwadze przede wszystkim okres tymczasowego aresztowania oraz to, że pokrzywdzony nigdy wcześniej nie przebywał w jednostce penitencjarnej i nie był izolowany od środowiska, w którym funkcjonował.

Sąd uwzględnił charakter zarzutów, jakie ciążyły na pokrzywdzonym. Był to zarzut dotyczący przestępstwa seksualnego, a jest faktem powszechnie znanym, że w warunkach izolacji osoby, na których ciąży tego typu zarzut, są podawane szykanom, czego wnioskodawca również doświadczył. Nie ulega też wątpliwości, że w okresie tymczasowego aresztowania panu Wojeciechowi towarzyszyło poczucie bezsilności i frustracji z powodu samego toku postępowania karnego, które się wobec niego toczyło. Sąd uwzględnił również fakt, że pokrzywdzony przebywał w różnych wieloosobowych celach i był narażony na bezpośrednie kontakty z różnymi osobami, w tym zdemoralizowanymi i posiadającymi kryminalną przeszłość. Uwadze sądu nie uszedł też fakt, że wnioskodawca od chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji, skazującego go na karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności do momentu uniewinnienia żył z ciężarem nie tylko tego, że taki zarzut na nim ciąży, ale także tego, że otrzymał wyrok skazujący.

– Wnioskodawca przez cały okres izolacji miał świadomość i wizję tego, że może przebywać ponad 3 lata w jednostce penitencjarnej za czyn, którego – jak się okazało – ówczesny oskarżony się nie dopuścił. Takim kluczowym momentem pokazującym to, co spotkało wnioskodawcę w trakcie tymczasowego aresztowania, był fakt śmierci jego matki. Wskutek izolacji nie mógł on towarzyszyć swojej najbliższej osobie w jej ostatnich dniach życia. Nie mógł też w sposób normalny jej pożegnać – na ceremonię pogrzebową został doprowadzony w kajdankach przez funkcjonariuszy służby więziennej. Sąd również uwzględnił inną okoliczność – fakt, że pomimo wydania wyroku uniewinniającego pan Wojciech w swoim środowisku był poddany ostracyzmowi, wielokrotnie spotykał się z przejawami niechęci ze strony osób, które znał – tłumaczył sędzia.

– Uwzględniając powyższe, sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 344 tys. zł, co daje w przeliczeniu około 650 zł za jeden dzień tymczasowego aresztowania. Powyższa kwota w przekonaniu sądu stanowi realną i odczuwalną wartość – odnosząc ją do poziomu życia społeczeństwa, przekracza ona trzykrotność średniego przeciętnego wygrodzenia. Jednocześnie za nieudowodnione sąd uznał to, że w trakcie tymczasowego aresztowania wnioskodawca by ofiarą przemocy fizycznej ze strony współwięźniów. Ciężar dowodów w tym zakresie spoczywał na wnioskodawcy, który nie przedstawił żadnego dowodu na tę okoliczność. Sąd przyjął za udowodnione, że dotknęła go przemoc psychiczna ze strony współwięźniów – na tej podstawie, że jest to fakt ogólnie znany, a o przejawach takiego zachowania wnioskodawca nie musiał nikogo informować – mógł to przeżywać sam w sobie – brzmiało podsumowanie orzeczenia.

– Orzeczenie jest słuszne, a uzasadnienie jest jasne i zrozumiałe. Myślę, że pan Wojciech przyjmie z satysfakcją to orzeczenie. Żądaliśmy dużo wyższej kwoty, ale – jak sąd mówił – indywidualizacja przypadku nie zawsze musi się sprowadzać do tego, że sąd przyznaje w pełni takie roszczenie – a z drugiej strony ta kwota tutaj w okręgu jest bezprecedensowa, bo do tej pory chyba nie zasądzono tak wysokiej kwoty. Podejrzewam, że pełnomocnik reprezentanta Skarbu Państwa będzie próbował podważać to orzeczenie – mówił po rozprawie Janusz Patralski, adwokat wnioskodawcy.

eprasa.pl 5d19474423

SZPITAL GOTOWY, ŁÓŻKA CZEKAJĄ

Daniel Kasprowicz przed kilku laty wyruszył do Afryki, aby wybudować szpital. Porzucił studenckie życie w Gdańsku i dom rodzinny w Rybnie, aby pomagać chorym w miejscu, które kojarzy się z bajką. A Madagaskar to nie jest bajka.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

Fot. archiwum Daniela Kasprowicza

Szpital nosi imię bł. o. Jana Beyzyma. Staram się go naśladować i za każdym razem, kiedy jest źle, kiedy życie daje popalić, kiedy zdaje się być bez sensu bądź beznadziejnie, przypominam sobie, że doświadczył on na wyspie o wiele więcej zła, a mimo to jego dzieło trwa po dziś dzień. Nie jestem świętym człowiekiem. Ale jedno wiem: robię wszystko, co w mojej mocy, by podejmować decyzje, który wydają mi się w danym momencie i w danej chwili słuszne.

Po raz pierwszy Daniel Kasprowicz wybrał się na Madagaskar w 2011 roku, by pracować jako wolontariusz w jednej z wiosek. Pierwszy kontakt spowodował, że wyjechał kolejny raz — żeby sprawdzić, jak wygląda życie i odżywanie tamtejszych dzieci. I tak trwa ta przygoda do dziś.

— To piękna przygoda, która niesie pomoc, nadzieję i jest swoistą ewangelizacją, ponieważ „wymodlonych" cudów obserwujemy co niemiara — zapewnia Daniel, przytaczając niezwykle smutne, tragiczne, a wręcz niewyobrażalne historie życiowe dzieci i młodzieży, jakie każdego dnia rozgrywają się na Madagaskarze. Historie, w których często nie ma szans na szczęśliwe zakończenie, a jednak tak się dzieje. — Trudno nie dopatrywać się w tym łaski Boga — dodaje Daniel.

Jego zdaniem Madagaskar trzeba odczarować: to jeden z najbiedniejszych krajów na całym świecie. Przez bardzo długi czas znajdował się w pierwszej piątce, obecnie jest w pierwszej dziesiątce najbiedniejszych, a wyprzedzają go jedynie kraje objęte wojną domową.

Marzeniem Daniela Kasprowicza było wybudowanie szpitala dla dzieci cierpiących głód, kobiet w ciąży, które nie mają szans na właściwą opiekę okołoporodową.

— Rozwiązywanie problemu głodu to nie jest jedynie podanie posiłku w skrajnych przypadkach, jakie trafiają do naszej misji — opowiada Daniel. — To cała masa zabiegów i działań ratujących życie i minimalizujących szkody w organizmie skrajnie wygłodzonego człowieka. Chciałbym pomóc przede wszystkim niedożywionym dzieciom, które jako pierwsze padają ofiarą kryzysów polityczno-gospodarczych i niepokojów społecznych, oraz kobietom, które w Afryce spycha się na dalszy plan, także w sferze zdrowia. Tam nadal jest niewyobrażalnie wysoka umieralność okołoporodowa, nadal sprzedaje się dziewczynki przyszłym mężom, nadal w leczeniu wybiera się je jako ostatnie — opowiada Daniel — Staramy się ze wszystkich sił, ale czasem ma się wrażenie, że los sobie z nas kpi. W cywilizacji konsumpcji i usług ludzie nadal cierpią głód i niedostatek.

Jego marzenia się spełniły — wybudował szpital, a jego oficjalnie otwarcie odbyło się 1 kwietnia 2022 roku.

— Pomysł na szpital zrodził się w mojej głowie w lutym 2019 roku. 5 maja 2019 roku rozpocząłem zbiórkę wraz z Fundacją Boże Atelier, a 11 listopada 2020 roku osiągnęliśmy okrągłe 100%. Kopanie fundamentów zaczęło się 15 grudnia 2020 roku i po nieco ponad roku malujemy ściany, instalujemy sprzęty i jesteśmy gotowi do działania! Dziękuję! Po ludzku i szczerze z całego serca dziękuję — mówi Daniel Kasprowicz.

Dzięki wsparciu wielu wspaniałych ludzi — darczyńców z całego świata, szkół i uniwersytetów, małych i dużych przedsiębiorstw, parafii i firm — udało się zebrać nie bagatela ponad 700 tys. złotych na budowę Szpitala im. bł. o. Jana Beyzyma w Manerinerina, którego główną misją jest pomoc niedożywionym dzieciom z regionu Sofia i Boeny, a także ciężarnym kobietom będącym w ciężkiej sytuacji materialnej. Powstała studnia głębinowa przy szpitalu, ponieważ w miejscowości nie było wówczas dostępu do czystej, bieżącej wody, a studnie powierzchniowe okresowo wysychają w miesiącach pory suchej. Wybudowano gospodarstwo rolne z fermą kur i silosami ryżowymi. To projekt agronomiczny, którego celem jest rozwój lokalnego rolnictwa oraz wspieranie finansowe szpitala, dzięki czemu możliwe jest darmowe leczenie niedożywionych dzieci. Udało się zebrać i zabezpieczyć środki pieniężne na trzymiesięczne utrzymanie szpitala — czyli opłacenie pensji wszystkich pracowników centrum medycznego w Manerinerina, dzięki czemu możliwy będzie „dobry" start. Wybudowana została także wieża ciśnieniowa wraz z bidonem 2m3 i specjalnymi panelami słonecznymi. Teraz nadszedł czas, aby do szpitala trafili pierwsi pacjenci.

— Misja w Manerinerina to chyba dzieło mojego życia. W skład misji wchodzi budynek szpitalny składający się z dwóch części: porodówka z oddziałem pediatrycznym oraz apteka, dwa gabinety zabiegowe, dwa gabinety lekarskie, laboratorium, sala hospitalizacyjna na 12 łóżek, sala intensywnej terapii i pielęgnacji, sala do przetaczania krwi, sekretariat i pokój pracowniczy do nocnego dyżuru. Budynek administracyjny z gabinetem dyrekcji, salą do nauki i formacji wewnętrznych, magazynem wraz z sterylizatornią oraz kaplica. Toalety dla pracowników i chorych oraz ich rodzin (oddzielnie dla chorych, oddzielnie dla zdrowych). Dom wolontariusza i przyjezdnych gości. 8 domków dla pracowników. Wieża ciśnień i ogród przyszpitalny z warzywniakiem — opowiada Daniel Kasprowicz — Jak się kiedyś znajdą środki finansowe, to na pewno będziemy chcieli dobudować blok operacyjny oraz gabinet dentystyczny.

Szpital gotowy, łóżka czekają na chorych. Wiadomo, że ta misja częściej będzie potrzebować naszego wsparcia. Wierzymy, że Daniel Kasprowicz będzie mógł na nas liczyć w dalszym ciągu. To, co zrobił ten młody chłopak z Rybna, jest niezwykłe — Daniel Kasprowicz pokazuje, że Madagaskar to nie jest bajka. Nie ma tam króla Juliana i pingwinów, ale realne potrzeby ludzi, których w XXI wieku być nie powinno. Głód, bieda, choroby, których w cywilizowanym świecie nie ma. Patrząc na tą misję, zdajemy sobie sprawę, jak wiele jest takich miejsc, takich ludzi, takich punktów na mapie świata, które wciąż czekają na swojego Daniela Kasprowicza.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomość niezabudowana położona w Olsztynie, przy ul. **I Dywizji Wojska Polskiego** w obrębie nr **50**, zapisana w księdze wieczystej **nr OL1O/00035095/9**, oznaczona numerem ewidencyjnym **47/2**
Powierzchnia nieruchomości	**529 m²**
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, **pod zabudowę mieszkaniową**
Cena wywoławcza	**190 000,00 zł** Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.
Termin i miejsce przetargu	**13 maja 2022 r.,** godz. **10.30, w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro)**
Wysokość wadium	**10% ceny wywoławczej nieruchomości** należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez **PKO Bank Polski SA**, numer konta **81 1020 3541 0000 5602 0290 6683,** do dnia **9 maja 2022 r**. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **9 maja 2022 r.** na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu, www.infopublikator.pl, www.infoinwestycje.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl, a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 357 lub 89-535-32-15

31222otbr-a-M

eprasa.pl 5d19474423

TRAMWAJE W OLSZTYNIE ODCZUJĄ WOJNĘ?

Wojna w Ukrainie zatrzęsła branżą budowlaną. Drożeją materiały niezbędne do realizacji rozpoczętych już inwestycji. Jak ta sytuacja wpłynie na rozbudowę linii tramwajowych w Olsztynie? Wracamy do tematu.

Wydarzenia związane z konfliktem na Ukrainie przyczyniły się do załamania na rynku stali i poważnie dotknęły całą branżę budowlaną — odpowiada na nasze pytanie Maciej Grajewski, rzecznik firmy Trakcja S.A., która buduje linię tramwajową w Olsztynie. — Przerwanie łańcuchów dostaw i skokowe wzrosty cen surowców przekładają się wprost na gwałtowne wzrosty kosztów materiałów budowlanych. Dzisiaj problemem jest już nie tylko wzrost cen, które w stosunku do pierwotnych założeń wzrosły w wielu przypadkach dwukrotnie — stal, krawężniki kamienne, betony, kruszywa, ale także niepewność na rynku, a tym samym brak możliwości kontraktacji materiałów i usług na cały okres realizacji kontraktu Aktualnie w wielu przypadkach obowiązuje tzw. „cena dnia" — tj. na rynku dominują oferty krótkoterminowe ważne od 1 do 7 dni. Wielu dostawców i usługodawców zgłasza problemy z możliwością wywiązania się z zobowiązań, wynikających z wcześniej zawartych umów. Chociaż dostrzegalne jest także pewne uspokojenie i poprawa sytuacji, względem tej w pierwszych dniach konfliktu. Aby zapewnić ciągłość robót, kupujemy materiały z odpowiednim wyprzedzeniem, prowadząc nieprzerwaną analizę sytuacji rynkowej.

Prace przy budowie linii tramwajowej na al. Piłsudskiego w Olsztynie

Gdy kilka dni temu pytaliśmy ratusz o losy inwestycji, Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza stwierdziła, że gwarantem wykonania prac jest obowiązujące prawo zamówień publicznych. — Wykonawcy zaproponowali nam konkretne ceny za swoje usługi — podkreśliła.

— Firmy mogą powoływać się na siłę wyższą, a taką jest wojna i renegocjować elementy umowy, które wiążą się harmonogramem prac albo kosztem całej inwestycji — dodał Robert Szewczyk, przewodniczący olsztyńskiej Rady Miasta. **AR**

W CENTRUM MIASTA POJAWI SIĘ ORZEŁ NA COKOLE

Trwa remont placu Piłsudskiego w Giżycku, który od lat pełnił funkcje reprezentacyjne, gdzie odbywały się między innymi wojskowe uroczystości. Niebawem, po zakończeniu remontu, ma tam stanąć pomnik Orła Białego.

— Pomysł postawienia pomnika Orła Białego związany jest z ideą stworzenia w Giżycku centralnego miejsca o reprezentacyjnym charakterze, na którym mogłyby odbywać się m.in. obchody narodowych świąt, uroczystości państwowych, patriotycznych oraz wydarzenia o charakterze kulturalnym – argumentuje burmistrz Wojciech Karol Iwaszkiewicz. – Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego jest ugruntowany w świadomości mieszkańców Giżycka jako miejsce dedykowane do organizowania takich wydarzeń. Trwająca aktualnie przebudowa, oprócz zwiększenia walorów architektoniczno — funkcjonalnych, ma na celu również m.in. dostosowanie zagospodarowania dla realizacji tych funkcji. Naturalnym uzupełnieniem, czy też zwieńczeniem tych funkcji, jest budowa pomnika jako symbolu takiego charakteru tego miejsca.

Fot. Archiwum Urzędu Miejskiego w Giżycku

Plac Piłsudskiego w Giżycku

Zdaniem burmistrza, propozycja postawienia pomnika o symbolice Orła Białego jest odpowiednim motywem jednoczącym, uniwersalnym, a jednocześnie nawiązującym do symboliki narodowej, a przede wszystkim nie wzbudza kontrowersji. Z taką argumentacja zgodzili się giżyccy radni i jednogłośnie poparli pomysł burmistrza. **ONA**

PONIÓSŁ NAJSUROWSZĄ KARĘ

Pan Adam poniósł już najsurowszą karę, jaką była strata własnego dziecka – mówi obrońca ojca nastolatki, która zmarła kilka dni po tragicznym wypadku, do którego doszło podczas kuligu zorganizowanego w podelbląskim Adamowie.

Tą sprawą żyła cała Polska. 18 stycznia 2021 40-letni wówczas kierowca i jednocześnie ojciec zmarłej nastolatki ciągnął na sznurku za samochodem trzy worki jutowe, a na nich łącznie 6 osób.

Na jednym z zakrętów ostatnia para wypadła z drogi i uderzyła w drzewo. Obrażeń doznały dwie dziewczyny — jedna złamała rękę, a druga trafiła do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu z ciężkimi obrażeniami głowy. Wszyscy mieli nadzieję, że Karolina wróci do zdrowia. Niestety – jej walka o życie zakończyła się po pięciu dniach od wypadku. W sobotę 23 stycznia 2021 r. 15-latka zmarła.

Adam K. — ojciec dziewczyny — oskarżony został na podstawie 1 i 2 paragrafu artykułu 177 Kodeksu karnego, które mówią, że ten, kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 i jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Podczas rozprawy (13 grudnia ubiegłego roku) oskarżony nie składał wyjaśnień, ale odczytano złożone wcześniej. — Z chęci zorganizowania zabawy dla dzieci stała się tragedia. Nie potrafię się z tym pogodzić, jest mi ciężko o tym mówić — mówił Adam K.

Oskarżony skorzystał z wniosku o dobrowolne poddanie się karze. Mężczyzna został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Orzeczono też kwotę w wysokości 5 tysięcy złotych jako zadośćuczynienie na rzecz drugiej poszkodowanej w kuligu nastolatki.

fot. kk

Adam K. został skazany na karę 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata

— Wszyscy chcemy, by nasze dzieci się śmiały i się cieszyły — chcemy sprawiać im radość. Natomiast dzieci też nam ufają i w tym przypadku to zaufanie skończyło się tragedią. Chociaż wszyscy chcieli dobrze, okazało się, że ryzyko doprowadziło do nieodwracalnych skutków, które odczuwają wszyscy, którzy z tą sprawą się stykają — mówił sędzia Wojciech Furman po ogłoszeniu wyroku.

Pan Adam ponownie musiał pojawić się w sądzie 1 kwietnia 2022 r. Prokurator zaskarżył bowiem wyrok, ponieważ wobec oskarżonego orzeczono o warunkowym zawierzeniu kary pozbawienia wolności, ale nie nałożono na niego obowiązku informowania o przebiegu okresu próby. Rozprawa miała więc charakter czysto formalny, prokurator nie negował bowiem ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji i orzeczonej kary. Od teraz Adam K. musi regularnie informować sąd w formie pisemnej o przebiegu okresu próby.

– Sprawa uległa już prawomocnemu zakończeniu. Środki, które zostały orzeczone, jak również kara, która została wynegocjowana w trakcie postępowania przed sądem pierwszej instancji, niestety została wymierzona, niemniej jednak jest to najłagodniejsza z możliwych form ukarania oskarżonego – mówi Jan Komarnicki-Drużbycz.

Obrońca Adama K. dodaje: – Pan Adam poniósł już najsurowszą karę, jaką była strata własnego dziecka. Dookreślenie przez sąd odwoławczy sposobu informowania o przebiegu okresu próby jest uzupełnieniem treści orzeczenia i w tym kontekście wyczerpuje cały tok postępowania w tej sprawie. Jest to już jej ostateczny koniec.

KAMILA KORNACKA

eprasa.pl 5d19474423

DZIESIĘĆ LAT NUMERU, KTÓRY RATUJE ŻYCIE

W poniedziałek (4 kwietnia) w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie świętowano 10-lecie olsztyńskiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Pierwszy telefon na numer 112 odebrano w Olsztynie 3 kwietnia 2012 roku. Zgłoszenie dotyczyło kradzieży sklepowej.

Dziesięć lat intensywnej pracy, polegającej na uruchomieniu, a następnie ciągłym udoskonalaniu olsztyńskiego CPR-u, w tym ogromne ilości rozmów telefonicznych, to przebogate doświadczenie. Wiem, że wszyscy zaangażowani w ten proces włożyli w to mnóstwo serca i energii. Za to już na wstępie chciałbym bardzo gorąco podziękować — powiedział wojewoda Artur Chojecki. — Praca z pasją sprawia, że nasz ośrodek pod wieloma względami jest wiodący w kraju. Nie wszystkie profesje nazywamy służbą, ale zawód operatora numeru alarmowego z pewnością do nich należy, ponieważ przedstawiciele tego zawodu są kluczowym ogniwem w procesie udzielania pomocy potrzebującym. Wspólnie staramy się, by ta praca była należycie wynagradzana.

Centrum powiadamiania ratunkowego w Olsztynie zostało uruchomione jako drugie w Polsce, dzięki pracy ówczesnych szefów: dyrektora Wydziału Organizacyjnego Marka Zaczka, kierownika Centrum Powiadamiania Ratunkowego Krzysztofa Kisiela oraz zastępcy dyrektora Centrum Krzysztofa Kuriaty.

Operatorzy Systemu Powiadamiania Ratunkowego współpracują z policją, strażą pożarną oraz dyspozytorzy ratownictwa medycznego. Przez 10 lat odebrano ponad 7 mln odebranych połączeń na nr 112. Pierwsze odebrane zgłoszenie dotyczyło kradzieży sklepowej. Choć liczba wykonanych telefonów alarmowych jest ogromna, to jednak tylko 3 mln zgłoszeń było zasadnych.

Fot. WM Urząd Wojewódzki w Olsztynie

Wojewoda Artur Chojecki

Z czasem okazało się, że sam numer alarmowy jest niewystarczający. Dzięki środowisku osób głuchych w Olsztynie w 2015 roku powstała aplikacja o nazwie DeafHelp, umożliwiająca wezwanie pomocy osobom głuchym z województwa warmińsko-mazurskiego. Była to pierwsza taka innowacja w Polsce. Olsztyńska aplikacja była impulsem do stworzenia ogólnopolskiego systemu alarmowego dla osób głuchych - alarm 112. Wiele osób głuchych sprawnie posługuje się językiem polskim i rozumie rozmówcę, czytając z ust. Ale nie da się tej umiejętności wykorzystać przez telefon. Wśród głuchych są też osoby, które mniej sprawnie posługują się językiem polskim, ponieważ dla części z nich narzędziem komunikacji jest język. Dla nich najbardziej intuicyjnym sposobem komunikacji na odległość w sytuacji stresu będzie system obrazów, który został wykorzystany w aplikacji. Dlatego tak ważnym osiągnięciem była pilotażowa aplikacja obrazkowa przygotowana we współpracy z Olsztyńskim Stowarzyszeniem Głuchych.

W spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim udział wzięli: wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Krzysztof Kuriata, kierownik Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Olsztynie Jacek Wasiek, warmińsko-mazurski komendant wojewódzki PSP nadbryg. Tomasz Komoszyński, komendant wojewódzki policji w Olsztynie nadinsp. Tomasz Klimek oraz operatorzy z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Olsztynie. **LIDIA WIECZOREK**

PRZEZ 10 LAT
- ODEBRANO PONAD 7 MLN NA NR 112
- OTRZYMANO OK. 3 MLN ZGŁOSZEŃ ZASADNYCH

GMINA NIE MOŻE FINANSOWAĆ SZKOLEŃ STRZELECKICH

Jest odpowiedź burmistrza Giżycka na niedawną interpelację radnego Łukasza Zakrzewskiego w sprawie możliwości szkoleń mieszkańców z zakresu obsługi broni.
Niedawno pisaliśmy o pomyśle radnego Łukasza Zakrzewskiego, który – jak powiedział Gazecie w rozmowie – sam chętnie wziąłby udział w szkoleniu z zakresu obsługi broni. Wszystko oczywiście ma związek z konfliktem zbrojnym w Ukrainie i poczuciem zagrożenia, jakie towarzyszy mieszkańcom naszego kraju. Radny złożył interpelację do burmistrza z zapytaniem o możliwość zorganizowania takich szkoleń dla mieszkańców Giżycka.
Burmistrz Wojciech Karol Iwaszkiewicz odpowiedział radnemu:
– (...) Nie pomijając faktu konieczności posiadania podstawowej wiedzy na temat zagrożeń militarnych i sposobów zabezpieczania się przed nimi przez mieszkańców, uprzejmie informuję, iż zgodnie z opinią radcy prawnego Gmina Miejska Giżycko nie ma podstaw do finansowania szkoleń z zakresu obsługi broni.
Tak w uzasadnieniu odpowiedzi wypowiedział się radca prawny Piotr Wojtkiewicz: „Do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych. Jedną z dyscyplin sportowych jest strzelectwo. Na podstawie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego gmina może otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych związanych z budową, remontami i utrzymaniem strzelnic oraz rozwijaniem sportu strzeleckiego, w szczególności wśród dzieci i młodzieży oraz organizacji proobronnych. Szczegółowe zasady dofinansowania określa rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej. Natomiast zasady wydawania i cofania pozwoleń na broń, nabywania, rejestracji, przechowywania, zbywania i deponowania broni, amunicji oraz zasady funkcjonowania strzelnic określa ustawa z dnia 21 maja 1999 r., która nie przewiduje żadnych zadań własnych dla gmin. Gmina nie ma podstaw do finansowania szkoleń z zakresu obsługi broni". **KT**

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów sportowych II przy Alei Sybiraków w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna Uchwały Nr XLV/719/22 z dnia 30 marca 2022 roku o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów sportowych II przy Alei Sybiraków w Olsztynie”.
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna, w Biurze Obsługi Klienta lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna Plac Jana Pawła II 1 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres email: ua@olsztyn.eu lub przez platformę ePUAP, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta

32122otbr-a-M

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów sportowych II przy Alei Sybiraków w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna Uchwały Nr XLV/719/22 z dnia 30 marca 2022 roku o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów sportowych II przy Alei Sybiraków w Olsztynie”.
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna, w Biurze Obsługi Klienta lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna Plac Jana Pawła II 1 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres email: ua@olsztyn.eu lub przez platformę ePUAP, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta

32122otbr-b-M

eprasa.pl 5d19474423

ZAWSZE WAŻNA JEST DOBRA WSPÓŁPRACA

Łączenie funkcji burmistrza z koordynacją Polskiej Sieci Miast Cittaslow wymaga wiele wysiłku i aktywności. Czasem również korzystania z szansy, by rozwijać społeczność. Burmistrz Górowa Iławeckiego Jacek Kostka skutecznie łączy te możliwości.

DARIUSZ DOPIERAŁA
d.dopierala@gazetaolsztynska.pl

— Od kilku lat oświata jest jednym z priorytetów w działaniach samorządu Górowa Iławeckiego.

— Zgadza się. W ostatnich latach dzięki wsparciu samorządu województwa i funduszom europejskim blisko 3 mln złotych przeznaczone zostały na nowoczesne wyposażenie sal lekcyjnych w szkołach i przedszkolu miejskim. Nowe kompetencje zdobywali także nauczyciele. Obecnie nasze przedszkole i pozostałe placówki oświatowe są jednymi z najlepiej wyposażonych w województwie.

— Jakie „twarde" inwestycje związane z oświatą zostały wykonane w 2021 roku?

— Przede wszystkim rozpoczęliśmy remont budynku Szkoły Podstawowej przy ulicy Szkolnej. Już na początku zakładaliśmy, że w całości sfinansujemy ją z naszych środków. Jednak dzięki dobrej współpracy z Zarządem Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a w szczególności wicemarszałkiem Mironem Syczem, dziś już wiemy, że ponad 1 mln 300 tys. złotych pochodzić będzie z dofinansowania w ramach funduszy Unii Europejskiej. Wiedząc o przyznanym dofinansowaniu, podjęliśmy decyzje o rozszerzeniu prac na wiele klasopracowni i innych pomieszczeń szkoły, tak by dostosować ja do potrzeb XXI wieku i nowoczesnego sprzętu, który w ciągu kolejnych lat zakupiliśmy na potrzeby naszych uczniów.

— Jakie są plany na kolejne inwestycje?

— Po zakończeniu remontu budynku przy ul. Szkolnej planujemy w kolejnych latach remont budynków Przedszkola Miejskiego i Szkoły Podstawowej przy ulicy Sikorskiego. Dofinansowanie planujemy zdobyć w ramach kolejnych funduszy zarezerwowanych w naszym województwie dla miasteczek Cittaslow. Podsumowując sprawę oświaty, samorząd miasta na inwestycje w górowskie szkoły przeznaczył w ostatnich latach już ponad 4 miliony złotych, a w ramach perspektywy unijnej 2021-2027 dzięki przynależności do sieci miast Cittaslow planujemy wydać kolejne 15 milionów.

Fot. arch. domowe

Burmistrz Górowa Iławeckiego Jacek Kostka

— Górowo Iławeckie w zarządzaniu oświatą zbiera też nagrody.

— Osobiście bardzo mnie cieszy, że nasze starania doceniane są na forum krajowym — w roku 2021 w kategorii jakości zarządzania oświatą nasze miasto znalazło się wśród 10 najlepszych w kategorii małych miast (800 samorządów), gdzie wyróżniono w kolejności: Podkowę Leśną, Kowal, Pilicę, Piastów, Łebę, Górowo Iławeckie, Kock, Milanówek, Polanicę-Zdrój i Boguchwałę. Natomiast w tym roku będę miał przyjemność odebrać wimieniu naszego miasta nagrodę za III miejsce.

— Górowo Iławeckie także „stoi" kulturą.

— Druga ważna i trwająca już inwestycja to kapitalny remont naszego ośrodka kultury. Można powiedzieć, że budujemy go od nowa. Wartość inwestycji to ponad 5 milionów złotych. Powstanie nowa sala widowiskowa z nagłośnieniem, nowoczesne pomieszczenia biblioteczne, sale na potrzeby prowadzenia nowoczesnych zajęć kulturalnych. Do tego zagospodarowane będzie całe otoczenie, wraz z budową koniecznych miejsc parkingowych.

— Powoli zbliża się do końca modernizacja drogi z Pieniężna do Bartoszyc. A jak wyglądają drogi w samym Górowie?

— Udało nam się skutecznie zabiegać o pieniądze na remonty naszych dróg. W ramach różnego rodzaju programów rządowych, w tym Polskiego Ładu, udało nam się zdobyć ponad 7 milionów złotych na remont ulicy Słowackiego, remont części dróg przy ulicy Bema oraz ulicy Przemysłowej i pozostałej części Armii Krajowej. Będą one sukcesywnie remontowane w tym i następnym roku. Trzeba podkreślić, że stało się tak dzięki wsparciu naszego posła na sejm Adama Ołdakowskiego.

— Nie da się chyba realizować tylu inwestycji samotnie.

— Zawsze jest dla mnie ważna dobra współpraca. Bez pomocy władz każdego szczebla trudno byłoby skutecznie dbać o poprawę naszej infrastruktury. W bieżącej edycji Funduszu Dróg Samorządowych na listę przewidzianą do dofinansowania trafił remont ulic Krasickiego i Sikorskiego. Są to drogi należące do powiatu bartoszyckiego, ale nasze miasto zarówno partycypowało w kosztach dokumentacji projektowej, jak i zadeklarowało pokrycie 50 proc. kosztów wkładu własnego. Mam nadzieję, że dzięki temu będzie to dla naszego starostwa inwestycja priorytetowa.

— Górowo dochodzi do siebie po pandemii?

— Swoją działalność po zawieszeniu ze względu na zagrożenie epidemiologiczne wznowiły ratuszowe Piwnice. Oprócz spotkań Uniwersytetu III Wieku odbywają się tam zajęcia szachowe, spotkania z muzyką i imprezy okolicznościowe. W okresie wakacji funkcjonuje w weekendy kawiarenka, którą chętnie odwiedzają zarówno mieszkańcy, jak i turyści.

— W 2021 roku pisaliśmy o pierwszej w mieście Spółdzielni Socjalnej „Tradycja".

— Jej powstanie było bardzo ciekawym, ale i potrzebnym przedsięwzięciem. Udziałowcami są tu, zgodnie z wymaganiami prawa, dwie osoby prawne: Gmina Miejska Górowo Iławeckie oraz Stowarzyszenie „Jesteśmy razem". W stworzeniu spółdzielni pomogły oczywiście środki europejskie. Wyremontowana została dawna piwnica na ziemniaki i wyposażona kuchnia, a stałą pracę znalazło w spółdzielni pięć pań. U podstaw pomysłu, oprócz aktywizacji bezrobotnych kobiet, stało zjawisko przejmowania przez firmy cateringowe z dużych miast żywienia w szkołach i innych placówkach w sąsiednich gminach. W Górowie chcieliśmy się przed tym bronić, a regulacje prawne w przypadku podmiotów ekonomii społecznej pozwalają na to, by to nasze kucharki w naszej kuchni przygotowywały posiłki dla naszych dzieci.

— Oprócz pełnienia funkcji burmistrza zajmuje się pan również Polską Siecią Miast Cittaslow.

— Kierowanie Polską Siecią Miast Cittaslow to wiele pracy, ale też ogromna satysfakcja. Po pierwsze sieć się rozrasta – to już 35 miast w całej Polsce, z czego większość leży w naszym województwie. Po drugie z sukcesem wdrażane jest potężne przedsięwzięcie rewitalizacyjne, obejmujące ponad 70 ważnych inwestycji w 19 miastach regionu. W Górowie Iławeckim to zakończony remont ratusza wraz z piwnicami, szlak spacerowy doliną rzeki Młynówki, zagospodarowanie Stawu Garncarskiego i trwająca przebudowa Ośrodka Kultury. I po trzecie kończymy prace nad założeniami kolejnego, podobnego programu na nową perspektywę budżetową Unii Europejskiej. Ściśle współpracujemy w tym względzie oczywiście z władzami regionu z marszałkiem Gustawem Markiem Brzezinem na czele.

To kolejny tekst z naszego cyklu rozmów z samorządowcami. Ostatnio opublikowaliśmy:

Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas

Andrzej Abako, olsztyński starosta: Warmia pozytywnie i perspektywicznie

Marek Chojnowski, starosta powiatu ełckiego: Kieruje samorządem i śpiewa gospel

Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny: W Janowcu Kościelnym warto inwestować

Dorota Wasik, wójt gminy Markusy: Na pierwszym miejscu jest człowiek

Tadeusz Sobierajski, burmistrz Morąga: Pandemia odcisnęła na nas piętno

Mirosław Dariusz Drzażdżewski, giżycki starosta: Jedyny taki ośrodek w województwie

Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Stanęliśmy na wysokości zadania

Jakub Bornus, wójt gminy Braniewo: Nasze pomysły nie pozostają tylko marzeniami

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY FROMBORK

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicach Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork. Wykazy te znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.frombork.samorzady.pl.

10722see1-a-M

REKLAMA

przetarg

POLREGIO S.A.

ogłasza pisemny przetarg nr POZ1f.220.69.2022

na sprzedaż nieruchomości lokalowej położonej w Olsztynie, przy placu Konstytucji 3 Maja 2A

Na nieruchomość składa się: lokal o powierzchni użytkowej 2 310,6 m² oraz udział 902/1000 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr 1/22, obręb 159, o powierzchni 520 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **4 067 000 zł netto.** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 406 700 zł netto.

Oferent może złożyć tylko jedną ofertę, która powinna zawierać cenę nabycia wyższą przynajmniej o 1% od ceny wywoławczej i wynosić przynajmniej 4 107 670 zł netto.

Oferty winny być złożone w terminie do dnia 27.04.2022 r., do godz. 15.00 w Biurze Utrzymania Zasobów w Warszawie, przy ulicy Kolejowej 1, pokój 411 (kancelaria).

Kontakt w sprawie przetargu: Agnieszka Zielińska, tel. 572 083 480, e-mail: agnieszka.zielinska@polregio.pl; Ewa Kluczek, tel. 721 805 755, e-mail: ewa.kluczek@polregio.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu: https://polregio.pl/pl/przetargi-i-ogloszenia/ogloszenia-o-sprzedazy/ oraz https://polregio.eb2b.com.pl.

29922otbr-a-M

eprasa.pl 5d19474423

BEZgorset

KOLORY WPŁYWAJĄ NIE TYLKO NA NASTRÓJ

ODPOWIEDNIA KOLORY NASZYCH UBRAŃ MOGĄ ODMŁODZIĆ. POWODUJĄ, ŻE WŁOSY I OCZY ZYSKUJĄ BLASK, A CERA MA ZDROWSZY KOLORYT. KIEDY WYGLĄDASZ DOBRZE, CZUJESZ SIĘ DOBRZE. KOLORY MAJĄ MOC – MÓWI WERONIKA FURSEWICZ Z GIŻYCKA, KTÓRA NA M.IN. TIKTOKU PROWADZI PROFIL TOPOGRAFIA MARZEŃ.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Dziś razem z innymi kobietami tworzysz mapy marzeń. Co było początkiem?

— Na co dzień zajmuję się geodezją, topografią. Redagując mapę posługuję się symbolami i kolorami, żeby pokazać charakterystyczne cechy danego miejsca, mapa ułatwia orientację w przestrzeni, obranie właściwej drogi i ostatecznie osiągnięcie celu. Całkiem przypadkiem trafiłam na artykuł w gazecie, o mapie marzeń. Zauważyłam związek między klasyczną mapą, a mapą naszych marzeń.

— Kiedy analiza kolorystyczna pojawiła się na twojej drodze?

— Analiza kolorystyczna nie pojawiła się od razu. Posłużę się tutaj cytatem Steve'a Jobsa. Powiedział, że przez całe życie zbieramy doświadczenia, które są kropkami. Jednak dopiero patrząc wstecz, możemy je połączyć. I tak było ze mną. Najpierw było to zdarzenie z mojego dzieciństwa, kiedy moja mama założyła mi błękitną sukienkę i podsumowała: „pięknie wyglądasz, jesteś panią zimą". Wtedy analiza kolorystyczna pojawiła się w moim życiu po raz pierwszy, choć jeszcze o tym nie wiedziałam.

Mój tata był daltonistą. Dowiedział się o tym, kiedy zdawał egzaminy do Wyższej Szkoły Morskiej.To nie jest tak, że daltonista widzi świat tylko w czerni bądź bieli. Może to być selektywne widzenie barw. To było niesamowite, bo tata namalował kilka obrazów. Zajmował się też elektroniką, gdzie rozróżnianie kolorów też było ważne, wtedy pełniłam rolę jego asystentki kolorystycznej. W końcu, niecałe 10 lat temu, przyszła moja metamorfoza. Wygrałam konkurs Makeupowni w Olsztynie, organizowany z okazji Dnia Kobiet. Wygrana zapoczątkowała szereg pozytywnych zmian w moim życiu, których wtedy potrzebowałam.

— To wymagało spotkania na swojej drodze ludzi, którzy pokazali, jak wyznaczać cele.

— Tak, duże znaczenie miały też warsztaty olsztyńskiego festiwalu Baba Fest, których jestem wieloletnią fanką. Kiedy nadchodził październik, przez trzy dni uczestniczyłam w niemal wszystkich warsztatach. Spotkałam niesamowite kobiety, dzięki którym nauczyłam się m.in., jak wytyczać kolejne cele, jak realizować marzenia. Wśród nich była Dominika Świątecka-Majewska. Ona nauczyła mnie m.in., jak marzyć, żeby określone rzeczy zaczęły się w moim życiu spełniać. Poszukiwanie własnego stylu i kolorów, zaowocowało uczestnictwem w licznych warsztatach, szkoleniach, webinarach, szukałam publikacji, książek, artykułów. Uczyłam się opisywać kolory, porównywać je względem siebie, wybierać te właściwe i korzystne dla mnie.

— Co na temat kolorów odkryłaś po latach?

— Fakt, że komunikujemy się kolorami. Robimy to intuicyjnie, nikt nas tego nie uczy. Mamy zaledwie kilka sekund na zrobienie tzw. pierwszego wrażenia. To bardzo mało. Gdy dodam jeszcze, że ponad 50 proc. przekazu pochodzi z tego, co niewerbalne, to już wiemy, jak ważny jest nasz wygląd, a przede wszystkim jakiego koloru ubrania mamy na sobie. To też może determinować nasz odbiór przez inne osoby.

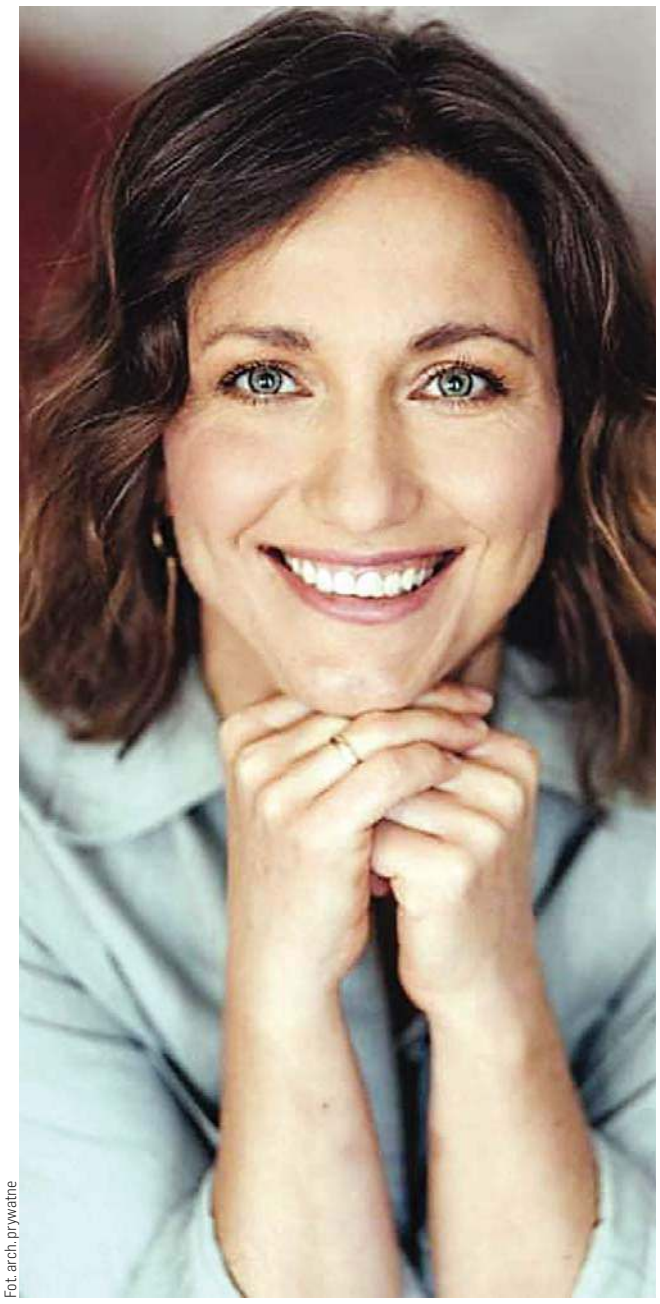

Fot. arch. prywatne

— Kolory mają określony ładunek energii – tak uważa francuski designer, Jean-Gabriel Causse w książce „Niesamowita moc kolorów". Mają wpływ na naszą psychikę i fizjologię. Na zdolność do koncentracji, na pragnienia. Nie bez powodu więc głównym tematem twojego TikToka stała się moc barw.

— Moje TikToki są po to, by pokazać, że każdy kolor ma swoją energię. A odpowiednią dla naszej urody i temperamentu barwę można wyliczyć niemal matematycznie. Tak, ja podchodzę do tematu, jako inżynier i tak naprawdę ma sens. Chociaż to taka dziedzina, w której jest miejsce na popełnianie błędów, na zmianę, zabawę i eksperymenty.

— Tym bardziej powinniśmy na to zwrócić uwagę, bo na swoim TikToku mówisz, że 95 procent ludzi nie zna swojego typu kolorystycznego.

— Tak, na swoim profilu przeprowadziłam ankietę na ten temat i okazało się, że właśnie niewiele osób wie, na czym polega analiza kolorystyczna. Dziś nie jest to usługa ekskluzywna, a wręcz inkluzywna, dostępna na wyciągnięcie ręki. Myślę, że każdy chciałaby znać swoje idealne, indywidualne kolory, jednak nie zawsze wiemy, jak się do tego zabrać. Co więcej, często też myślimy, że to wiedza dostępna jedynie dla wtajemniczonych i stylistek, za ogromne pieniądze. A tak nie jest, bo jest w naszym zasięgu.

— Na czym polega analiza kolorystyczna?

— Analiza kolorystyczna wyróżnia cztery podstawowe typy urody: wiosnę, lato, jesień i zimę. Jest jednak sporo osób, które nie pasują całkowicie do charakterystyki tylko jednej pory roku. Nie każdy z nas jest wyrazistą panią zimą czy jesienią. To zdarza się wyłącznie w kreskówkach Disney'a. W realnym życiu możemy być panią zimą, ale również trochę panią jesienią albo zimą i latem. Dlatego powstała analiza kolorystyczna według 12 typów urody, które ułatwiają indywidualny dobór.

— Dlaczego warto odkryć swój kolor. Po co?

— Odpowiednia kolorystyka garderoby potrafi odmłodzić. Powoduje, że włosy i oczy zyskują blask, a cera ma zdrowszy koloryt. Kiedy wyglądasz dobrze, czujesz się dobrze. Codziennie stykamy się z różnymi odcieniami, które mogą wpływać na nasz nastrój, a czasem nawet nastawienie do życia. Kiedy masz gorszy dzień, zrezygnuj z czerni. Porzuć schematy. Wybierz ulubiony kolor, a nie czerń, która jest jak pancerz.

— Chciałabyś, żeby kobiety poznały swój typ kolorystyczny, i umiały później z tego korzystać. Wiedzieć, który odcień będzie ciepły, a który chłodny, który zgaszony i nasycony. I jaki niesie przekaz?

— Tak. Język kolorów nie wartościuje kolorów na „lepszy" czy „gorszy". Tu nie oceniamy, a przyglądamy się „jaki jest". Dzięki temu, podkreślamy piękno i indywidualność. Mówimy, że kolor komplementuje urodę. Oczywiście kolory mogą wzbudzać emocje. Celem analizy kolorystycznej jest wzbudzenie emocji harmonii, spokoju, pewności siebie.

— Dlaczego jeszcze warto wybierać kolor świadomie?

— Jeśli kolor naszych ubrań, dodatków, jest harmonijny, jesteśmy odbierani właśnie w ten sposób. Nawet, jeśli nie wypowiedzieliśmy jeszcze ani jednego słowa. To także korzyści dla środowiska naturalnego i naszego portfela. Świadomie tworząc naszą garderobę nie wpadamy w pułapkę fast fashion, tzw. szybkiej mody, która ma katastrofalne skutki dla środowiska naturalnego. W kwietniu producenci odzieży próbują przekonać miliardy konsumentów, że spodnie z marca przestały być modne. Tak samo jak płaszcz, sukienka i koszula. Wpadamy w sidła mody, która nakazuje nam określoną kolorystykę. Barwy, które nie zawsze nam pasują. A jeśli będziemy znać swój typ kolorystyczny, jesteśmy w mniejszym stopniu narażeni na kompulsywne zakupy. Staniemy się świadomymi konsumentami. Wiem, o czym mówię, bo sama to wszystko przeszłam. Też kupowałam ubrania, które zupełnie mi nie pasowały. Też tam byłam.

— Jak dużo kolory zmieniły w twoim życiu?

— Poczułam, że mówienie o roli kolorów stało się moją misją. Dziś analiza kolorystyczna jest moją pasją, która mnie pozytywnie nakręca. Jest skutecznym i prostym narzędziem do wprowadzenia w życiu pozytywnych zmian i osiągania poczucia szczęścia.

eprasa.pl 5d19474423

WOJNA TO PRZELEW KRWI, KTÓRY TOCZY SIĘ SWOIMI PRAWAMI

— WCIĄŻ NOSZĘ W PAMIĘCI OBRAZ KOBIETY, KTÓRA JECHAŁA ZA NAMI PODCZAS EWAKUACJI NASZEJ PLACÓWKI. MOJE AUTO ZAMYKAŁO 50-POJAZDOWY KONWÓJ. PRZY PIERWSZYM PRZYSTANKU PODBIEGŁA DO MNIE, ZŁAPAŁA ZA KAMIZELKĘ I ZACZĘŁA BŁAGAĆ I PŁAKAĆ, BYŚMY NIE ODJEŻDŻALI Z MARIUPOLA, BO ICH TAM ZABIJĄ — MÓWI WOJTEK LICHOTA, RATOWNIK MEDYCZNY, KTÓRY WŁAŚNIE WRÓCIŁ Z UKRAINY.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

fot. Marcin Nadolski

EWAKUACJA I TRIAGE

W czasie konfliktu zbrojnego działania medyczne zaczynają się od ewakuacji rannego, którą trzeba przeprowadzić w taki sposób, by nie pogorszyć jego stanu i nie wywołać dodatkowego bólu. W dawnych czasach ewakuacja rannych ze stref śmierci była dla medyków prawdziwym wyzwaniem. Jeszcze w XIX w. konających żołnierzy pozostawiano po prostu na polu bitwy — to pewnie stąd do dziś funkcjonuje określenie „mięso armatnie". Wszystko przez to, że medycy zjawiali się tam dopiero następnego dnia, ale wtedy na ratunek przeważnie było już za późno…

— Jakieś formy pomocy medycznej stosowano już i w bitwie pod Maratonem, i w czasach Rzymian, podczas wypraw krzyżowych, i na polu bitwy grunwaldzkiej — mówi dr Radosław Borysiuk, lekarz anestezjolog, także z kilkunastoletnim stażem w zespole ratownictwa medycznego. — Ale z każdym wiekiem, także z każdą bitwą i wojną, medycyna rozwijała się, a ten postęp przekładał się na coraz skuteczniejszą pomoc rannym w konfliktach zbrojnych. Dziś w pierwszym zabezpieczaniu ran przeszkoleni są sami żołnierze, bo każdy z nich ma ze sobą przybornik medyczny. Pierwszej pomocy są w stanie udzielić sami sobie: podać sobie środek przeciwbólowy czy założyć siatkę, która ochroni przed wykrwawieniem — krwotok na polu walki jest zawsze największym zagrożeniem. Potrafią też odpowiednio zaopatrzyć drugiego rannego do transportu — tak, by jak najszybciej i jak najbezpieczniej znalazł się w punkcie medycznym. Praktycznie w każdej armii funkcjonują też zespoły tzw. sanitarek, czyli karetek z kierowcą i ratownikiem lub nawet zespołem ratowników medycznych. Ranni żołnierze, wstępnie zaopatrzeni, są następnie ewakuowani z miejsca zdarzenia i odwożeni albo do szpitala polowego, albo do jednostki, gdzie zajmuje się nimi już zespół specjalistów. Bo mimo postępu w medycynie skuteczne leczenie rannych wymaga kwalifikowanej pomocy medycznej, ale też specjalistycznego sprzętu w odpowiednim pomieszczeniu: w szpitalu polowym, w specjalnym zestawie kontenerowym lub w składzie pociągu do dalekich transportów. Armia amerykańska posiada nawet specjalistyczne samoloty wyposażone tak, że funkcje życiowe pacjenta można podtrzymywać lub nawet operować go już w czasie lotu. Ale fachowa pomoc przy linii frontu wciąż nie jest możliwa — pacjenta trzeba jak najszybciej ewakuować i przewieźć w bezpieczne miejsce, z dala od pola walki.

Pionierem w kwestiach związanych z ewakuacją rannych jest baron Dominique Jean Larrey, naczelny lekarz armii Napoleona, który zaproponował, by do transportu rannych używać lekkiego, zwrotnego i amortyzowanego pojazdu zaprzężonego w parę koni. To dzięki niemu powstał zatem pierwszy w historii ambulans.

— Wiele zależy od rodzaju obrażeń. Kiedyś charakterystycznym obrazem z pola walki były dwie armie stojące naprzeciw siebie. W przypadku wojny na Ukrainie jest inaczej. Tam widzimy ostrzały artyleryjskie, bombardowania lotnicze, z jednostek morskich, z czołgów, z wozów opancerzonych… Im dłużej ta wojna potrwa, tym więcej będzie ofiar i krzywdy ludzkiej. Poza tym z mediów wiemy, że Rosjanie stosują broń termobaryczną, miny przeciwpiechotne, a także amunicję kasetową zakazaną konwencją międzynarodową. Obrażenia odniesione w wyniku ataku tymi dwoma rodzajami broni są szczególnie rozległe i trudne do leczenia.

— Jak wygląda ewakuacja rannych cywilów na Ukrainie?

— Na Ukrainie działa w tej chwili wiele organizacji pozarządowych z wielu krajów, wyspecjalizowanych w takiej pomocy — mówi Wojtek Lichota. — Przy czym warto pamiętać, że one tam działają właściwie od ośmiu lat — czyli od początku konfliktu w Donbasie. Przez cały ten czas organizacje wypracowały swoje procedury, ale i bazę kontaktów. Z jednej strony wiedzą, gdzie konkretnie kierować pomoc, a gdzie relokować rannych. Dziś prócz tych organizacji w pomoc dodatkowo angażują się osoby prywatne. Dla przykładu, kilka tygodni temu ewakuowane były dzieci ze szpitala onkologicznego we Lwowie. Wielu z moich serdecznych znajomych zaangażowanych było w tę akcję. Było to duże przedsięwzięcie z udziałem wielu podmiotów leczniczych, karetek, w wyniku którego dzieci zostały przetransportowane do pociągu medycznego. Ten, pod auspicjami polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji bezpiecznie przewiózł je do konkretnych, wcześniej zarezerwowanych placówek w Polsce. Z mojej perspektywy myślę zatem, że wspomniana ewakuacja odbywa się sprawnie. Personel medyczny, na bazie kontaktów od NGO'ów dociera wszędzie tam, gdzie trzeba — ale tam, gdzie można, gdzie zostajemy dopuszczeni. Innym teatrem działań jest praca po trzęsieniu ziemi, a innym ta, gdzie trwa konflikt kinetyczny.

Wspomniany baron Larrey zadbał też o to, by punkty medyczne były jak najbliżej linii walki. Tak zresztą postępował osobiście — podczas bitwy pod Waterloo zainstalował swój szpital 400 m od linii walk, a to niezwykle krótki dystans, który mógł zagrażać nie tylko rannym, ale i medykom. Także baronowi Larrey'emu zawdzięczamy sposób segregacji rannych, tzw. traige (lub triaż) — który z małymi modyfikacjami obowiązuje do dziś.

— Jak wygląda przyjmowanie i segregacja rannych, którzy ucierpieli w czasie walk wojennych? Bo ja mam wrażenie, że mimo doświadczenia w ratownictwie medycznym — dziś na Ukrainie bywa Pan w takich sytuacjach, gdzie w pierwszej chwili nie wiadomo, od czego zacząć…

— Środowisko bojowe bardzo różni się od cywilnego. Nie jestem żołnierzem, nie pracuję też „pod ogniem". Działając medycznie poza granicami kraju należy być również przygotowanym na sytuację o charakterze masowym, czy jeśli mowa o Ukrainie — nawet po części bojowym, gdzie rannych może być wiele osób, a personelu medycznego — garstka. I wtedy faktycznie jest trudno. Dlatego na samym początku kluczowe jest zarządzenie i najlepsza możliwa organizacja pracy. Tutaj jest absolutny brak miejsca na przypadki, na przypadkowy zespół. Dlatego ćwiczymy, zgrywamy się i nasi mocodawcy dobierają ludzi do zespołu. Znamy siebie i ze wspólnej pracy, ale i prywatnie. To dobra droga, by zaufać i mieć poczucie, że można polegać na innych członkach zespołu podczas tzw. „ostrej roboty" — bo wtedy może być również niebezpiecznie. Wracając do segregacji medycznej — musi być tak, żeby można było jak najszybciej pomóc jak największej liczbie osób. Bo kiedy mamy 10 poszkodowanych, a dwóch medyków — tych dwóch nie może skupić się tylko na jednym pacjencie. Mamy odpowiednie algorytmy, których się uczymy, bo pomagają nam w pracy. Jest wiele algorytmów choćby SALT i inne. Jednak najbardziej powszechny w naszym kraju to system S.T.A.R.T. — Simple Triage and Rapid Treatment, czyli z angielska prosta segregacja i szybkie leczenie. Chodzi o to, by jak najszybciej „wyłuskać" tych najciężej rannych i urazy zagrażające ich życiu: masywny krwotok, niedrożność dróg oddechowych, zaburzenia świadomości. To ich należy jak najszybciej przetransportować do placówek medycznych, gdzie zespół specjalistów pomoże im szybko i skutecznie, gdzie czeka na nich blok operacyjny oraz dalszy proces leczenia. Często trzeba wezwać dodatkowe siły i środki, by skutecznie udzielić pomocy wszystkim poszkodowanym. Pewne procedury medyczne trzeba przeprowadzić już na miejscu zdarzenia, choćby założyć opaskę uciskową by zatamować krwotok, udrożnić drogi oddechowe, by dać rannemu szansę na przeżycie i „kupić mu czas". Ciało ludzkie może wykrwawić się nawet w minutę — i na pomoc, nawet najbardziej specjalistyczną będzie już za późno. To samo z niedrożnością dróg oddechowych, zwłaszcza w przypadku osoby nieprzytomnej. Później trzeba ich bezpiecznie przetransportować — i też trzeba to zrobić tak, by nie zawieźć wszystkich rannych do jednego szpitala. Wówczas katastrofa z miejsca zdarzenia przeniesie się do szpitala. Jak widać, ważna jest koordynacja tych wszystkich działań między pogotowiem ratunkowym i dyspozytornią medyczną, także z udziałem policji i straży pożarnej. Żeby działało to sprawnie i dało szanse na przeżycie jak największej liczbie poszkodowanych, muszą odbywać się ćwiczenia zgrywające.

eprasa.pl 5d19474423

Niestety, jako świadomi i doświadczeni medycy wiemy, że wciąż tego nam brakuje i choćby w naszym mieście dzieje się bardzo mało szkoleniowo... Pozostajemy z nadzieją i w dyspozycji do działań i szkoleń

— Tak, by jak najwięcej życia ludzkiego uratować.

— Tak, to jest nasza misja, praca, pasja i pewien sposób na życie — w takich kategoriach to traktujemy. To nie tylko odbicie kartą od-do i wpisanie w grafik obecności. Należy wciąż się szkolić, czytać — by być prostym medykiem. I tutaj mamy system 0-1. Albo jesteś w tym najlepszy, albo warto odwiesić polar na wieszak i pomyśleć o innej pracy. Bo to chodzi o życie i zdrowie ludzkie — brak miejsca na bylejakość, która jest powszechna niestety. Działania medyczne wciąż podlegają badaniom i opracowaniom, na podstawie których powstają rekomendacje i procedury medyczne są stale poprawiane. Dobrze, że jest w tym wielka synergia — każdy ma swoją działkę, bo jedni są od urazów, inni od interny, jeszcze inni od noworodków lub kompetencji miękkich — tak w dużym skrócie. Jest z czego czerpać wiedzę. Choć szkoda, że w Polsce te procedury zmieniają się z dużym opóźnieniem. Trochę za tymi dynamicznymi zmianami podążamy za wolno i legislacja nie nadąża za EBM (ang. evidence-based medicine) — medycynie opartej na faktach.

NEUTRALNOŚĆ

O ile w czasach barona Larrey'ego status szpitali i służb medycznych podczas wojny był wciąż nieusankcjonowany — o tyle bitwa pod Solferino z 24 czerwca 1859 r., największa w czasie wojny francusko-austriackiej, przyczyniła się do powstania organizacji pomocy humanitarnych. Za tym przedsięwzięciem stał konkretnie Henri Dunant, szwajcarski kupiec, filantrop i naoczny świadek trwającej 16 godzin bitwy. Osobiście widział więc ciała zabitych żołnierzy — a szacuje się, że pod Solferino zginęło ich ponad 40 tys. — obok których w męczarniach umierało tysiące rannych. Choć sam Dunant nie miał medycznego wykształcenia, próbował pomóc rannym i umierającym: w pobliskim kościele w Castiglione zorganizował namiastkę szpitala polowego, opatrywał rannych, dostarczał im wodę do picia, zapisywał ostatnie życzenia umierających. Do pomocy zdołał namówić też kilka miejscowych kobiet, które zrozumiały, że ranni żołnierze cierpią tak samo, niezależnie od narodowości. To wtedy powstało hasło „Tutti fratelli" — wszyscy jesteśmy braćmi. Henri Dunant krótko później opublikował przerażające wspomnienia spod Solferino, w konsekwencji których powstał Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, za co Dunant uhonorowany został pierwszą Pokojową Nagrodą Nobla. Natomiast wprowadzona w 1864 r. Konwencja Genewska zagwarantowała personelowi medycznemu, rannym i szpitalom neutralność.

— Wcześniej rzeczywiście naoczni świadkowie byli jedynymi, którzy wojnę widzieli, a i tak ich przekaz nie docierał do zbyt wielu osób — bo nie było mass mediów i mediów społecznościowych — mówi dr Borysiuk. — Dziś wojnę na Ukrainie obserwuje cały świat. Nawet próby zamknięcia Ukrainie dostępu do sieci internetowej nie powiodły się. Z jednej strony chęć niesienia pomocy w postaci dostępu do informacji, a z drugiej umożliwienie tego dostępu reszcie świata — spowodowały, że Elon Musk najpierw na prośbę ministra transformacji cyfrowej Ukrainy błyskawicznie skierował nad Ukrainę swoją usługę satelitarnego internetu Starlink, a następnie zaktualizował oprogramowanie tak, by zmniejszyć zużycie prądu — dzięki czemu Starlink można zasilić z samochodowej zapalniczki. Co do neutralności... Konwencja Genewska gwarantuje neutralność medykom, ale też korespondentom wojennym. Tymczasem w czasie wojny na Ukrainie Rosjanie bombardują szpitale. Giną też dziennikarze, m.in. Brent Renaud, Pierre Zakrzewski, Oleksandra Kuvshynova i Maksym Łewin. Możliwe, że właśnie po to, by uniemożliwić światu powoływanie się na Konwencję Genewską — Rosja nazywa tę wojnę „specjalną operacją militarną"...

— Wiemy, że Rosjanie nie szanują ani placówek medycznych, ani innych cywilnych obiektów — że

fot. Marcin Nadolski

strzelają do szkół i do teatrów oznakowanych wyraźnie napisem „DZIECI", że strzelają do ludzi, którzy stają w kolejce po chleb. Czy w tej wojnie neutralność nie obowiązuje?

— To bardzo ciekawe i trudne pytanie. Bo litera prawa zawarta w dokumentach międzynarodowych wyglądają naprawdę ładnie i jest w pełni zgodna z prawami człowieka. Jednak wydaje mi się, że tak patrzy na to cywilizowany świat. Ale rzeczywistość jest inna, dla nas często niewyobrażalna. Dlatego tak emocjonalnie podchodzimy do zdjęć i nagrań z Ukrainy. W czasie konfliktu tę rzeczywistość trudno weryfikować, a prawa i zapisy poszczególnych konwencji egzekwować. Tę materię zostawmy jednak geopolitykom i politologom. Wojna toczy się swoimi prawami. To nam łatwo protestować, krzyczeć, płakać, solidaryzować się z pozycji fotela przed telewizorem. W rzeczywistości nawet gdy wiadomo o faktach zbrodni ludobójstwa czy przeciwko ludzkości i gdy wiadomo, kto za nie odpowiada — agresor, korzystając z przewagi militarnej lub gospodarczej, w dalszym ciągu ich dokonuje i nikt nie jest go w stanie powstrzymać. To nie jest coś nowego — tak działa świat od pierwszych wojen, jakie pamięta człowiek.

— Boi się Pan?

— Oczywiście! Każdy medyk działający w tzw. high risk area — strefie wysokiego ryzyka, czyli tam, gdzie po prostu może być niebezpiecznie — boi się. Tylko ignorant i głupiec twierdzi, że się nie boi, a to już może predysponować do PTSD — post-traumatic-stress-disorder, czyli zespołu stresu pourazowego. Umysł medyka moim zdaniem jest tak ciekawie skonstruowany, że ten strach pozwala nam pracować efektywniej. Pozwala skupić się na zadaniu oraz bezpieczeństwie własnym i naszych pacjentów. Bo z tyłu głowy stale towarzyszy nam myśl, że w każdej chwili coś się może zdarzyć. Ten strach motywuje, szerzej otwiera oczy, dzięki czemu widać więcej i można być bardziej skupionym — adrenalina to bardzo przyjemny dopalacz (śmiech). I dlatego bać się trzeba — kto się przestaje bać, traci czujność. A to już prosta droga do katastrofy. Dlatego należy się szkolić się także w tym kierunku — stress management, komunikacja w zespole. Bo nawet w sytuacjach pokojowych każdy członek zespołu ratownictwa medycznego narażony jest na niebezpieczeństwo, choćby ze strony agresywnego pacjenta.

— A Pana bliscy...?

— Też się boją, ale to znaczy, że mnie jeszcze kochają (śmiech). Rozmawiamy. Przekonuję ich i do swoich decyzji, i do swojej misji, ale też zawsze zapewniam, że nie jestem żołnierzem, więc nikt nie puści mnie na pole walki, czyli tam, gdzie jest najbardziej niebezpiecznie. Nawet tam nie chcę być, bo nie taka moja rola jako medyka. Wiadomo jednak, że pewne ryzyko jest zawsze — podczas działań w rejonach konfliktu zbrojnego czy choćby po trzęsieniu ziemi. Jednak unikałbym gloryfikowania tego typu zagrożeń i traktowania medyków jadących na Ukrainę jako „bohaterów" — bo choćby moi koledzy z pogotowia, wchodząc do mieszkania agresywnego pacjenta, również ryzykują. W kraju czy za granicą to nasza praca, która daje nam ogromną satysfakcję. Potrzebujemy często zrozumienia, otuchy i wsparcia oraz świadomości, że ktoś czeka i jest choćby z nas dumny. Mnie osobiście bohaterstwo irytuje. Wynika to z faktu, że ludzie często nie wiedzą jak wygląda taka praca ponieważ, nie mają możliwości jej poznać — i mają do tego prawo. Moje otoczenie doskonale wie, że „bohater", „wow!" pod moim adresem działa na mnie jak płachta na byka i spotkać się może z szyderczą ripostą (śmiech). Przez lata bliscy już jednak do niektórych sytuacji przywykli. A wiedzą też, że jeśli jest ktoś, komu trzeba pomóc — żadna siła mnie nie powstrzyma! Często bliscy pytają mnie: „Do kiedy jesteś w domu?" Odpowiadam z uśmiechem: „Dopóki nic na świecie nie, hm... — upadnie — to jestem.". A poza tym pochodzę z rodziny, gdzie wyjazdy misyjne zdarzały się — więc temat jest znany.

— Jak się ratuje rannego Ukraińca — a jak Rosjanina?

— To trudne pytanie, staram się unikać tego typu podziałów. Etos ratownika, ale również imperatyw moralny nakazuje mi każde życie ludzkie traktować i ratować tak samo. Całe szczęście nie stanąłem przed wyborem typu: Ukrainiec, Rosjanin. Sądzę, że w każdym medyku bywają dylematy moralne — kogo ratować pierwszego, dziecko czy dorosłego, kobietę czy mężczyznę, swojego czy wroga. Czasem bardziej walczymy o dziecko, bo to kompletnie inny kaliber emocji, potrafiący rozłożyć na części najbardziej doświadczonego medyka... Ale ludzkie życie jest wartością nadrzędną i zasługuje na równe traktowanie. Segregacja tak, ale tylko pod względem odniesionych obrażeń.

LEKARSTWA I ŚRODKI MEDYCZNE

Jeszcze w XIX w. szybką pomocą rannemu żołnierzowi była wyłącznie amputacja lecznicza. Był to czas, kiedy sprawny chirurg potrafił uciąć kończynę w 2 do 4 minut — dłuższej operacji pacjent mógł nie przeżyć. A znieczulenia wciąż nie było. Pierwszy raz narkozę podczas zabiegu operacyjnego zastosował William Thomas Morton, 30 września 1846 r. podając pacjentowi eter, by następnie bezboleśnie usunąć mu ząb. Kilka dni później Henry Jacob Bigelow, znany bostoński chirurg, przeczytał o tym fakcie w lokalnej prasie i postanowił zorganizować operację z pokazem użycia eteru do znieczulenia: 16 października (stąd tego dnia obchodzimy Światowy Dzień Anestezjologa) na bloku operacyjnym Massachusetts General Hospital, znieczuliwszy pacjenta, Edwarda Gilberta Abbotta eterem — dr John Collins Warren usunął guz z jego szyi. Pamiętajmy jednak, że te XIX-wieczne amputacje, jeśli nawet przeprowadzane już ze znieczuleniem pacjenta, wciąż niewiele miały wspólnego z higieną i aseptycznością. Uratowanie życia pacjenta wcale nie oznaczało zatem jego szybkiego powrotu do zdrowia, bo wielu z nich umierało potem z powodu gangreny.

— Nie było dezynfekcji, sterylizacji narzędzi. Antybiotyki też pojawiły się dopiero w czasie II wojny światowej. To Alexander Fleming w czasie I wojny światowej, służąc jako kapitan wojskowego korpusu medycznego trafił do Francji, gdzie pracował w szpitalach polowych. Tam zainteresował się badaniami substancji antybakteryjnych, bo doskonale widział, że za największą liczbę zgonów rannych żołnierzy odpowiada sepsa. Ostatecznie w 1922 r. odkrył lizozym, czyli enzym o słabych właściwościach przeciwbakteryjnych, a w 1928 r. rozpoczął serię eksperymentów z pospolitymi gronkowcami i odkrył, że bakterie obumierają w pobliżu kolonii pleśni. Zidentyfikował związek i nazwał go Penicillum notatum — tak powstała penicylina, skuteczny lek przeciwko wszystkim patogenom Gram-dodatnim, odpowiedzialnym m.in. za szkarlatynę, zapalenie płuc, rzeżączkę, zapalenie opon mózgowych czy błonicę. Choć pamiętajmy, że bakterie też nie próżnują i stale się modyfikują, skutecznie stosując swoją metodę w postaci lekooporności. Dawniej wielkie spustoszenie siał też tężec — nie było

eprasa.pl 5d19474423

na niego skutecznego antybiotyku i choć sama rana aż tak groźna nie była, to przy zetknięciu z brudnym narzędziem walki, ziemią sam tężec powodował poważne infekcje ran, które z kolei okazywały się trudniejsze do wyleczenia, powodowały poważne komplikacje, a nawet śmierć — mówi dr Radosław Borysiuk.

Kolejnym medycznym przełomem była wojna krymska (1853-1856), po której do historii przeszły dwie wielkie postacie: Florence Nightingale i Nikołaj Pirogow. Choć walczyli po różnych stronach konfliktu, dokonali przełomowych zmian w systemie opieki nad rannymi. „Dama z lampą" Florence walczyła o poprawę warunków rannych, którzy jej zdaniem wymagali nie tylko doraźnej pomocy, ale i opieki, a poza tym zauważyła, że do śmierci doprowadzić może rozległa rana, ale też szok pourazowy. Z kolei Nikołaj Pirogow, rosyjski lekarz i pionier nowoczesnej chirurgii, jako pierwszy w Rosji i jako jeden z pierwszych w Europie wprowadził nauczanie anatomii topograficznej, w 1854 r. wprowadził metodę osteoplastycznej amputacji stopy, w 1855 zastosował opatrunek gipsowy w leczeniu złamań kończyn. Ale Pirogow doceniał też wynalazek eteru do znieczulenia: 14 lutego 1847 r. przeprowadził swoją pierwszą operację w znieczuleniu eterem — zastosował przezodbytniczą narkozę eterową, która pozwoliła uśpić i znieczulić pacjenta. To już była prawdziwa rewolucja! Z jednej strony ulga dla pacjenta, z drugiej — komfort lekarza, który mógł dłużej prowadzić zabiegi bez obaw, że pacjent umrze z powodu szoku spowodowanego silnym bólem. To Pirogowa uważa się za ojca medycyny pola walki. I to on jako pierwszy w historii medycyny zaczął operować rannych w znieczuleniu eterycznym.

— Ale narkoza eterowa okazała się nieskuteczna, bo trudno nią było sterować. Brakowało też możliwości monitorowania chorego na podstawie ciśnienia, krwi, tętna, szerokości źrenic... A dodatkowo sprawę komplikował fakt, że zarówno przy niewystarczającej ilości środka, jak i przy jego przedawkowaniu — objawy ze strony pacjenta były bardzo podobne, wręcz takie same — zauważa dr Borysiuk, który w swojej pracy regularnie znieczula pacjentów, a w czasie operacji nadzoruje ich, podtrzymuje znieczulenie oraz zapobiega lub leczy stany mogące doprowadzić do zagrożenia życia lub zdrowia pacjenta, a na koniec wybudza i przekazuje na oddział.

Wiek XX to w medycynie kolejny przełom: w czasie I wojny światowej pojawiły się m.in. szyny usztywniające i skuteczne metody leczenia wstrząsu pourazowego. Pomysłodawcą tego leczenia był chirurg angielski Ernest Marshall Cowell i w nieco zmienionej formie stosuje się je aż do dziś. Niestety, to także konflikt, w którym pierwszy raz w historii użyto gazów bojowych...

II wojna światowa to z kolei transfuzje krwi.

— Bo wojna to przelew krwi — dodaje dr Borysiuk. — I nagła utrata krwi, która prowadzi do wstrząsu hipowolemicznego (krwotocznego), w czasie którego dochodzi do gwałtownego spadku ciśnienia, a dalej do niedotleniania narządów — i do śmierci. Wiele pomogła metoda identyfikowania grup krwi: dlatego na nieśmiertelniku każdego żołnierza jest ona dokładnie oznaczona, a dodatkowo umieszcza się ją także na ich mundurach.

Potem był już mobilny wojskowy szpital chirurgiczny (ang. Mobile Army Surgical Hospital — MASH) oraz Wietnam i Laos, gdzie z powodu warunków, głównie dżungli, w czasie konfliktu pojawił się nowy rodzaj ambulansu — helikopter — medikopter, który przewozi rannych jeszcze szybciej, zyskując tym samym cenne sekundy.

— Jak wyglądają zapasy sprzętu i środków medycznych na tej wojnie? Wiemy, że kolejne konwoje stale tam docierają, choć tu znów pojawia się ten problem tej neutralności... Czego potrzebuje każdy lekarz ratujący życie rannych na wojnie? Czego potrzebuje chirurg, anestezjolog, pediatra, ginekolog, neurochirurg?

— Należy pytać o to konkretne placówki medyczne. Będąc w szpitalach i stacjach pogotowia na Ukrainie zawsze pytam, czego konkretnie potrzebują. Piękny jest ten nasz romantyczny zryw i chęć niesienia pomocy, chcemy robić i kupować wszystko na potęgę, czasem też wietrząc swoje magazyny — więc widziałem tony bandaży w magazynie, które przydadzą się z pewnością, ale nie w aż takiej ilości. Serdeczni znajomi relacjonowali, że dostawali sprzęt medyczny niesprawny lub tak stary, że nie nadawał się do użytku. Magazynowanie w tonach rzeczy, które się nie przydadzą, nam daje złudne poczucie spełnienia dobrego uczynku, a obdarowani mają problem, bo to przecież gdzieś trzeba zmagazynować. Tak jak te bandaże. Kolejny przykład: podrabiane opaski uciskowe — w użyciu bojowym nie sprawdzały się, sprowadzając na żołnierzy śmiertelne zagrożenie. Dlatego ważny jest wywiad — to na jego podstawie pomoc humanitarna rzeczywiście odniesie spodziewane skutki. Trzeba ufać ludziom, którzy są tam, na miejscu, i znają się na swoim fachu. Szpitale w zachodniej Ukrainie, w których byłem, potrzebują insuliny i antybiotyków dożylnych. Potrzebne są konkretne środki: opaski uciskowe typu TC3, środki hemostatyczne, narzędzia chirurgiczne, środki ortopedyczne, respiratory przenośne lub też ambulanse, bo część została ostrzelana i nie ma czym wozić rannych.

PSYCHE

Czasem cierpienia rannego żołnierza wcale nie kończą się wraz z powrotem do fizycznego zdrowia. Bo sukces operacji i uratowane życie — to czasem nie wszystko. Bo czasem wojna kończy się dla żołnierza inwalidztwem, a czasem pozostawia tak wielki ślad w psychice, że żołnierz, choć w pełni sprawny fizycznie — jednak nie umie już funkcjonować w społeczeństwie. Zresztą... Samo inwalidztwo i poczucie ciężaru dla bliskich też może z tego funkcjonowania wytrącić...

— Polacy, którzy w czasie I wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. brali udział w operacji „Pustynna Burza", wracali do domów właśnie z zespołem stresu pourazowego. To samo dotyczyło wojskowych, którzy od 1999 r. brali udział w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Kosowie w ramach operacji Joint Guardian. To z myślą o ratowaniu ich zdrowia powstały w Polsce pierwsze ośrodki leczenia stresu pourazowego, m.in. Klinika Stresu Bojowego w Wojskowym Instytucie Medycznym na ul. Szaserów w Warszawie.

Ale na wojnie cierpią też — może nawet przede wszystkim — cywile. Zwłaszcza kobiety i dzieci. Cierpią też zwierzęta, które w czasie pokoju były pełnoprawnymi członkami rodzin. Dziś albo giną, albo trzeba je zostawić oddać... To w psychice dotkniętych wojną, zwłaszcza dzieci, też zostawia traumy.

— Mamy XXI wiek, a tuż przy naszej granicy trwa wojna. I to jest straszne — uważa dr Radosław Borysiuk. — Jedyna rzecz, jaka napawa mnie ogromną dumą i wywołuje poczucie wielkiej godności — to nasz polski zryw i pełna empatii pomoc tym ludziom, którym 24 lutego w jednej chwili zawalił się świat. Ucierpieli i stracili wszystko, ale u nas mogą liczyć na spokój, bezpieczne schronienie — na ludzkie serce. Po prostu.

— Co na zawsze pozostanie z Panem?

— Zapachy! Pamięć do zapachów jest przecież najbardziej trwała. Noszę wciąż w pamięci obraz kobiety, która jechała kawałek za nami podczas ewakuacji naszej placówki. Moje auto zamykało 50-pojazdowy konwój — przy pierwszym przystanku podbiegła do mnie, złapała za kamizelkę i zaczęła błagać i płakać, byśmy nie odjeżdżali z Mariupola, bo ich tam zabiją. W niespełna miesiąc później każdym z nas wstrząsają obrazy z tego niegdyś pięknego portowego miasta. Nawet obecność organizacji międzynarodowych wywołuje w ludziach poczucie bezpieczeństwa. Warto pamiętać, że wojna, choć od kilku lat zamrożona we wschodniej Ukrainie trwa już 8 lat i ci ludzie tam wciąż żyli, mieszkali, prowadzili biznesy, snuli plany. Wydarzenia sprzed przeszło miesiąca spowodowały zachwianie tego ładu. Drugi obraz to mężczyzna około 50 lat, w otoczeniu rodziny — żona i dwójka nastoletnich dzieci, pochodzili z Odessy, w której bardzo dostatnio żyli. Spotkałem ich w Kiszyniowie, w Mołdawii, gdzie właśnie wraz z zespołem medyków meldowaliśmy się hotelu po 60 godzinach jazdy wspomnianym wcześniej konwojem. Usłyszał, jak rozmawiamy po angielsku, zaczepił mnie przy windach. Przytulił się i dziękował, że jesteśmy, że to dla nich wiele znaczy — że może spotkamy się w lepszych czasach choć nie wie kiedy to nastąpi i co będzie dalej. Te emocje też długo zostają i trzeba je po prostu przepracować w sobie. Polecam moi kolegom pomoc psychologa, z której sam zresztą już skorzystałem. Żaden wstyd — przeciwnie, to jest wielka siła: być świadomym własnych uczuć i chcieć je przepracować. Psycholog pozwala wiele ułożyć w głowie i nieco inaczej przemyśleć niektóre tematy. Nawet by prewencyjnie porozmawiać o technicznych aspektach psyche. To dzięki temu mogę wciąż skutecznie działać.

— Jakie to zapachy?

— Spalonych ciał... I na tych dwóch słowach chcę zakończyć...

— Ostatnie pytanie. I chciałabym, by nigdy nie poznał Pan odpowiedzi: Jak się leczy kobietę po gwałcie?

— Leczenie chciałbym zostawić specjalistom — ja się na tym nie znam. Szczęśliwie, z tej wojny nie mam takiego doświadczenia. I rzeczywiście — nie chcę mieć. Ale jako ratownik medyczny z pogotowia mam... To jest sytuacja ekstremalna, bo proszę sobie wyobrazić, że do kobiety w takim stanie przyjeżdża trzech rosłych mężczyzn — tak najczęściej wygląda zespół ratownictwa medycznego... W kontakcie z taką pacjentką personel medyczny już na starcie ma trudną pozycję — brak zaufania, niechęć... Dlatego lubię pracować w zespole z kobietą, gdyż w tak trudnych sytuacjach jak ta i kilka innych może to być pomocne. Z moich doświadczeń wynika, że wiele w takiej chwili zależy od gestów i mowy ciała, od tonu głosu. Trzeba cały czas o tym pamiętać, by zbudować z taką kobietą choćby nić dialogu i mieć baczenie na to, że w każdej chwili nawet przez nieuwagę czy nieopatrznie rzucone słowo można tę nić zerwać. Niestety, nikt nas medyków tego nie uczy. A moim zdaniem taka wiedza i umiejętności miękkie są bardzo potrzebne.

ARTYKUŁ DEDYKUJĘ WSZYSTKIM RATOWNIKOM MEDYCZNYM I ZESPOŁOM RATOWNICTWA MEDYCZNEGO, KTÓRZY — BYWA, ŻE Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA — RATUJĄ ŻYCIE INNYCH.

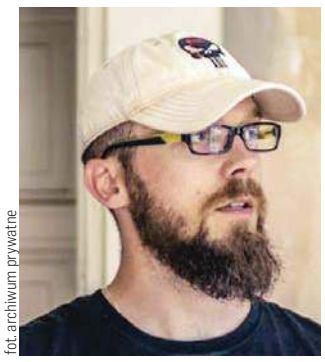

fot. archiwum prywatne

WOJTEK LICHOTA
33 lata, od 10 lat pracuje jako ratownik w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie. Od 8 lata działa w Polskim Centrum Pomocy Międzynarodowej — zespole ratunkowym, który stale jest gotów udać się do miejsc, gdzie potrzebna jest pomoc medyczna. Od kilku miesięcy pracuje w ramach specjalnej misji OBWE na Ukrainie.
— Jako medycy poza granicami kraju bardzo dziękujemy za wsparcie od naszych rodzin i bliskich. Daje to nam poczucie bezpieczeństwa, pozwala zachować spokój i działać. Wiemy, że oni, obdarowując nas takim zaufaniem, również mają trudne zadanie. Wiemy, że to nasi bliscy tak często czekają na wieści, a te nie przychodzą tak szybko jak byśmy wszyscy chcieli.

Fot. Magdalena Maria Bukowiecka

RADOSŁAW BORYSIUK
Lekarz anestezjolog od 21 lat, z kilkunastoletnim doświadczeniem w organizacji opieki zdrowotnej, a także w zespole ratownictwa medycznego.
— Pamiętajmy, że sprzęt może zawieść, ale ludzie nie powinni. Nigdy. Mimo przeciwności losu ratownik powinien zawsze iść do przodu i na uwadze mieć przede wszystkim życie, zdrowie i dobro pacjenta. Jako ratownik bywało, że jechałem do ludzi, którzy postanowili skończyć ze swoim życiem. Albo upierali się, że są obłożnie chorzy, a po przyjeździe i krótkiej diagnostyce potwierdzaliśmy brak wskazań do hospitalizacji. W karetce może zdarzyć się wszytko, nawet rozwiązanie porodu. Nowe życie, które się rodzi i z krzykiem przychodzi na ten świat — nawet jeśli ten świat to dziś bunkier lub schron — daje zdecydowanie największą nadzieję!

eprasa.pl 5d19474423

Krzyżówka klasyczna z hasłem

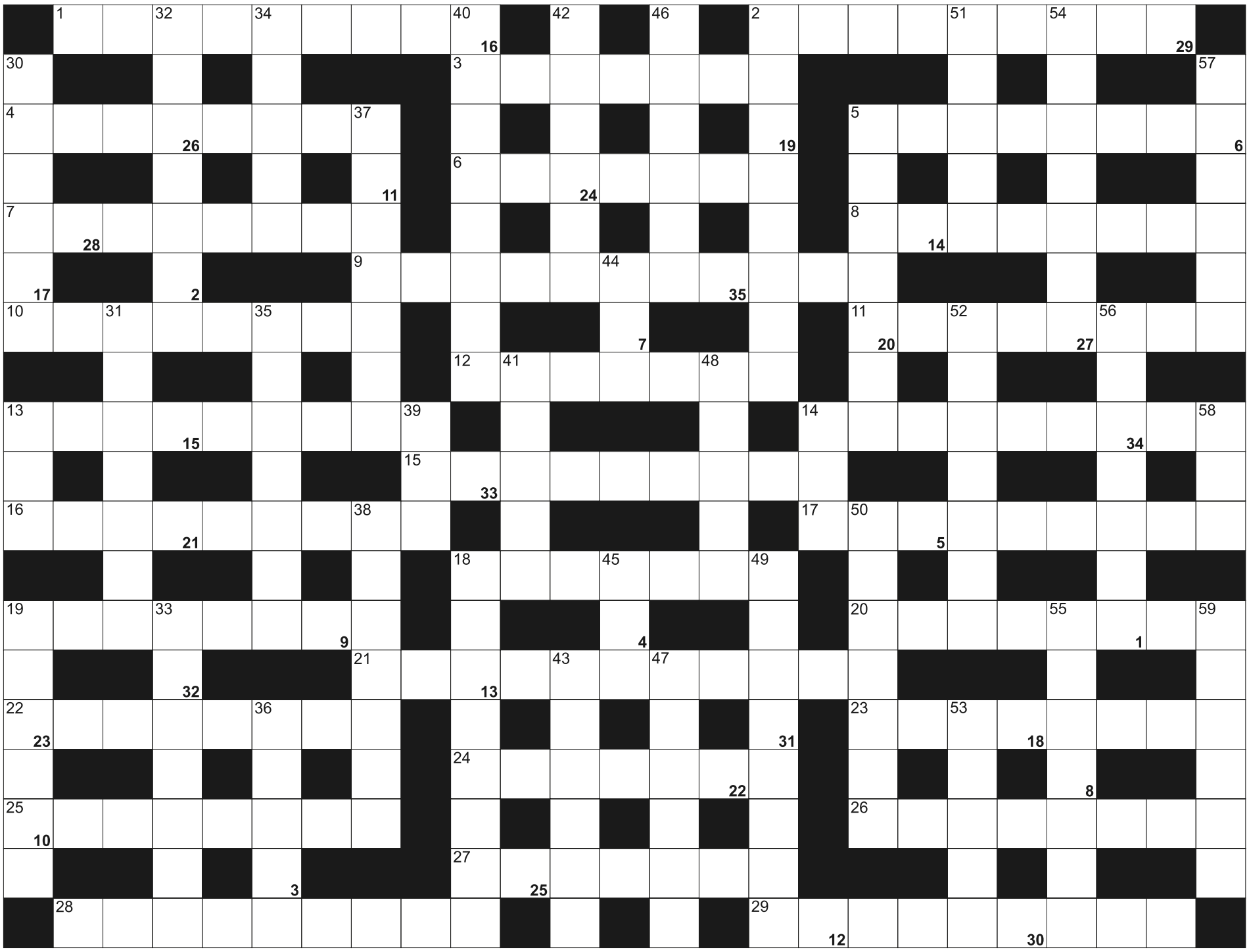

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
24	25		26	27	28		29	30	31	32	33	34	35											

POZIOMO: 1) diody na tablicy rozdzielczej; 2) majątek ruchomy; 3) sportowiec rzucający kulą; 4) wyspiarski kraj z Bridgetown; 5) japońska marka motocykli; 6) wulkan, najwyższa góra środkowej Anatolii; 7) osoba do kontaktów z mediami; 8) dom z cegieł i betonu; 9) autor programu "Sensacje XX wieku"; 10) górna, pozioma krawędź dachu; 11) lek do popicia; 12) słynny stadion w Londynie; 13) nazwisko Boba Dylana; 14) sfera gazów otaczająca Ziemię; 15) garnek do szybkiego gotowania pod ciśnieniem; 16) członek irlandzkiego "pomarańczowego zakonu"; 17) tagetes, roślina jednoroczna; 18) obszar Półwyspu Bałkańskiego; 19) graniczy z RPA i Namibią; 20) wodny sport; 21) autor powieści "Grek Zorba"; 22) szczebiotanie ptaków; 23) białka na pianę lub interesu; 24) nieprzyjemny chrapliwy dźwięk; 25) placówka naukowo-badawcza; 26) wielkie węże dusiciele; 27) późna pora dnia; 28) japońskie miasto katastrofy Elektrowni Atomowej; 29) urządzenie generujące iskry elektryczne

PIONOWO: 2) ulewny, tropikalny deszcz; 5) rodzicielski bądź wyborczy; 13) ogród z lwami i słoniami; 14) gatunek papugi; 18) autor "Akademii pana Kleksa"; 19) **...** i Hercegowina; 30) polski taniec ludowy; 31) inaczej pantera, leopard; 32) kupno; 33) człowiek wątpiący, niedowierzający; 34) płynie przez Genewę; 35) samica ryb gotowa do tarła, ikrzak; 36) Bill, założył Microsoft; 37) paryska rzeka; 38) pokojowy lub filozoficzny; 39) Naczelny Sąd Administracyjny; 40) forma czasownika używana jako przymiotnik; 41) Górniak lub Bartosiewicz; 42) kłosówka, bylina; 43) stolica Nigru; 44) mleczny lub trzonowy; 45) na jego czele stał Andrzej Kijowski; 46) pękata beczka; 47) zarządzenia zabraniające; 48) imię Schrodingera; 49) tradycyjny japoński szaszłyk drobiowy; 50) **...** czasu z przedmiotami dla przyszłych pokoleń; 51) dziura; 52) ogromne, długowieczne drzewa; 53) stan w USA z Boise; 54) nadmorska dzielnica Gdyni; 55) jeden z bohaterów "Władcy Pierścieni" Tolkiena; 56) stolica stanu New Jersey; 57) obok dramatu i epiki; 58) Sari, gwiazda opery; 59) już nie musi pracować

SUDOKU

		3	4	1		2		
9				5				
4	2	8		3	9	1		
				4				
1	8	9	5	7				
7		6	8			5		
		2				7	4	6
	5						2	
	1			9	2	3		8

166

4		9			8	5	3	7
2					3		4	
	3	6	1				9	2
					9	4	2	
				1				
			5	8				1
6				5				
3	5		6	9	4		7	8
8	7	4				6	5	

167

	8		7	1				
7	3				2	5		
9				4			7	6
1						6		2
	6				1	4		
					8	3		
		2	1		4	9	8	5
8	9	4	5	6				
5	1		8	2	9		6	

168

eprasa.pl 5d19474423

5 KWIETNIA

Spichlerz dobrych mocy dla uchodźców z Ukrainy

Olsztyn

Амбар добрих дій для біженців з України
Запрошуємо українську молодь, дітей та дорослих.
MOK Olsztyn dorosłych, młodzież i dzieci.
Запрошуємо: 5, 7, 12, 14, 19, 21, 26, 28 квітня о 10:00-18:00
Адреса: Спіхлеж МОК, вул. Піастовська 13
Номер +48 608433037

Spotkania odbędą się 5, 7, 12, 14, 19, 21, 26, 28 kwietnia w godz. 10:00-18.00 w Spichlerzu MOK, ul. Piastowska 13. Telefon: 608433037

5 KWIETNIA

Grzegorz Dolniak stand-up

Olsztyn

Najnowszy program Grzegorza Dolniaka, który pokaże, jak żyć spokojnie i być wypoczętym człowiekiem. Grzegorz z charakterystyczną sceniczną ekspresją i obserwacjami punktującymi absurdy dnia codziennego zdemaskuje przeszkody stojące na drodze do prawdziwego spokoju ducha. Zabierze Was w podróż po meandrach niełatwej sztuki relaksu.

Stand-up rozpocznie się o godz. 20 w Galerii Sowa (ul. Zamkowa 2). Wstęp płatny

6 KWIETNIA

Prezentacja projektu multimedialnego „Tajna misja Mazurów"

Olsztyn

Archiwum Państwowe w Olsztynie oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze" zapraszają na prezentację projektu multimedialnego „Tajna misja Mazurów". Prezentacja, której autorem jest olsztyński dziennikarz Sławomir Ostrowski, jest pierwszym multimedialnym projektem poświęconym tajnej wyprawie Mazurów na konferencję pokojową w Paryżu w 1919 r.

W projekcie wykorzystano dźwiękowe relacje świadków historii – przede wszystkim opowieść Józefa Zapatki, który jako jedyny z delegatów przeżył II wojnę światową i zmarł w zapomnieniu na Kujawach w 1978 r. – a ponadto materiały pochodzące z archiwum rodzinnego Urszuli Kotowski, wnuczki jednego z delegatów paryskiej wyprawy.

Spotkanie odbędzie się w siedzibie Archiwum Państwowego w Olsztynie przy ul. Partyzantów 18 w środę 6 kwietnia o godz. 12. Wstęp wolny.

6-30 KWIETNIA

20 lat w kolorze blue

Olsztyn

Wystawa prac malarskich i rękodzielniczych pt. „20 lat w kolorze blue" z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu oraz 20-lecia Zespołu Placówek Edukacyjnych.

Wystawę można obejrzeć w galerii Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33 w Olsztynie.Wstęp wolny

6 KWIETNIA

Dzień przedsiębiorczości

Już 6 kwietnia kilka tysięcy uczniów szkół ponadpodstawowych weźmie udział w jednodniowych praktykach w firmach i instytucjach w ramach „Dnia przedsiębiorczości". Program realizowany jest pod patronatem honorowym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. W zeszłorocznej 18. edycji programu uczestniczyło 5 117 uczniów ze 162 szkół ponadpodstawowych z całej Polski oraz 1 134 wolontariuszy i wolontariuszek ze środowiska gospodarczego.

Uczniowie realizujący „Dzień przedsiębiorczości" mają niepowtarzalną okazję poznać konkretne miejsce pracy i sprawdzić czy dany zawód jest właśnie tym wymarzonym. W czasie wizyty w firmie bądź instytucji uczniowie zapoznają się ze specyfiką stanowiska pracy, zakresem obowiązków, wykonają proste zadania, otrzymają informacje dotyczące predyspozycji, wymaganego wykształcenia oraz niezbędnych umiejętności do wykonywania pracy na konkretnym stanowisku.

Organizator programu, Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości, zaprasza do udziału uczniów, nauczycieli oraz przedstawicieli firm i instytucji, bez których ten program nie mógłby być realizowany.

Więcej informacji na temat „Dnia przedsiębiorczości" na stronie https://dzien-przedsiebiorczosci.junior.org.pl.

7 KWIETNIA

Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki

Olsztyn

Dyskusyjny Klub Książki rozmawia o książkach: Bronki Nowickiej „Nakarmić kamień" oraz Agnieszki Osieckiej „Listy na wyczerpanym papierze". Spotkanie poprowadzi Izabela Frąckowiak.

Pokój z widokiem (II piętro), Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00. Wstęp wolny

7 KWIETNIA

Kinga Rataj z zespołem Meu Fado

Olsztyn

MOK zaprasza na koncert Kingi Rataj z zespołem Meu Fado 7 kwietnia o godz. 19.00 w kościele kościele ewangelicko-augsburskim. Artystka z zespołem zaprezentuje magiczne, przepełnione melancholią brzmienia muzyki fado.

Muzyka fado jest pełna nostalgii i tęsknoty, ale także radości życia, energii, miłości. Fascynacja artystki muzyką fado, językiem i kulturą Półwyspu Iberyjskiego zaowocowała powstaniem koncertu, w którym klasyka fado miesza się z jazzem, tango i flamenco.

Kinga Rataj jest laureatką Festiwalu Piosenki Artystycznej w Rybniku, Festiwalu Twórczości Marka Grechuty „Korowód", dwukrotnie zwyciężyła w legendarnym konkursie „Śpiewać każdy może" w krakowskiej Rotundzie. W fado prezentuje takie opanowanie języka portugalskiego, że jest brana za rodowitą Portugalkę. Piotr Domagała – gitarzysta jazzowy. Oleg Dyyak – multiinstrumentalista, grający na akordeonie, duduku, klarnecie i instrumentach perkusyjnych.

Wstęp płatny 20 zł

7 KWIETNIA

Damian LANGE / solo act / Rymologikon

Olsztyn

Browar Warmia zaprasza na akustyczny solowy występ Damiana Lange, znanego jako wokalistę i muzyka zespołów Transsexdisco i Romantycy Lekkich Obyczajów. Tym razem sam na scenie przy pomocy gitary i śpiewu zaprezentuje autorskie piosenki niezwiązane ze swoimi zespołami, chodź nie zabraknie też akustycznych wersji wybranych numerów TSD czy RLO.

Wydarzenie odbędzie się w Browarze Warmia (ul. Nowowiejska 15) o godz. 19. Wstęp płatny

7 KWIETNIA - 10 KWIETNIA

Jarmark Wielkanocny

Olsztyn

W dniach 7-10 kwietnia w Kuźni Społecznej w Olsztynie zaprezentują się wystawcy z całej Polski. Wśród stoisk będzie można znaleźć regionalnych rzemieślników i rękodzielników czy góralskie oscypki. Dla dzieci przygotowano wielkanocne warsztaty kulinarne.

W sobotę (8 kwietnia) zaplanowano Pierwsze Mistrzostwa Olsztyna w Kapsle. A w niedzielę (10 kwietnia) odbędzie się gra miejska Szukanie króliczka wielkanocnego.

Wydarzenia odbędą się w godzinach 12-21 w Kuźni Społecznej w Olsztynie, ul. Marka Kotańskiego 1. Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

Liga Mistrzów UEFA: Manchester City - Atletico Madryt: 20:45; MORBIUS / napisy: 14:30, 18:30, 19:30, 21:00, 22:00; MORBIUS / dubbing: 12:00, 16:00, 17:00; ZAGINIONE MIASTO / napisy: 12:30, 15:00, 17:40, 21:10, 21:40; BELLE / familijny / od 10 lat / napisy: 16:20, 19:00; BELLE / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:20; ЩОСЬ НЕ ТАК 3 POHOM: 13:10; MARZEC ,68: 19:10; ZAJĄC MAX: Misja Pisanka / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 12:45, 14:50, 16:45; BATMAN / napisy: 17:20, 20:15; TO NIE WYPANDA / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:20, 14:00, 16:30, 18:15; ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat: 10:00, 13:30, 15:45, 18:45; AMBULANS / napisy: 21:20; INNI LUDZIE: 14:45; SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:30; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / napisy: 21:50; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / dubbing: 12:10; UPS 2: Bunt na arce / familijny / od 6 lat / dubbing: 14:10;

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ostródzie Marcin Dubień na podstawie art.953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu: **09.05.2022 r. o godz. 11:00** w Sądzie Rejonowym w Ostródzie przy ul. Jana III Sobieskiego 12, 14-100 Ostróda sala nr VIII odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA nieruchomości opisanej jako:

1. Nieruchomość gruntowa rolna tj. działka nr 4/1 położona w miejscowości Fiyny gm. Miłakowo o powierzchni 1,110 ha posiadająca założoną księgę wieczystą w VI Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ostródzie o nr KW EL2O/00033512/2.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 18.400,00 zł
Cena wywoławcza wynosi 13 800,00 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w gotówce w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do dnia licytacji. Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi albo w inny wskazany przez komornika sposób. Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenia wstrzymującego egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (89) 642 11 76.

www.dawro.pl

25722otbr-A -P

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 5 kwietnia 2022 r. do 27 kwietnia 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Zwierzewo oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl umieszczono wykaz przeznaczenych do sprzedaży działek ew. nr 7/11, nr 71/8, nr 71/8 i nr 71/11, o łącznej powierzchni 0,1118 ha, położonych w obrębie Zwierzewo. Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie do dnia 19 maja 2022 r. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

8122stzo-a-M

SYNDYK UPADŁOŚCI
sprzeda z wolnej ręki

prawo własności lokalu mieszkalnego w Kętrzynie, przy ulicy Jarosława Dąbrowskiego nr 32A, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr OL1K/00036140/3. Lokal o powierzchni użytkowej 48,3 m² zostanie sprzedany za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż **229.000,00 złotych,** to jest wartość oszacowaną przez rzeczoznawcę.

Pisemne oferty zawierające propozycje ceny zakupu należy składać **do 21 kwietnia 2022 r. do godz. 15.00** (decyduje data wpływu oferty) na adres biura syndyka: 10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28, lok. 607 z adnotacją „Oferta zakupu lokalu w Kętrzynie". Oferta, pod rygorem odrzucenia, powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę firmy z adresem,
- proponowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 22 kwietnia 2022 r. o godz. 9.30 w kancelarii syndyka. W sytuacji złożenia tożsamych cenowo ofert syndyk przeprowadzi aukcję między oferentami.

Sprzedający-syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zamknięcia procedury sprzedażowej w całości lub w części, bez wyłonienia nabywcy, w każdym czasie i bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać **pod nr. tel. 609 689 966**, operat szacunkowy jest do wglądu u syndyka.

31822otbr-A -P

eprasa.pl 5d19474423

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

BISKUPIEC, Aleja Broni, 51 m2, 180000 zł, 2 pok., 2-pokojowe na osiedlu po Koszarach 51m/3p , rozkładowe na spokojnym osiedlu , blisko do centrum więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *78/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2010 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NOWA WIEŚ, Gm. Purda, Nowa Wieś, 190 m2, 500000 zł, 5 pok., Szeregowiec środkowy , stan deweloperski położony w pięknej okolicy w śród lasów i łąk , blisko jezior . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *36/**AS.***

NOWA WIEŚ, Gm. Purda, 950 m2, 150000 zł, Działka pow. 950 m z piwnicą ok. 100 m na działce prąd i woda . Działka na nowym osiedlu przy lesie , sąsiednie działki zabudowane . Więcej as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 12 pok., 1980 rok, Duży dom podobny jak wiele z lat 80-tych na tym osiedlu . 12-pokoi , działka równa zadbana , ogrodzona 1185 m/2 więcej gratka.pl , as.olsztyn.pl , 603 584 180, *64/**AS.***

OLSZTYNEK, 405000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 405 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 650000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 630.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 650000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 630.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 650000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku,cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 630.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 650000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 590.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

TUŁAWKI, Tuławki, 90 m2, 400000 zł, 4 pok., 1935 rok, Siedlisko dom typu „Prusak „ z czerwonej cegły zadbany , budynki gospodarcze , ładna działka 1390m. Media kanalizacja , woda , prąd więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *85/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 700000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

BORKI WIELKIE, Biskupiec, Biskupiec, 20000 m2, 300 zł/m2, Działka rolno - inwestycyjna 2ha przy trasie S-16 zjazd bezpośrednio z drogi cana 300 zł /1m Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic. 3079, *53/**AS.***

BUKWAŁD, 3000 m2, 17 zł/m2, Kompleks 15 dziłek o powierzchni od 3000m2 Działki rolne atrakcyjnie położone okolice lasu, jeziora.Atrakcyjan cena! Polecam 0895338900, *14/**RYN***

DŁUGOBÓR, Gm. Płoskinia, Gm. Płoskinia, 30 ha, 1200000 zł, Działka rolna w jednym kawałku . Gleba III I IV kl. z przewagą III cena 40.000 za 1 ha więcej 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *84/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji 603 584 180, *55/**AS.***

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji 603 584 180, *55/**AS.***

NATERKI, 4141 m2, 50 zł/m2, Działki 50 zł/m z warunkami zabudowy w drodze woda , prąd , kanalizacja 603 584 180, *64/**AS.***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 350000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RUŚ, 100 zł, Ruś działki budowlane: 917m2, 995m2, 1027m2, 1054m2, 1091m2, 1401m1 cena 100zł/m2, media; woda, kanalizacja,prąd, telefon,aktualny plan zagospodarowania przestrzennego, nowy teren budowlany 895338900, *7/**RYN***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

TUŁAWKI, Tuławki, 3284 m2, 60000 zł, Działka we wsi Tuławki , siedliskowa przy drodze prąd , woda . Powierzchnia równa , sucha . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *60/**AS.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 350 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, *900/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję kawalerki w Olsztynie 603-584-180 , 89 539-02-00, *70/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję pilnie mieszkania 32-40m2 603-584-180 , 89/539-02-00, *80/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Poszukuję dla moich klientów 3-pokojowe mieszkanie na Jarotach lub Nagórkach 603 584 180, *63/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję domu na terenie Olsztyna lub do 15 km od Olsztyna do 770.000 lub na zamianę przyjmę każdy dom 603 584 180 zamiany.olsztyn.pl Małgorzata Dyrda, *50/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną chętnie z domkiem 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 150000 zł, Kupię za gotówkę kawalerkę (małe mieszkanie) w Olsztynie do 250.000 603 584 180, *60/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 1 pok., 2009 rok, Zamienię kawalerkę na Jarotach własność , nowa technologia na 1p. duży balkon na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Nagórki, 42 m2, 320000 zł, 2 pok., Poszukuję dla klientki mieszkania na Jarotach , Nagórkach - okolicy , 2-pokojowego do kwoty 320000 Małgorzata Dyrda 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Olsztyn - Okolica, Poszukuję domu do 1 mil. w Olsztynie lub okolicy kupno lub zamiana z dopłatą 603-584-180, *100/**AS.***

OLSZTYN, Zielona Górka, Zatorze, Poszukuję dla moich klientów domu wolno stojącego na Zielonej Górce lub Zatorzu ZAPRASZAM AS. Nieruchomości Małgorzata Dyrda 603 584 180, *100/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO

eprasa.pl 5d19474423

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7419-M

AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

BISKUPIEC, Oś. Koszary, 51 m2, 3 pok., 2-pokojowe mieszkanie na oś Koszary 51m\3p ładne zadbane mieszkanie własność oczekiwana zamiana na Olsztyn na parterze lub blok z windą.

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn ulica..... tel. .....

BO

1219obb1-b-M

Więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *74/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Gutkowo, 25 m2, 1 pok., Kawalerka Kwaterunkowa położona w Gutkowie , nowa tech 1p . Zamiana na większe w Olsztynie wszystkie propozycje zostaną rozpatrzone . AS Małgorzata Dyrda 603 584 180 www.zamiany.olsztyn.pl, *48/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 30 m2, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka Kwaterunkowa na parterze , budynek z 2000 roku zamiana na większe.603 584 180, *65/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 31,30 m2, 10 zł, 1 pok., Kawalerka kwaterunkowa 1p/4 duży ładny pokój z wnęką z loggią , kuchnia z oknem ustawna ,łazienka , przedpokój , piwnica . Spokojne miejsce kulturalni - mili sąsiedz. zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *56/**AS.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32 m2, 190000 zł, 2 pok., Spółdzielcze Własnościowe mieszkanie na 4p\11 winda na większe ok 48/70 m , więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *65/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 219000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie więcej na www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Pojezierze, Pana Tadeusza, 32 m2, 235000 zł, Mieszkanie 2-pokojowe na 1p/4 , 2-pokoje środkowe bez balkonu więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Sienkiewicza, 35,60 m2, 1 pok., Kawalerka z możliwością wykupu na 1p ogrzewanie miejskie . Mieszkanie wyremontowane zamiana na większe więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

OLSZTYN, Srebrna, 36,40 m2, 299000 zł, 2 pok., Mieszkanie 2-pokoje z dużym tarasem , własność zamienię na Zatorze lub Pojezierze więcej 603 584 180 zamiany.olsztyn.pl, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Okrzei, 52,00 m2, 3 pok., 3-pokojowe pełna własność na 2p. zamienię na mieszkanie w Warszawie , Gdańsku , Bydgoszczy , Poznaniu więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603-584-180, *85/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, 59,50 m2, 3 pok., 1990 rok, Mieszkanie 3-pokojowe , spółdzielczo-lokatorskie na 2p . Zamiana na kawalerkę z dopłatą , wiadomości w biurze 603 584 180 www.zamiany.olsztyn.pl, *61/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl 5d19474423

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

LEGIShouse NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Zatorze, Wrocławska, 64 m2, 350000 zł, 3 pok., Mieszkanie na pierwszym piętrze , w bloku dwupiętrowym przy ulicy Wrocławskiej 32. Powierzchnia 64 m2, trzy pokoje , do remontu. Cena 350 000 złotych. Kontakt 533023134, *ABRMS11439/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Centrum, Mazurska, 90 m2, 549000 zł, 3 pok., 1920 rok, Mieszkanie przy ulicy Mazurskiej 13, w centrum Olsztyna. Trzecie piętro, w kamienicy.pow.90 m2, cena 549 000 zł. Kontakt 664174484, *ABRMS11199/**ABR***

domy | siedliska

JAŚKOWO, 1709 m2, 3300000 zł, Zabytkowy PAŁAC w Jaśkowie, gmina Zalewo, powiat iławski, przy jeziorze Jaśkowskim. Rok budowy-1721/Działka-3,96 ha. Możliwa ZAMIANA./ www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt: 664-71-31-20/ 535-33-62-51, *10/**KOS***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Brzeziny, Brzeizny, 225,01 m2, 849000 zł, 5 pok., 1982 rok, BRZEZINY / DUŻA działka 987m2; atrakcyjna bryła budynku, sąsiedztwo terenów zielonych; w całości podpiwniczony, 5 pokoi + pokoje w piwnicy i na poddaszu; ocieplony; panele solarne.tel 660 590 596, *LEG-DS-433/**ALH***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1380000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 138000 zł, kontakt 664174484., *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

PREJŁOWO, Purda, Prejłowo, 245 m2, 1350000 zł, 5 pok., Nowy dom w wysokim standardzie w Prejłowie, w gminie Purda. Powierzchnia 245 m2, działka 4 ha, własne stawy. cena 1350 000 zł. Kontakt 5330231134, *ABRDS10860/**ABR***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

WILCZKOWO, 262000 zł, 5 pok., SIEDLISKOWilczkowo, gm.Lubomino, pow. lidzbarski.11km od Dobrego Miasta, DOM +budynki gospodarcze, Działka 2,75 ha. Wszystkie MEDIA.Do Olsztyna ok. 35 km. /www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel.-664-71-31-20, *11/**KOS***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁAPKA, 9118 m2, 346485 zł, Działka w Łapce z wydanymi warunkami zabudowy, częściowo zalesiona z bardzo dobrym dojazdem. Kontakt 533023134, *ABR11121/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/ CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT-www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, Obrońców Tobruku, 2400 m2, 8564000 zł, Budynek wielousługowy (biurowy, usługowy) o pow.2140 na działce 1153 m2 z parkingiem przy ulicy Obrońców Tobruku. Wybudowany w 2013 roku w świetnej lokalizacji. Kontakt 533023134 lub 664174484, *ABR 11371/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 40,70 m2, 115000 zł, 2 pok., 2003 rok, PARTER, wejście z ulicy przy ciągu pieszo-jezdnym, pawilon posadowiony na dzierżawionym gruncie miejskim, jeden z czterech przyległych lokali (obok kwiaciarnia, piekarnia i kebab) tel. 660 590 596, *LEG-LS-493/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

STAWIGUDA, Jarzębinowa, 2723 m2, 9300000 zł, 2009 rok, Hala produkcyjno - magazynowa z budynkiem biurowym o pow.2723 m2 na działce o pow.8585 m2. Wybudowana w roku 2009 w Stawigudzie .Pełna własność. Kontakt 533023134, *ABR-11387/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o łącznej powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112.Cena 595 000 zł+VAT 23% tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN, Zatorze, Zientary Malewskiej, 960 m2, 14340 zł, Hala do wynajmu , pow.960 m2lub 565 m2, duże wrota wjazdowe. Cena wynajmu 15 zł.za m2.Więcej informacji pod numerem 533023134, *ABR11499/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

eprasa.pl 5d19474423

GO

GazetaOlsztynska.pl

Największy serwis informacyjny w Olsztynie i całym województwie

Około
800 tys.
unikalnych użytkowników w ciągu miesiąca

ZASIĘG
(unikalni użytkownicy)

Dane: Google Analytics

Popularność olsztyńskich mediów na Instagramie
(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)

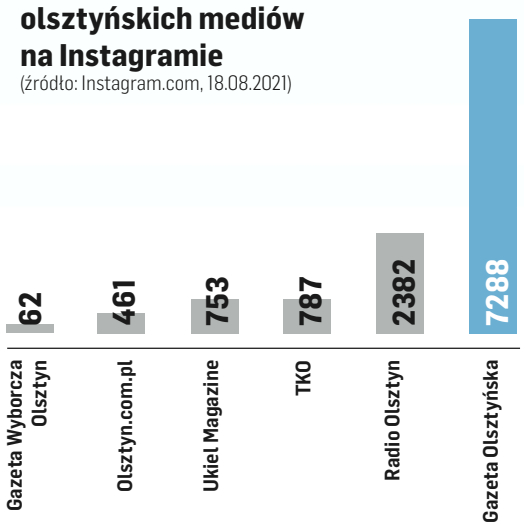

Popularność olsztyńskich mediów na Twitterze
(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)

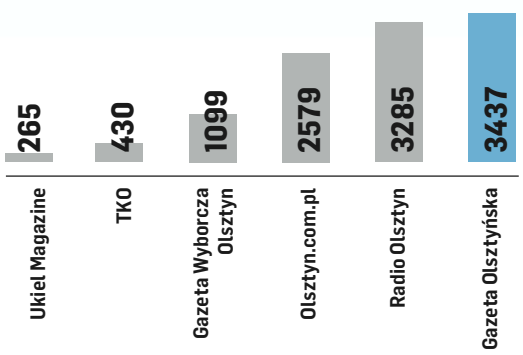

Popularność olsztyńskich mediów na Facebooku
(źródło: Facebook.com, 18.08.2021)

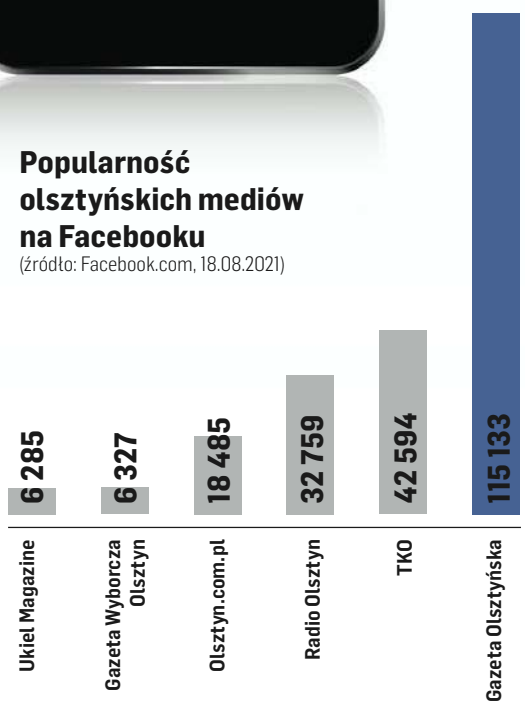

eprasa.pl 5d19474423

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

40 m2 I piętro Redykajny, 504-059-379

DOM Stawiguda, 529000, 512-372-218

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

! Kupię dom Olsztyn okolice, 783-725-733

! Las, 783-725-733

MIESZKANIE, strych, poddasze, 510-256-954

zamienię

ZAMIENIĘ dom na mieszkanie, 512-372-218

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+E, 503-103-703

KUCHARZA z doświadczeniem, dobre zarobki, 607-096-236

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

WYKOŃCZENIÓWKA, 512-372-218

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

SZPACHLOWANIE, malowanie. 691-512-767

UKŁADANIE paneli, malowanie, szpachlowanie, 664-493-138

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekolo-giczne, tel. 506-437-924

Pawłowi Drzewieckiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

Ekipa Dyrekcyjna Michelin Polska Sp. z o.o.

99522opb1-A -P

Drogiej Koleżance

Ani Łaszcz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Córki Martyny

składają koleżanki i koledzy z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

99022opb1-a-M

Koleżance

Teresie Prusik

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają członkowie klubu turystyki rowerowej 4R PTTK

99922opb1-A -P

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5,** tel. 89-539-74-80, **czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne** b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35,** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00.**

28919opb1-C-380-M

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 kwietnia 2022 r. odeszła od nas w wieku 77 lat nasza kochana Mama, Babcia i Ciocia

ś. † p.

Anna Ostrowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 kwietnia 2022 r. o godz. 13.30 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, a następnie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

99822opb1-a-M

Pani

Ewie Wrochna

Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają Pracownicy Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku

98822opb1-a-M

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...
Walter Flex

380-mp-otbr-6786b-M

W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapełnić pustki...
Ks. Józef Tischner

Państwu

Małgorzacie i Rafałowi Banaszewskim

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy w trudnych chwilach po stracie

Mamy i Teściowej

składają Prezes, Wiceprezes, Dyrektor, sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego w Olsztynie

99722opb1-a-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** | Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** | Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

eprasa.pl 5d19474423

PUCHAROWA DOGRYWKA O ĆWIERĆFINAŁY

PIŁKARSKI WOJEWÓDZKI PUCHAR POLSKI\\\ We wtorek i środę dokończona zostanie rozgrywana na raty faza 1/8 finału WPP — dojdzie m.in. do starcia B-klasowego Dębu Kadyny z III-ligowym GKS-em Wikielec.

Przypomnijmy tylko na wstępie, że w meczach rozegranych w marcu awans do ćwierćfinałów wywalczyły ekipy: MKS Korsze, Polonia Lidzbark Warmiński, DKS Dobre Miasto i Rominta Gołdap.

Teraz wracamy do tego, co na boiskach woj. warmińsko-mazurskiego spotka nas dzisiaj i jutro. Starcie zespołu z najniższej klasy rozgrywkowej z jednym z czołowych klubów w regionie jest solą rozgrywek pucharowych na szczeblu okręgowym. Dotychczas jednym z ważniejszych spotkań Dębu Kadyny, które zapisało się w pamięci, był dobry wyjazdowy mecz o punkty z Jeziorakiem Iława w lidze okręgowej. Dzisiaj w podelbąskiej miejscowości pojawi się GKS Wikielec i bez względu na wynik sportowy spotkanie trafi do klubowych kronik. Zresztą i w regionie na starcie ekip z różnych biegunów w piłkarskiej hierarchii trzeba było czekać dość długo. Ostatnim B-klasowym zespołem w regionie walczącym o ćwierćfinał WPP była Avista Łążyn, która w sezonie 2016/2017 uległa aż 0:8 Finishparkietowi Drwęcy Nowe Lubawskie, czyli ówczesnemu mistrzowi rozgrywek gr. 1 III ligi.

Fot. Łukasz Szymański

Ostatnie pucharowe starcie Jezioraka ze Zniczem w sezonie 2019/2020 zakończyło się remisem 4:4 i rzutami karnymi, które lepiej wykonywała drużyna z Białej Piskiej

— Nasz mecz urósł do rangi wydarzenia w całej gminie Tolkmicko — mówi Paweł Brzeziński, prezes Dębu. — Chcemy się dobrze zaprezentować i przygotowujemy się od pewnego czasu. To spotkanie, które zasługuje na specjalną oprawę. Wynik sportowy jest raczej łatwy do przewidzenia, choć mamy kilku zawodników z ligową przeszłością, którzy na pewno będą chcieli powalczyć. Z myślą o kibicach, bo to także ich święto, będzie grill. Zresztą wsparliśmy fanów w zakupie bębna, więc liczymy na doping. Zespoły wyprowadzą na boisko chłopcy z naszej drużyny trampkarzy, którzy potem w trakcie meczu będą podawać piłki — zdradza szczegóły Brzeziński.

Dąb w tym sezonie rozdaje karty w rozgrywkach gr. 2 B klasy. Jesienią zanotował komplet zwycięstw, zdobywając w 9 meczach aż 77 goli. W drugiej części sezonu, która w tej grupie „Bundesligi" ruszy dopiero po zbliżających się świętach, klub z Kadyn chciałby szybko przypieczętować awans. W WPP Dąb eliminował kolejno Agat Jegłownik, Jastrzębia Głędy, Motor Lubawa po walkowerze za grę nieuprawnionego zawodnika i rezerwy Zatoki Braniewo.

— Zgłosiliśmy się do pucharu nieco w ramach przygotowań do sezonu ligowego, a stajemy przed szansą awansu do najlepszej ósemki rozgrywek — dodaje prezes Dębu, którego kibice piłkarscy w regionie mogą kojarzyć z wieloletniej pracy sędziego. — Z Motorem na boisku przegraliśmy 1:4, ale popełnili błąd i zostali ukarani za grę nieuprawnionego zawodnika. Odwoływali się od decyzji o walkowerze, ale ostatecznie pozostaliśmy w stawce i nasza piękna przygoda trwa.

GKS poprosił o przełożenie meczu na wtorek i poszliśmy im na rękę. Zresztą udostępnimy im także obie szatnie, a my przebierzemy się gdzieś indziej, bo to dość małe pomieszczenia, a chcemy by zespół z III ligi czuł się u nas komfortowo.

Czekamy także z poczęstunkiem na działaczy klubu z Wikielca, by spotkać się i w dobrej atmosferze przeżyć ten ważny dla nas mecz — dodaje prezes Dębu.

Początek wtorkowego meczu w Kadynach o godz. 16. O tej samej porze rozpoczną się trzy środowe spotkania, które dokończą zmagania 1/8 finału. Ciekawie powinno był w Iławie, gdzie Jeziorak zagra ze Zniczem Biała Piska. Obie drużyny pogrążone są w kryzysie, wiosną słabo radzą sobie w spotkaniach ligowych, więc awans do ćwierćfinału może być zwiastunem przełamania. Zresztą to kolejne w ostatnim czasie pucharowe starcie obu klubów i dla gospodarzy szansa rewanżu za przegrany półfinał latem 2020 r. Wówczas do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne, bo po 120 minutach emocjonującego spotkania był remis 4:4.

Na przyjęcie III-ligowych Mamr przygotowuje się Delfin Rybno z ligi okręgowej. Z kolei z olsztyńską młodzieżą, grającą w WPP jako Stomil II, zmierzy się Mrągowia Mrągowo. Trzecioligowcy oraz drużyna Stomilu nie mogli rozegrać meczów 1/8 WPP w marcu ze względu na ligowe obowiązki.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Wyniki rozegranych już meczów 1/8 finału: Polonia Pasłęk — MKS Korsze 2:3, GLKS Jonkowo — Polonia Lidzbark Warmiński 0:4, Omulew Wielbark — DKS Dobre Miasto 1:3, Olimpia Olsztynek — Rominta Gołdap 0:2.

FEN 40 ODBĘDZIE SIĘ W OSTRÓDZIE

MMA\\\ Jeśli Patryk Duński (Arrachion Iława) pokona Wojciecha Kawę, to zaliczy trzecią wygraną z rzędu i wciąż będzie niepokonany w federacji FEN.

28-letni zawodnik z Iławy w dotychczasowej przygodzie z zawodowym MMA stoczył 13 walk. Osiem z nich wygrał, w tym 4 przez nokaut i 2 przez poddanie. Pięciokrotnie musiał uznać wyższość przeciwnika. Szansa na odniesienie kolejnego zwycięstwa nadarzy się w sobotę 18 czerwca w Ostródzie — miejski amfiteatr już po raz drugi będzie areną, na której odbędzie się gala (już 40) FEN. To właśnie w Ostródzie, w czerwcu 2021, fighter iławskiej filii Arrachiona Olsztyn zadebiutował w tej federacji i to w sposób znakomity: już po

Fot: FEN / Monika Kutkowska

Patryk Duński w trakcie walki z Krzysztofem Dobrzyńskim na gali FEN 39 w Ząbkach

16 sekundach jego rywal, Kamil Łebkowski, leżał na deskach, a Duński po błyskawicznym nokaucie cieszył się z wygranej. W sobotę 12 marca br. w podwarszawskich Ząbkach odbyła się kolejna gala mieszanych sztuk walki (FEN 39 LOTOS Fight Night) z zawodnikiem trenowanym przez Dawida Tarasiewicza w karcie pojedynków. I tym razem Patryk Duński wygrał, a Krzysztofa Dobrzyńskiego (Berserkers Team Szczecin) także pokonał przed zakończeniem pierwszej rundy po serii ciosów. Już wówczas pisaliśmy, że iławianin jest coraz bardziej ceniony w nowej federacji.

Teraz pora na kolejne widowisko z Duńskim w roli głównej. Zawodnik z Iławy już przeprowadza analizę stylu prezentowanego przez Wojciecha Kawę, który — podobnie jak poprzedni rywal — reprezentuje barwy Berserkers Team Szczecin. Do tej pory Kawa w zawodowym oktagonie stoczył 5 walk. Cztery z nich wygrał (w tym 2 przez KO), jedną przegrał. — Oglądałem wcześniejsze pojedynki mojego najbliższego przeciwnika. Wojciech Kawa prezentuje oryginalny styl walki w stójce, jest ciężki do „rozmontowania", przynajmniej jego rywale w poprzednich próbach mieli z tym duży problem — mówi nam Duński.

ZICO

REKLAMA

INFORMACJA
STAROSTY WAŁBRZYSKIEGO

o wyłożeniu do wglądu projektu modernizacji operatu ewidencji gruntów i budynków, w tym założeniu ewidencji budynków i lokali dla gminy Walim w obrębie ewidencyjnym Walim wraz z aktualizacją użytków gruntowych w zakresie gruntów zabudowanych.

Zgodnie z art. 24a ust. 4 i ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r. poz. 1990 ze zm.)

informuję

wszystkich właścicieli i władających nieruchomościami budynkowymi i lokalowymi, położonymi w gminie Walim, w obrębie ewidencyjnym Walim, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu, al. Wyzwolenia 20-24, w pokoju nr 62 mieszczącym się w budynku nr 20 na parterze, w terminie od dnia 25 kwietnia do dnia 16 maja 2022 roku w godzinach od 8^{00} do 14^{00} zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt modernizacji operatu ewidencji gruntów i budynków, w tym założenia ewidencji budynków i lokali dla gminy Walim w obrębie ewidencyjnym Walim wraz z aktualizacją użytków gruntowych w zakresie gruntów zabudowanych, prowadzony na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r. poz. 1990 ze zm.).

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym wyżej miejscu i terminie z dokumentacją projektu, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłaszać uwagi do protokołu.

Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją operatu ewidencji gruntów i budynków, ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości, albowiem po upływie tego terminu projekt stanie się obowiązującym operatem ewidencji gruntów i budynków. Niestawienie się zainteresowanych osób w wyżej podanym miejscu i terminie nie będzie stanowić przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, mających na celu ujawnienie w operacie ewidencji gruntów i budynków nowych danych.

10622otbs-A -P

eprasa.pl 5d19474423

W OLSZTYNIE I ELBLĄGU NIE SPADNĄ

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH\\\ Pewne gry w przyszłym sezonie na tym samym poziomie rozgrywkowym są już dwie reprezentujące nas drużyny: Szczypiorniak Olsztyn i KPR. Elblążanie w ostatniej kolejce niespodziewanie ograli zespół z Gryfina.

• PGE KPR Gryfino — KPR Elbląg 22:26 (12:13)

KPR: Jaworski, M. Plak — Karczewski 5, Sparzak 5, Solecki 4, Nowakowski 3, Załuski 2, Peret 2, Sowiński 2, Heyda 2, Muracki 1, Bartkowski, P. Plak, Masłowski, Sucharski, Reseman

Drugie zwycięstwo w tym sezonie na wyjeździe odnieśli szczypiorniści KPR Elbląg, którzy pokonali niespodziewanie, ale zasłużenie KPR Gryfino 26:22. Tym samym zapewnili sobie byt na przyszły sezon i jednocześnie udanie zrewanżowali się drużynie gospodarzy za porażkę poniesioną w pierwszej rundzie rozgrywek (22:28).

Podopieczni trenera Damiana Malandy przystępowali do meczu z mocnym postanowieniem zdobycia kompletu punktów i jak widać po końcowym rezultacie, swoje zadanie w pełni wykonali. — Już początek spotkania pokazał, że nikt nikomu nie odpuści i tak było przez cały mecz — informuje kierownik elbląskiej drużyny, Piotr Sadowski. Tym razem zespół gości dobrze wszedł w mecz i po bramkach Kamila Karczewskiego, Dariusza Murackiego oraz Mikołaja Soleckiego po kwadransie gry wygrywał 6:5. W kolejnych minutach miejscowi poprawili skuteczność i na pięć minut przed przerwą to oni prowadzili 11:9. — Końcówka pierwszej połowy należała jednak do nas i to myśmy po raz piąty objęli prowadzenie. Do szatni na przerwę schodziliśmy z wynikiem 13:12 — opowiada Sadowski. Po zmianie stron przez cały czas trwała walka trafienie za trafienie. W 40 minucie był remis 15:15, w 47 min: 17:17, a na pięć minut przed końcem gospodarze prowadzili 22:21. — Od tej pory zaczęliśmy grać wysoką obroną i to wprowadziło sporo chaosu w drużynie rywali. Kilkakrotnie przejęliśmy piłkę i po dwóch golach Pereta oraz Soleckiego i Szymona Heydy, zdobyliśmy pięć bramek z rzędu, by wygrać ostatecznie 26:22 — dodaje Sadowski.

Fot. Ryszard Biel

Start Elbląg, po wygranej w Gryfinie, zagwarantował sobie utrzymanie w I lidze

• Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna — Szczypiorniak Olsztyn 33:24 (17:11)

SZCZYPIORNIAK: Pikura — Mosiewicz 10, Dzido 5, Lewandowski 4, Domagalski 2, Ostrówka 2, Sypniewski 1, Bądzelewski, Zaborowski, Warmiński,

Gdy spojrzy się na skład drużyny z Olsztyna, to można popaść w małą konsternację — albo dziennikarz nie dopisał do składu pozostałych zawodników, albo kadra Szczypiorniaka w tym momencie naprawdę wygląda bardzo ubogo. Tym razem, to druga z tych wersji jest zgodna z prawdą. — Podjęliśmy decyzję, że w występującej w I lidze naszej pierwszej drużynie grać będą tylko seniorzy, pozostali zawodnicy są w kadrze drugiej drużyny, która gra w II lidze — mówi Konstanty Targoński, trener Szczypiorniaka. — Mamy więc sytuację, że na przykład naszym jedynym bramkarzem w I lidze jest Jakub Pikura. Do tego w przypadku pierwszej ekipy dochodzą kontuzje, urazy, choroby itd. Stąd nasza kadra jest tak wąska — spokojnie tłumaczy szkoleniowiec zespołu z Olsztyna. Spokojnie, bo też w Olsztynie już wcześniej zagwarantowali sobie grę w I lidze w przyszłym sezonie. **JERZY KUCZYŃSKI, ZICO**

POZOSTAŁE WYNIKI 18 KOLEJKI:

- SMS ZPRP II Kwidzyn — Usar Kwidzyn 35:40 (15:21)
- SMS ZPRP II Płock — Tytani Wejherowo 29:24 (14:10)
- SMS ZPRP I Kwidzyn — Kospel Gwardia Koszalin 33:30 (15:14)
- Mazur Sierpc — KPR Sparta Oborniki 31:27 (13:9)

PO 18 KOLEJKACH

1. Sokół	52	516:420
2. Gwardia*	42	594:481
3. Usar	41	538:489
4. Tytani	33	541:487
5. SMS I Kw.	29	547:520
6. SMS II Pł.	28	516:523
7. Gryfino	26	522:503
8. Szczypiorniak*	**21**	**518:574**
9. KPR Elbląg	**20**	**451:499**
10. SMS II Kw.	15	477:551
11. Sparta	11	475:561
12. Mazur	9	412:499

* mecz więcej

NERWÓW BYŁO DUŻO, ALE LICZĄ SIĘ PUNKTY NA KONCIE

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH\\\ Niełatwe, ale wygrane boje w 18 kolejce stoczyły zespoły Jezioraka i Jedynki. BSMS przegrał, a Szczypiorniak miał pauzę.

• AZS Fahrenheit Gdańsk — Jeziorak Iława 30:30, k. 3:4, (16:15)

JEZIORAK: Prorok, Dudek, Pająk — Karol Cichocki 14, Jaworski 5, P. Dembowski 3, Szczawiński 3, J. Dembowski 2, Jadanowski 2, Zembrzycki 1, Kacper Cichocki, Malinowski, Rasztęborski, Żurawski, Minder.

Bramka za bramkę, tak wyglądało to spotkanie w dużej części. — Zagraliśmy dobrze w ataku, w obronie trochę gorzej, ale też na odpowiednim poziomie — ocenia Marek Woronowicz, trener Jezioraka. — Gdy w pewnym momencie odskoczyliśmy rywalom na trzy, cztery bramki, to zespół z Gdańska zaczął kryć naszych zawodników systemem „każdy swego" i szybko doprowadził do remisu — relacjonuje szkoleniowiec iławskiej drużyny.

O losach spotkania decydowały rzuty karne. Goście nie wykorzystali tylko pierwszej próby, w pozostałych czterech byli już skuteczni. Z kolei AZS Fahrenheit nie rzucił bramek w dwóch ostatnich seriach (ostatni rzut wybronił bramkarz Jezioraka, Marcin Prorok) i to iławianie okazali się zwycięzcami tego spotkania. — Trzeba docenić te dwa punkty za wygraną po karnych w taki sam sposób jak trzy, za zwycięstwo w regulaminowym czasie. To zawsze dwa, a nie jeden punkt, lub, co gorsza, zero — zauważa trener Woronowicz.

W 19 kolejce Jeziorak ponownie zagra na wyjeździe, tym razem wybiera się na mecz z Handballem Czersk (sobota 9 kwietnia, 17.00).

• Autoinwest Wybrzeże Gdańsk — Jedynka Kodo Morąg 32:34 (12:15)

JEDYNKA: Majek, Zalewski, J. Bartnicki — Idzikowski 9, Kozłowski 8, Rogala 4, Karwowski 3, Liszewski 2, Jadanowski 2, Jastrzębski 4, Robak 2, Golon 1, B. Bartnicki 1, Latarski, Koprowski, G. Bartnicki, Giżyński,

Za drużyną z Morąga trudny i nerwowy pojedynek. W trakcie pierwszej połowy, a zwłaszcza na jej początku, Jedynka potrafiła zbudować małą przewagę, jednak gospodarze szybko doprowadzali do remisu. Pod koniec pierwszej połowy zespół trenera Krzysztofa Farjaszewskiego potrafił wypracować trzybramkową zaliczkę. — Co z tego jednak, jak zaraz po przerwie Wybrzeże ponownie nas dogoniło — zauważa szkoleniowiec Jedynki. — W trakcie drugiej połowy wynik często oscylował w okolicach remisu, na szczęście pod koniec meczu przeważyliśmy szalę wygranej na swoją stronę. Wprowadziliśmy zmiany w ataku, a nasz obrotowy Norman Robak rzucił dwie bardzo ważne bramki. Ostatecznie wygraliśmy 32:34 — relacjonuje trener Farjaszewski.

W 19 kolejce Jedynka ma w planach mecz z Pogonią Szczecin na swoim terenie, jednak być może goście będą jeszcze chcieli przełożyć to spotkanie na inny, późniejszy termin.

• BSMS Bartoszyce — Sambor Latocha Agropom Tczew 22:31 (12:13)

Najwięcej bramek dla BSMS: Filip Tokarz 12

Pierwsza połowa to ambitna gra gospodarzy, którzy utrzymywali „kontakt wzrokowy" z liderem, czyli ich strata wynosiła zaledwie jedną lub dwie bramki. Co prawda po 12 minutach Sambor wreszcie odskoczył na trzy trafienia (9:6), ale po dwóch rzutach Tokarza i jednym Możejki bartoszyczanie błyskawicznie odrobili straty. Ostatecznie do przerwy goście wygrywali tylko 13:12, jednak ich przewaga mogła być większa, bowiem zmarnowali dwa rzuty karne.

W drugiej połowie wyrównana walka toczyła się do 43. minuty, gdy po rzucie niezawodnego Tokarza gospodarze przegrywali jedynie 18:19. Niestety, ostatnie 17 minut goście wygrali 12:4, m.in. dwa razy zdobyli po cztery bramki z rzędu. Teraz ekipę z Bartoszyc czeka mecz z AZS UKW Bydgoszcz na wyjeździe (niedziela 10 kwietnia, 17.00). **ZICO, DRYH**

POZOSTAŁE WYNIKI 18 KOLEJKI:

Pogoń Handball Szczecin — Handball Czersk 38:29 (17:14), MKS II Grudziądz — AZS UKW Bydgoszcz 0:10 (walkower), pauza: Szczypiorniak II Olsztyn,

II LIGA

1. Sambor	47	536:44
2. Jeziorak*	**44**	**541:381**
3. AZS Gdańsk	36	532:461
4. Jedynka	**30**	**479:457**
5. Czersk**	30	446:461
6. Pogoń	27	470:472
7. Wybrzeże	25	474:453
8. Bydgoszcz*	20	459:440
9. BSMS	**12**	**418:482**
10. Szczypiorniak II	**4**	**391:536**
11. MKS II	4	265:426

* mecz mniej

** mecz więcej

eprasa.pl 5d19474423

GRUPA 1 W NAJBLIŻSZY WEEKEND JAKO PIERWSZA WZNOWI ROZGRYWKI PIŁKARSKIEJ B KLASY. POZOSTAŁE GRUPY (2, 3 I 4) LIGOWĄ WIOSNĘ ROZPOCZNĄ DOPIERO W DNIACH 23-24 KWIETNIA

SZUKAJĄC POZYTYWÓW PRZED RESOVIĄ

PIŁKA NOŻNA\\\ Zawodnicy Stomilu Olsztyn nie mają czasu na rozpamiętywanie ostatniej ligowej porażki z Odrą Opole. Dzisiaj zagrają na wyjeździe zaległe spotkanie z Resovią, początek meczu o godzinie 18:00.

I LIGA

Mecz w Rzeszowie nie odbył się wzeszły weekend z powodu powołania do reprezentacji Polski U-20 podstawowego bramkarza olsztyńskiego klubu, Kacpra Tobiasza. Z 25 kolejki rozegrano zresztą zaledwie jedno spotkanie. Teraz wśrodku tygodnia przyszedł czas na odrobienie zaległości.

Nowy trener Stomilu Piotr Jacek nie ma udanego debiutu wrozgrywkach pierwszoligowych. Drużyna przez niego prowadzona doznała porażki na własnym obiekcie z Odrą Opole. Była to już niestety 17 przegrana w tym sezonie, żadna inna drużyna w tej lidze nie ma tylu porażek co biało-niebiescy. Czy w ostatnim meczu można było dostrzec fragmenty lepszej gry Stomilu, tak jakby tego chciał nowy trener? Takie pytania zadaliśmy po ostatnim meczu na konferencji prasowej. — Tak — odpowiedział Piotr Jacek. — Szczególnie w pierwszej połowie, gdy graliśmy z wiatrem, to był jakiś atut dla nas, byliśmy częściej pod polem karnym przeciwnika niż rywal w drugiej połowie, także wykorzystując warunki. Preferuję grę do przodu, preferuję odwagę i takie odważne akcje widziałem. Oczywiście w pewnych momentach zabrakło spokoju, bo tego spokoju jeszcze zawodnicy nie mają. Zabrakło też jakości, która wynika z braku spokoju, ale jestem o drużynę spokojny. W końcowych fragmentach tego spotkania, gdzie można by myśleć, że już nic się nie wydarzy, potrafiliśmy stworzyć dwie czy trzy sytuacje na pograniczu faulu w okolicach pola karnego, mieliśmy też stały fragment gry, po którym zdobyliśmy bramkę, więc to są pozytywy tego spotkania — dodaje szkoleniowiec zespołu z Olsztyna.

Fot. Emil Marecki

Sytuacja Stomilu jest nie do pozazdroszczenia i już nawet najwierniejszym kibicom ciężko o optymizm w tej sytuacji

Sytuacja Stomilu jest nie do pozazdroszczenia i już nawet najwierniejszym kibicom ciężko o optymizm w tej sytuacji. Szukając pozytywów przed dzisiejszym meczem z Resovią, to można wskazać na statystykę spotkań wyjazdowych, gdzie drużyna z Olsztyna przegrała tylko 6 razy, więc zdecydowanie mniej niż na własnym stadionie.

W tym meczu Piotr Jacek nie będzie mógł skorzystać z dwóch podstawowych piłkarzy z poprzedniego pojedynku. Za nadmiar żółtych kartek pauzować będą musieli: Maciej Spychała oraz Karol Żwir. Do tego pod znakiem zapytania stoi występ Jonatana Strausa, który w zeszłym tygodniu nie trenował z zespołem z powodu gorączki, którą miał do piątku.

— Mamy dużo ludzi i to też jest taki okres, gdzie mamy trzy spotkania , przejedziemy ponad dwa tysiące kilometrów, więc i tak planowałem robić roszady wśród zawodników. To będzie taki moment, w którym będę mógł zobaczyć innych w akcji. Często jest tak, że nie tyle nieszczęście, a absencja jednego zawodnika jest szansą dla kolejnego — dodaje szkoleniowiec Stomilu.

Resovia zajmuje obecnie 11 miejsce w tabeli z dorobkiem 30 punktów. W ostatniej kolejce przegrała na wyjeździe 1:2 z Miedzią Legnica. Zimą do tego klubu z Olimpii Elbląg przeniósł się Klaudiusz Krasa, który ma już za sobą 4 występy, z czego tylko raz wychodził w podstawowej jedenastce. W rundzie jesiennej Stomil wygrał 4:2 z Resovią.

ZAGRAJĄ JESZCZE

Pozostałe zaległe mecze 25 kolejki

Wtorek 5 kwietnia:
Sandecja Nowy Sącz — GKS Jastrzębie (18:00)
Korona Kielce — Podbeskidzie Bielsko-Biała (20:30)

Środa 6 kwietnia:
Odra Opole — Górnik Polkowice (18:00)
Puszcza Niepołomice — Zagłębie Sosnowiec (18:00)
GKS Katowice — Widzew Łódź (20:30)

Czwartek 7 kwietnia:
Skra Częstochowa — Chrobry Głogów (18:00)
GKS Tychy — Arka Gdynia (20:30)

Mecz rozegrany: ŁKS Łódź — Miedź Legnica 0:1 (0:1)

TABELA I LIGI

1. Miedź*	60	47:18
2. Widzew	46	41:28
3. Arka	42	46:26
4. Korona	42	33:24
5. Chrobry	40	29:20
6. ŁKS*	38	28:25
7. Tychy	37	27:28
8. Sandecja	37	30:27
9. Odra	36	33:34
10. Podbeskidzie	36	39:30
11. Resovia	30	26:29
12. Katowice	29	30:38
13. Skra	29	17:27
14. Zagłębie	28	33:36
15. Puszcza	26	29:38
16. Górnik	20	23:42
17. Stomil	**20**	**25:47**
18. Jastrzębie	18	20:39

* mecz więcej

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW

• Stomil Olsztyn — Legia Warszawa 0:1 (0:0)

0:1 — Kowalski (59)

STOMIL: Stankiewicz — Trusewicz, Pajdak, Stryjek, Wołoszyn (46 Skutnik), Krztoń (72 Maluchnik), Jędrzejczyk, Kucharzewski, Powązka (80 Rynkowski), Tomaszewski, Walko.

LEGIA: Sobczuk — Saganowski, Boczoń, Szala, Płocki (70 Dorczyk), Mikołajczyk, Puciłowski (85 Morawski), Bogusiewicz (80 Misztal), Rojkowski, Kowalski (60 Rejczyk), Grączewski (60 Krasuski),

W 5 kolejce rozgrywek U-17 Stomil zanotował już piątą porażkę w tym sezonie. Tym razem na własnym boisku uległ 0:1 Legii Warszawa. W tym spotkaniu drużynę z Olsztyna prowadził Michał Alancewicz. Dotychczasowy trener Szymon Dujko-Domański pożegnał się z rolą trenera tego zespołu. Po pięciu meczach Stomil pozostaje na ostatnim miejscu w tabeli z zerowym dorobkiem punktowym.

POZOSTAŁE WYNIKI 5 KOLEJKI:
Escola Varsovia Warszawa — Jagiellonia Białystok 1:2 (1:1)
Widzew Łódź — ŁKS Łódź 1:1 (0:0)
Polonia Warszawa — AP Jagiellonia Białystok, 20 kwietnia, 15:30

TABELA GR. A

1. Jagiellonia	12	21:9
2. Escola	12	18:6
3. Polonia*	8	11:3
4. Legia	7	6:7
5. AP Jagiellonia*	6	14:9
6. ŁKS	5	9:13
7. Widzew	4	6:14
8. Stomil	**0**	**3:27**

* mecz mniej

EMIL MARECKI

eprasa.pl 5d19474423

KWIECIEŃ 2022

NASZ DOM

PARTNER WYDANIA
castorama

NASZ

UMÓW SIĘ NA PROJEKT

bezpłatne projektowanie w sklepie

Umów się w sklepie telefonicznie lub przez stronę internetową na BEZPŁATNE spotkanie z naszym doradcą ds. projektowania

89 61 66 253

SZYBKI CZAS REALIZACJI
WYGODNA DOSTAWA
MONTAŻ
25 lat gwarancji

www.kuchnie.castorama.pl

castorama
OLSZTYN
ul. W. Pstrowskiego 16

29422otbr-B

CZY DEWELOPERZY BĘDĄ WALORYZOWAĆ CENY MIESZKAŃ?

czytaj na str. 2

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

czytaj na str. 6-7

MAŁA KUCHNIA — A CIESZY!

czytaj na str. 8-9

POLSCY MALARZE DROŻEJĄ NAJSZYBCIEJ W EUROPIE

czytaj na str. 10-11

eprasa.pl 5d19474423

PARTNER WYDANIA
castorama

CZY DEWELOPERZY BĘDĄ WALORYZOWAĆ CENY MIESZKAŃ?

PROGNOZY INFLACYJNE DLA POLSKIEJ GOSPODARKI W 2022 ROKU NIE NAPAWAJĄ OPTYMIZMEM. SZYBKO DROŻEJĄCE SUROWCE ENERGETYCZNE W POŁĄCZENIU Z ZAWIROWANIAMI WYWOŁANYMI WOJNĄ W UKRAINIE Z DUŻYM PRAWDOPODOBIEŃSTWEM PRZEŁOŻĄ SIĘ NA DALSZY WZROST CEN NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIOWYCH.

Fot. slavun — stock.adobe.com

Inflacja w lutym nieco wyhamowała – według danych Głównego Urzędu Statystycznego wyniosła 8,5 proc. w ujęciu rocznym. W styczniu wskaźnik ten kształtował się na poziomie 9,4 proc. i był najwyższy od ponad 21 lat. Nie mamy jednak dużych powodów do optymizmu – spadek jest efektem działania uruchomionej 1 lutego rządowej Tarczy Antyinflacyjnej 2.0 i ma charakter tymczasowy. Ekonomiści są zgodni, że niebawem wrócimy do dwucyfrowych odczytów. Według prognoz Narodowego Banku Polskiego inflacja w 2022 roku wyniesie 10,8 proc., ze szczytem w III kwartale (12,1 proc.). Będzie to przekładać się na rosnące koszty materiałów budowlanych, a w konsekwencji również na ceny mieszkań.

Na trwające od miesięcy podwyżki stawek surowców energetycznych nakładają się również wydarzenia za wschodnią granicą. Dynamika działań militarnych, politycznych i gospodarczych utrudnia formułowanie długoterminowych prognoz dla segmentu nieruchomości, jednak już teraz można stwierdzić, że wojna w Ukrainie będzie miała dla niego wyraźne skutki. Według danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej w 2021 r. w sektorze budownictwa na podstawie tzw. oświadczeń o powierzeniu pracy i zezwoleń na pracę pracowało ok. 373 tys. Ukraińców (+21 proc. r/r), co stanowi blisko 80 proc. zatrudnionych w ten sposób osób z zagranicy. Od momentu wybuchu konfliktu tysiące pracowników z Ukrainy opuściły place budów. Podobna sytuacja ma miejsce w transporcie i logistyce, gdzie byli zatrudniani jako kierowcy. Po ustabilizowaniu sytuacji obywatele Ukrainy zaczną wracać do pracy, ale może dojść do opóźnień w realizacjach inwestycji, co z kolei wpłynie na powiększanie luki podażowej na rynku mieszkaniowym.

Kolejnym problemem będą także rosnące ceny materiałów budowlanych, które drożały jeszcze przed rosyjską agresją w Ukrainie. Według Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa czeka nas dalsza aprecjacja stawek ropy naftowej, miedzi, aluminium i rud żelaza, co przełoży się na wyższe koszty produkcji asfaltu, kabli i przewodów elektrycznych, wyrobów stalowych oraz konstrukcji aluminiowych. Drożejące surowce energetyczne zwiększą również stawki za produkcję materiałów oraz w istotny sposób podwyższą nakłady na eksploatację maszyn i sprzętu budowlanego. Nie bez znaczenia pozostanie fakt, że w ostatnich latach Polska importowała z Ukrainy, Rosji i Białorusi duże ilości stali, cementu i kruszyw do produkcji betonu.

— Zarówno drożejące surowce energetyczne, jak i wojna w Ukrainie będą wywierać dodatkową presję na wzrost cen materiałów na polskim rynku i mogą utrudniać realizację niektórych inwestycji. Z pewnością nie pozostanie to bez wpływu na podaż i wycenę nowych lokali — mówi Andrzej Oślizło, prezes zarządu firmy deweloperskiej Develia.

W obliczu postępującej inflacji, rosnących kosztów wykonawstwa i związaną z nimi możliwością opóźnień na budowach deweloperzy mogą zabezpieczać się przed utratą rentowności inwestycji, wprowadzając do umów deweloperskich klauzule waloryzujące ceny mieszkań, oparte np. o oficjalne wskaźniki GUS. – Nie jest to nowe rozwiązanie, ale do tej pory stosowano je sporadycznie. Należy się spodziewać, że w obecnych warunkach ekonomicznych będziemy się z nim stykać częściej. Develia nie ma w planach takiego posunięcia — ceny naszych projektów są stałe. Warto jednak pamiętać, że rosnące stopy procentowe wpływają nie tylko na zdolność kredytową potencjalnych nabywców, ale podwyższone zostają również koszty finansowania nieruchomości dla deweloperów. Przy tak dużej kumulacji czynników cenotwórczych – do inflacji, podwyżek stóp i drożejących materiałów dodałbym wprowadzenie w tym roku Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego oraz spodziewany istotny popyt na mieszkania ze strony ukraińskich uchodźców — 2022 będzie kolejnym rokiem, w których wzrosty cen lokali w ujęciu rocznym będą znaczące — dodaje Andrzej Oślizło.

źródło biznes.newseria.pl

GAZETA OLSZTYŃSKA
Wydawca: GRUPA WM Sp. z o.o., ul. Tracka 5, 10-634 Olsztyn
Koordynacja i reklama: Jacek Warmiński tel. 514 800 515 | j.warminski@gazetaolsztynska.pl
Koordynacja i reklama: Edyta Gwóźdź tel. 609 210 667 | e.gwozdz@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 5d19474423

Mieszkania, których budowę rozpoczęto w województwie warmińsko-mazurskim w 2021 r.

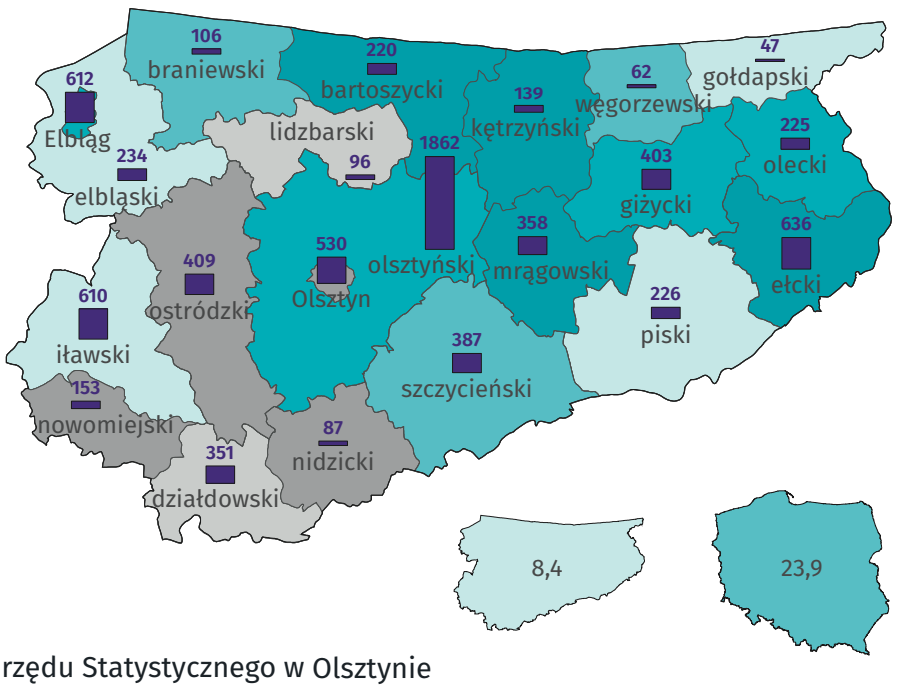

Liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto

1862
500
0

Zmiana w porównaniu z 2020 r. (%)

- 60,1 – 249,2
- 40,1 – 60,0
- 20,1 – 40,0
- 0,1 – 20,0
- -19,9 – 0,0
- -70,8 – -20,0

W 2021 r. w województwie rozpoczęto budowę 7 753 mieszkań. Najwięcej ich było w powiecie olsztyńskim, ełckim i Elblągu. Najmniej w powiecie gołdapskim.

W porównaniu z 2020 r. liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto wzrosła o 8,4%.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

REKLAMA

31322otbr-a-M

Banki zmniejszyły zdolność kredytową

Krzysztof Bontal
prezes Proferto

Do systematycznego spadku zdolności kredytowej Polaków w ostatnim półroczu już zdążyliśmy się przyzwyczaić. Jest to efekt rosnących stóp procentowych, a w konsekwencji wyższych rat. Jednakże to co stało się w pierwszych dniach kwietnia to istny armagedon.

Banki wprowadziły regulacje rekomendowane ostatnio przez KNF. W szczególności chodzi o wzrost bufora na zmienną stopę procentową z 2,5 pp do 5 pp. Oznacza to, że licząc zdolność kredytową Kowalskiego bank musi dodawać 5 pp do obecnego oprocentowania. W momencie pisania tych słów łącznie jest to ok. 12%. I według takiego oprocentowania banki muszą liczyć naszą zdolność kredytową. Nie ma znaczenia, czy ten poziom zostanie osiągnięty w rzeczywistości, czy nie – obowiązkiem banków jest stosowanie tej zasady.

Drugim zmienionym parametrem jest stosunek naszych stałych zobowiązań kredytowych i finansowych do naszego dochodu netto (tzw. DTSI). Z uwzględnieniem nowej raty, nie może on przekraczać 50%.

Obie te zmiany spowodowały gwałtowny spadek zdolności kredytowej Polaków. Spadek, który w zależności od sytuacji rodzinnej i finansowej może wynosić nawet kilkadziesiąt procent. To przekłada się na kredyt mniejszy o kilkadziesiąt, lub kilkaset tysięcy. Obostrzenia obejmują także kredyty ze stałym oprocentowaniem, bo pomimo, że przez pierwsze 5 lat mamy stałą ratę, to po tym okresie automatycznie wchodzimy w oprocentowanie zmienne.

Wszystkie te modyfikacje wpływają bardzo negatywnie na możliwość nabycia swoich czterech kątów. Jest to o tyle kiepska sytuacja, że dookoła wciąż słyszymy głosy o drożejących czynszach najmu mieszkań w naszym kraju, co spowodowane jest napływem uchodźców z objętej wojną Ukrainy. Zwiększony popyt na mieszkania, spowodował, że ich liczba na rynku spadła. A wiadomo, że im czegoś mniej, tym zazwyczaj jest to droższe. Warto byłoby się więc zastanowić nad nabyciem nieruchomości na własność. Niestety przez mniejsze możliwości kredytowe, zamiast budować swój majątek, jesteśmy skazani na wynajmowanie od kogoś.

Nie zmienią tego nawet spadające marże banków. Nie zbilansują wzrostów wynikających z zastosowania wspomnianego bufora.

Sytuacja źle wpływa także na obecnych posiadaczy kredytów hipotecznych. Wielu kredytobiorców w ostatnim czasie, aby zabezpieczyć się przed rosnącymi ratami, przechodzi na oprocentowanie stałe w okresie pierwszych 5-ciu lat kredytowania. Jednakże w wielu bankach uzależnione jest to od posiadania zdolności kredytowej. I zaczyna się problem. Bo liczona jest ona dokładnie tak samo jak w przypadku zaciągania nowego kredytu.

Ironią losu jest fakt, że jeśli mamy tą zdolność, to jesteśmy w stanie zabezpieczyć się przed rosnącymi ratami, a jeśli jej nie mamy, będziemy musieli te raty płacić coraz wyższe. W najgorszej sytuacji są dziś osoby, które właśnie w tym czasie przeprowadzają transakcje zakupu nieruchomości i chcą wspomagać się kredytem. Może się okazać, że gdy podejmowali decyzję o zakupie, na kredyt ich było stać, ale niestety przy obecnych regulacjach, już nie.

Dlatego każdego, kto rozważał nabycie nieruchomości na kredyt w ostatnim czasie, zapraszamy do nowego przeliczenia zdolności kredytowej. Jest to konieczne aby uniknąć niebezpieczeństwa zobowiązania się do czegoś, czego przez zmianę regulacji bankowych nie będziemy mogli spełnić.

Co więcej, najlepiej zweryfikować swoje możliwości w różnych bankach, ponieważ nadal występują olbrzymie różnice w ich regulacjach. Osoba bez zdolności kredytowej w jednym banku może otrzymać pożądany kredyt w innym.

eprasa.pl 5d19474423

OFERTA NIERUCHOMOŚCI GMINY MIEJSKIEJ LIDZBARK WARMIŃSKI

Zapraszamy Państwa do zapoznania się z aktualną ofertą nieruchomości Gminy Miejskiej Lidzbark Warmiński przeznaczonych do sprzedaży na cele mieszkaniowe i usługowe. Mamy nadzieję, że przedstawione propozycje zachęcą Państwa do zainwestowania w historycznej stolicy Warmii – Lidzbarku Warmińskim.

TERENY PRZEZNACZONE POD BUDOWNICTWO MIESZKALNE JEDNORODZINNE

ul. Wybickiego
obręb 5 działka nr 137/32 o pow. 1000 m²
ul. Pułaskiego
obręb 5 działka nr 137/25 o pow. 1600 m²

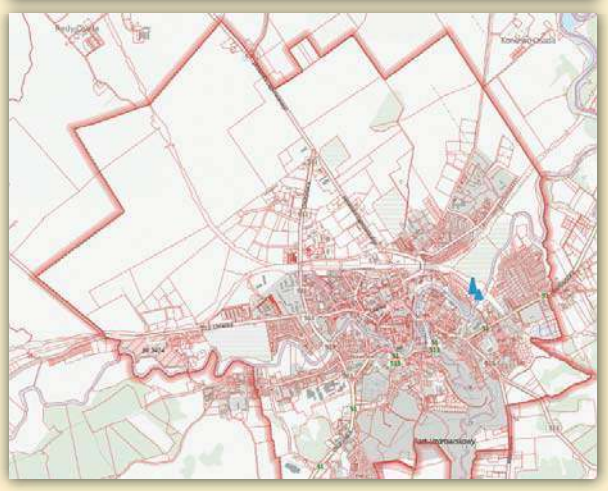

ul. Przystaniowa
obręb 8 działka nr 68/10 o pow. 1578 m²
ul. Bema
obręb 8 działka nr 68/11 o pow. 1581 m²

ul. Wieniawskiego
obręb 9 działki nr 210/5 o pow. 1781 m² i nr 210/6 o pow. 2024 m².

Działki położone są w pobliżu Uzdrowiska Lidzbark Warmiński.

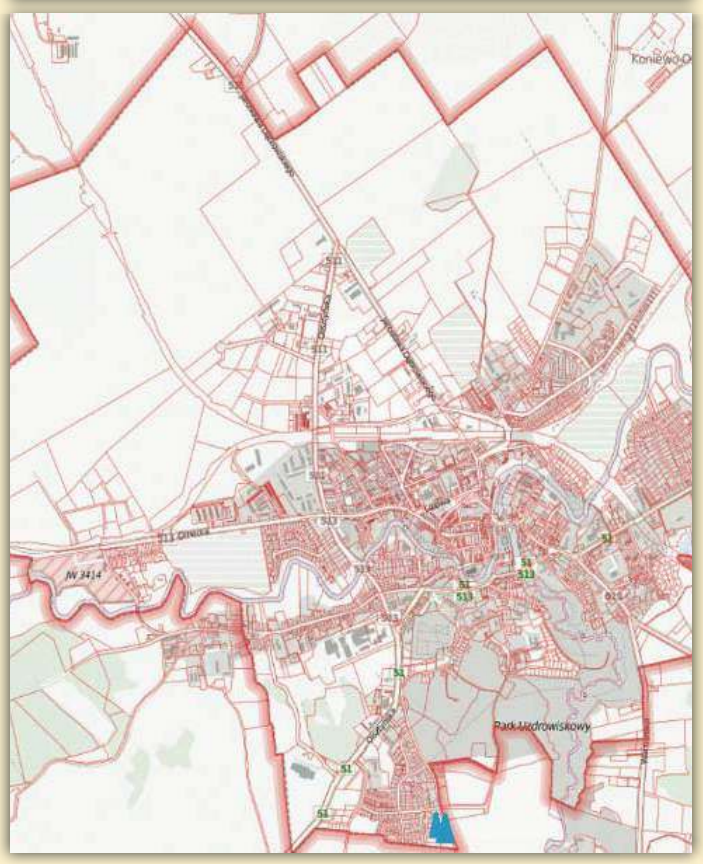

ul. Mazurska
10 działek, z czego 9 działek o pow. ok 1000 m² każda i 1 działka o pow. 1422 m².

Działki graniczą z Leśnym Parkiem Uzdrowiskowym Doliny Symsarny.

Urząd Miejski w Lidzbarku Warmińskim
ul. A. Świętochowskiego 14
e-mail: um@lidzbarkw.p
tel. 89 767 85 13
https://bip.lidzbarkw.pl

9422lwwl-A-G

eprasa.pl 5d19474423

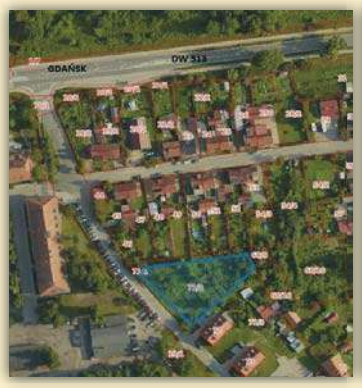

ul. Przystaniowa
obręb 8 działka nr 71/2 o pow. 1615 m² – przeznaczone pod zabudowę mieszkalno-usługową.

ul. Zamkowa
obręb 7 działki nr 264/1 o pow. 152 m² i nr 264/2 o pow. 80 m² – przeznaczone pod zabudowę mieszkalno-usługową.

ul. Karłowicza
obręb 9 działka nr 229/3 o pow. 662 m²

TERENY PRZEZNACZONE POD ZABUDOWĘ USŁUGOWĄ

ul. Bartoszycka
obręb 12 działka 46/5 o pow. 3940 m² – przeznaczona pod zabudowę usługową (usługi nieuciążliwe) w tym hotele, pensjonaty oraz gastronomia.

ul. Olsztyńska
obręb 1 działki nr 13/154 o pow. 857 m², nr 13/155 o pow. 993 m² i nr 13/156 o pow. 990 m² – przeznaczone pod usługi i garaże.

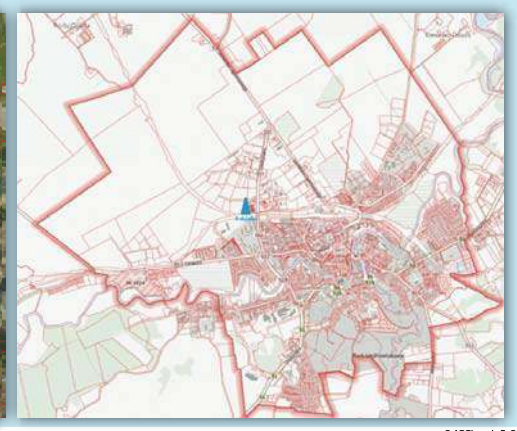

9422lwwl-6-G

STATYSTYKI

Mieszkania, na budowę których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym w województwie warmińsko-mazurskim w 2021 r.

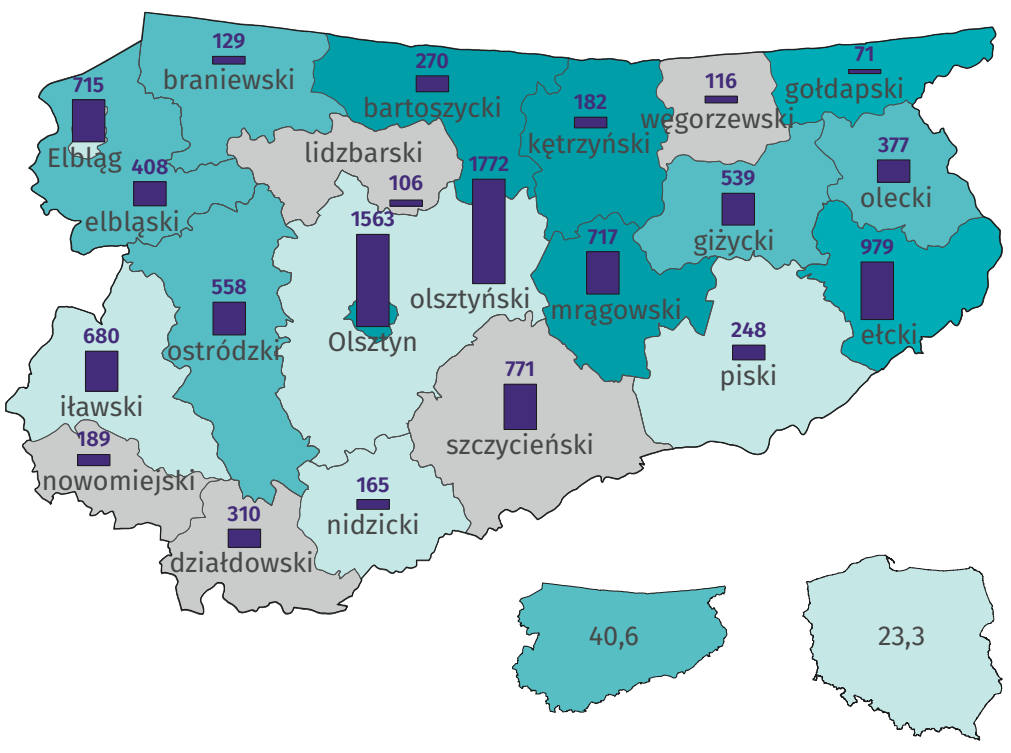

Liczba mieszkań na budowę których wydano pozwolenia/ dokonano zgłoszenia

1772
1000
500
0

Zmiana w porównaniu z 2020 r. (%)

120,1 – 315,4
80,1 – 120,0
40,1 – 80,0
0,1 – 40,0
-52,0 – 0,0

W 2021 r. w województwie wydano 10 865 pozwoleń na budowę/dokonano zgłoszeń z projektem budowlanym. Najwięcej w powiecie olsztyńskim, Olsztynie i powiecie ełckim.
Najmniej w powiecie gołdapskim.

W porównaniu z 2020 r. liczba wydanych pozwoleń na budowę/dokonanych zgłoszeń z projektem budowlanym wzrosła o 40,6%.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

eprasa.pl 5d19474423

PARTNER WYDANIA
castorama

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

1 IPPON BARCZA SP. Z O.O.
Osiedle Aurora, ul. Barcza 50
Etap 3.2 budynek Luna, mieszkania od 56 do 78 mkw. W sprzedaży IV etap inwestycji, 135 mieszkań o pow. od 34 do 130 mkw.

2 ANGO DEVELOPMENT W OLSZTYNIE
Nowy Bartąg
mieszkania od 28 do 76 mkw.

3 ROMBUD WPB SP. Z O.O.
Villa Symfonia, ul. Kętrzyńskiego 8A, mieszkania od 36 do 93

4 GRUPA DEVELOPERSKA MAK-DOM HOLDING SA
Na Skarpie, ul. 15 Dywizji/Artyleryjska
Mieszkania od 29 do 68 mkw.

5 NOWE ZATORZE INWESTYCJE SP. Z O.O.
Nowe Zatorze, ul. Zientary-Malewskiej (vis a vis Agapitu)
mieszkania od 57,6 do 65,5 mkw.

6 IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE IPB SP. Z O.O.
a Rezydencja Vintage, ul. Kasprzaka
mieszkania od 39 do 73 mkw.
b Apartamenty Ukiel, ul. Bałtycka
mieszkania od 62 do 87 mkw.
c Inwestycja HARMONIA ul. Bydgoska
mieszkania od 41 do 67 mkw.

7 AZ-BUD STANISŁAW ANDRZEJ ZABOROWSKI, ZDZISŁAW CECHOWSKI SPÓŁKA CYWILNA
LEŚNA OAZA
ul. Marii Zientary-Malewskiej 59,
mieszkania od 57,28 do 71,82 mkw.

8 PBO EKOBUD SP. Z O.O.
a Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna
mieszkania od 40 do 70 mkw.
b Budynek mieszkalny wielorodzinny z podziemnym garażem, ul. Kasprzaka
mieszkania od 40 do 86 mkw.

9 PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAS-BUD SPÓŁKA JAWNA
a Horyzont Jaroty mieszkania
I etap – od 58,80 - 63,27mkw
II etap –od 47,39 - 84,79mkw
III etap – od 31,83 - 79,60mkw
b GRAND HOUSE ul. Niepodległości
gotowe do odbioru mieszkania
od 97 do 100 mkw.

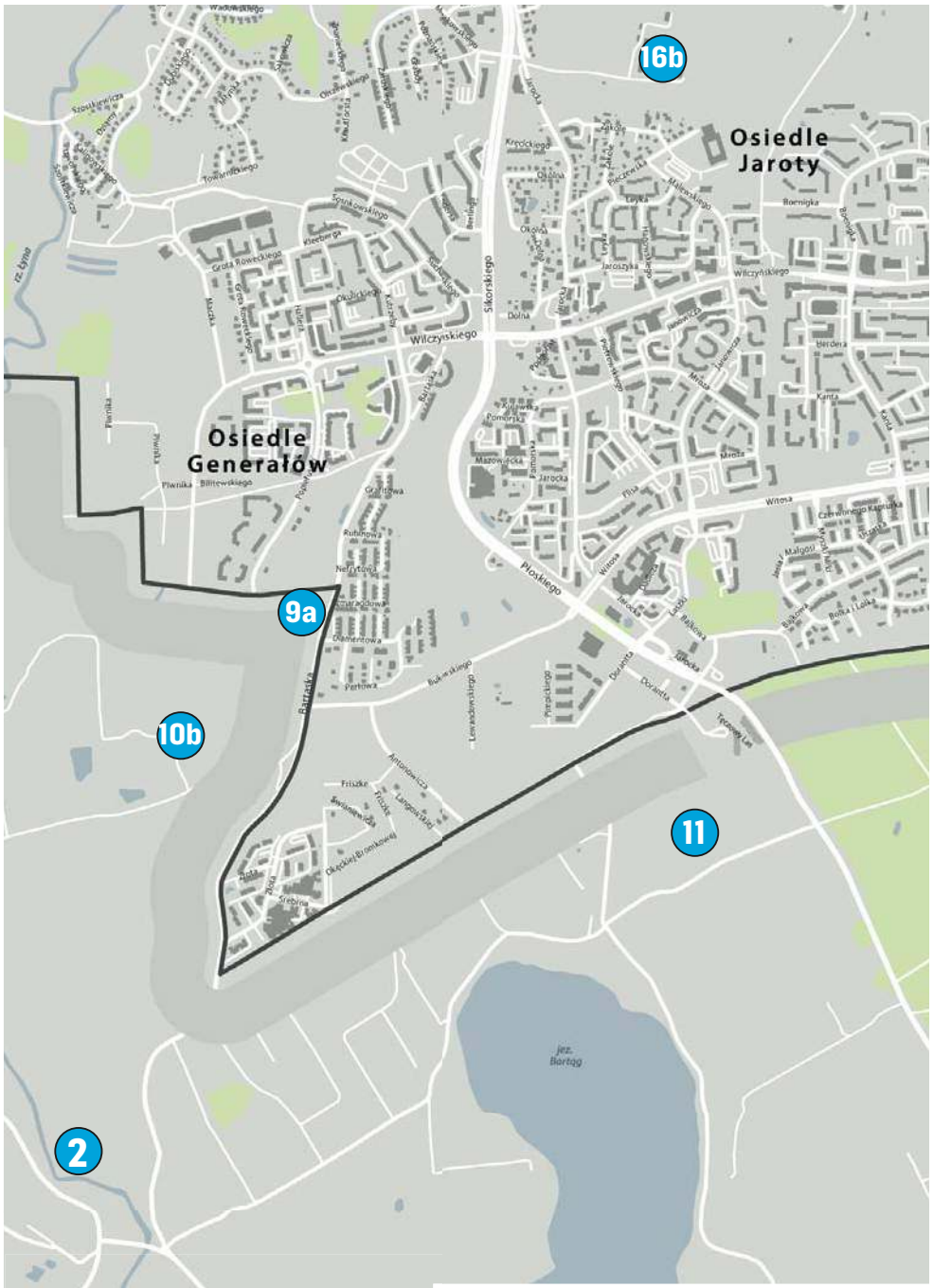

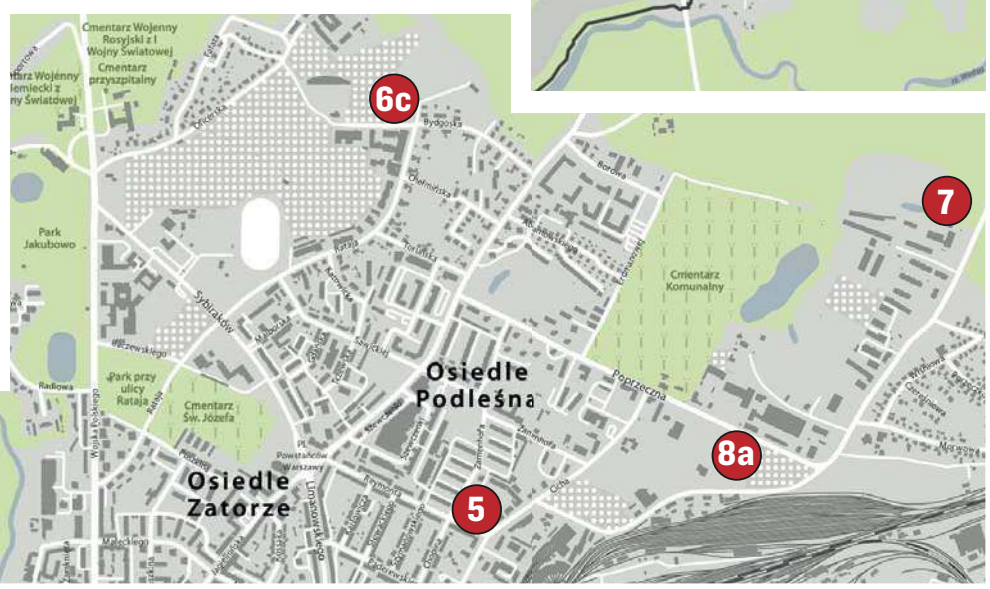

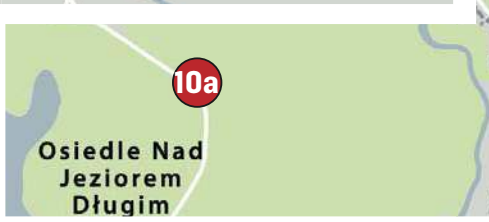

eprasa.pl 5d19474423

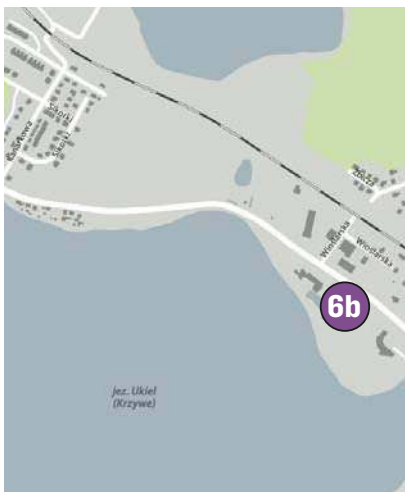

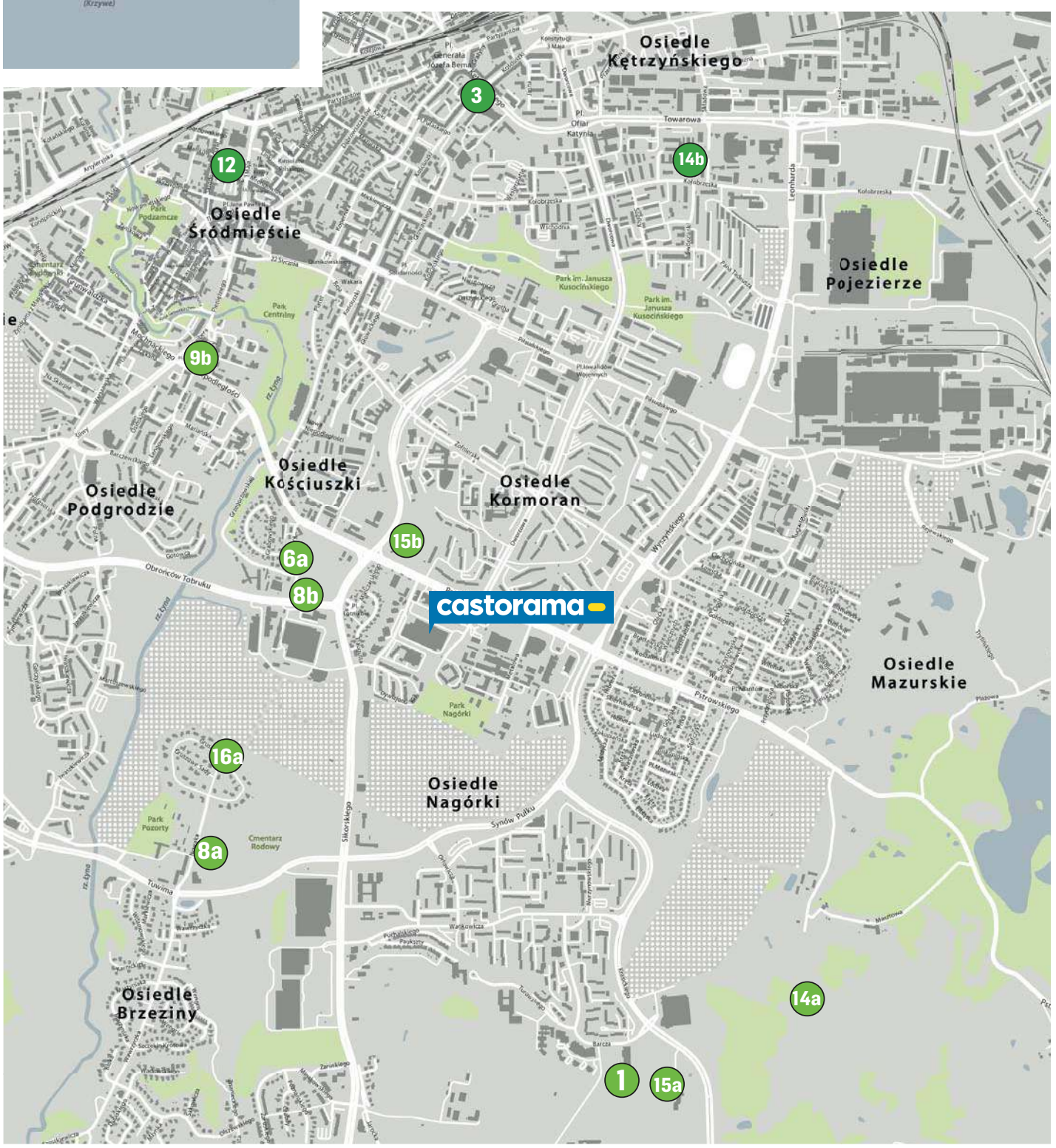

10 ARBET

- a Osiedle Leśna III etap ul. Leśna – budynek IIIA i IIIB - mieszkania pow. od 43 do 92 mkw. + ogródki, balkony, tarasy, komórki lokatorskie + miejsca w hali garażowej.
- b Osiedle Bartąg ul. Zachodnia - budynek B17 – ostatni budynek na osiedlu – mieszkania pow. od 37 do 68 mkw. + balkony, komórki lokatorskie + garaże + miejsca postojowe.
- c Osiedle Sterowców ul. płk. Franciszka Hynka mieszkania - budynek S12 – od 37 do 47 mkw., budynek S18 – od 35 do 47 mkw. + balkony, komórki lokatorskie + garaże + miejsca postojowe
- d Osiedle LUDOVA ul. Ludowa w Biskupcu - nowe osiedle - budynek BS1 - od 39 do 44 mkw., budynek BS2 – od 39 – 58 mkw. +ogródki, balkony, duże komórki lokatorskie + miejsca postojowe

11 NOVDOM

Osiedle Morena 2, ul. Morenowa w Bartągu etap A mieszkania od 33 mkw. do 71 mkw.

12 DEWELOPER EURO-BUILD SP. Z O. O. SP. K.

Apartamenty Wyzwolenia, ul. Wyzwolenia 6 mieszkania i apartamenty od 30 do 125 mkw. inwestycja planowana - możliwość rezerwacji

13 STE CAPITAL SP. Z O.O.

- a Osiedle Szmaragdova – Gutkowo, domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
- b Sunset Naterki – Naterki domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
- c Domy nad Łyną – Bartąg domy w zabudowie szeregowej pow. użytkowa 82 mkw.
- d Harmonia Park – Różnowo, domy w zabudowie szeregowej, pow. użytkowa 81 mkw.

14 PIECZEWO SP. Z O.O.

- a Osiedle Premium, ul. M. Dąbrowskiej 11, na byłym poligonie za Carrefourem, mieszkania od 40 mkw. do 77 mkw.
- b ul. Kołobrzeska 36B, mieszkania od 37 mkw. do 84 mkw.

15 BUDLEX SP. Z O.O.

- a Osiedle Libero, ul. Krasickiego/Barcza (za szkołą LO5), mieszkania od 65 mkw. do 104 mkw.
- b Osiedle Panorama, ul. Obiegowa mieszkania od 38 mkw. do 118 mkw.

16 PM DEVELOPMENT

- a Gruszowe Sady, ul. Nowaka, II etap, mieszkania 68 mkw. i 87 mkw.
- b Osiedle Ostoja, ul. Jarocka 21 mieszkania od 34,49 mkw. do 65,12 mkw. (z możliwością łączenia).

eprasa.pl 5d19474423

PARTNER WYDANIA
castorama

MAŁA KUCHNIA — A CIESZY!

JAK NA OGRANICZONYM METRAŻU URZĄDZIĆ KUCHNIĘ, KTÓRA SPEŁNI SWOJE ZADANIA ORAZ ZAPEWNI ODPOWIEDNIĄ ILOŚĆ MIEJSCA DO PRACY, PRZECHOWYWANIA I ULOKOWANIA WSZYSTKICH POTRZEBNYCH URZĄDZEŃ AGD? CZY PÓŁKI MOGĄ BYĆ WTEDY POMOCNE?

Urządzenie małej kuchni jest nie lada wyzwaniem. Chociaż brak miejsca jest dużym problemem, większym jest jego złe wykorzystanie. Jak temu zaradzić? Dobrze zaprojektowana zabudowa meblowa z praktycznymi i pomysłowymi rozwiązaniami to najlepszy sposób na udaną aranżację małej kuchni, która wymaga dobrze przemyślanych decyzji i praktycznych rozwiązań, pozwalających optymalnie ją zabudować i wyposażyć.

Pomysły na aranżację

Te muszą iść w parze z rozsądnym zagospodarowaniem przestrzeni, jaką dysponujemy. Kiedy liczy się każdy centymetr, trzeba efektywnie go spożytkować. Gdzie szukać dodatkowego miejsca, którego tak bardzo brakuje we wnętrzach o niewielkim metrażu ? Najpierw pod sufitem. To całkiem spory zapas powierzchni do przechowywania. Dzięki szafkom do wysokości sufitu nie marnujemy miejsca, ponieważ zabudowując ścianę nie tylko w szerz, ale i na wysokość, wykorzystujemy cały dostępny potencjał. Dodatkowy bonus takiego rozwiązania? Zabudowa do wysokości sufitu nie tylko więcej pomieści, ale prezentuje się atrakcyjnie wizualnie.

Zmywarka i piekarnik w jednym stały... słupku

Niedostatkowi miejsca do przechowywania możemy zaradzić wysokimi szafkami do sufitu, a jak poradzić sobie z brakiem odpowiedniego miejsca na podstawowe sprzęty AGD? Piekarnik, płyta grzewcza, zlewozmywak to wyposażenie obowiązkowe, a przecież nie powinno zabraknąć również zmywarki, która usprawnia i ułatwia codzienną pracę w kuchni. Nie będziemy musieli z niej rezygnować, nawet kiedy wydaje nam się, że absolutnie nie mamy gdzie jej ulokować, aby nie odbyło się to kosztem innego urządzenia.

— Nawet w przypadku niewielkich kuchni jednościennych, gdzie musimy pójść na pewne ustępstwa co do ilości modułów mebli, oczekujemy komfortu. Nie chcemy rezygnować ze zmywarki, która obecnie jest już jednym z podstawowych sprzętów AGD, a już na pewno nie zrezygnujemy z piekarnika, który jest nam w kuchni niezbędny. Rozmieszczenie wszystkich urządzeń w jednym ciągu zabudowy w małej kuchni, w której musimy zaprojektować jeszcze szafki i powierzchnię roboczą, mogło być kłopotliwe — przyznaje Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM z Milejewa. — Rozwiązaniem tego problemu będzie umieszczenie obu tych urządzeń w jednym wysokim słupku, co obecnie jest już możliwe dzięki specjalnej obudowie meblowej.

Zarówno zmywarkę, jak i piekarnik można ulokować w jednym, wysokim słupku. To prawda, kiedyś taki układ nie był możliwy i te dwa urządzenia były umieszczane w różnych, oddalonych od siebie miejscach zabudowy. Obecnie, dzięki specjalnie zaprojektowanej obudowie meblowej, zmywarkę można zaplanować nad podłogą w szeregu dolnych szafek, a nad nią umieścić piekarnik, na wygodnej dla użytkowników wysokości wzroku. Wymaganą technicznie przestrzeń pomiędzy nimi, można zagospodarować na niską szufladę, w której będą przechowywane drobne akcesoria kuchenne. Takie ulokowanie nie wpływa na pracę urządzeń, ani komfort ich użytkowania.

Spożytkować każdy „zakamarek"

W małej kuchni cenne są rozwiązania, które nie zabierają dużo powierzchni. Jeszcze lepiej, jeżeli pozwalają znaleźć dodatkowe miejsce, które można zaadaptować na strefę przechowywania. Pochłaniacz zapachów to niezbędne wyposażenie, z którego nie powinniśmy rezygnować, możemy natomiast zabudować go w szafce, ukrywając za frontem meblowym razem z praktycznymi półkami. Jakie są korzyści takiego wyboru? Estetycznie zamaskujemy urządzenie, zachowując minimalistyczny, nowoczesny wizerunek zabudowy meblowej, a przy okazji zapewnimy sobie miejsce do przechowywania przypraw lub produktów spożywczych, jak kasza, ryż czy makaron, po które sięgamy podczas przygotowywania posiłków. Za zamkniętym frontem łatwiej o utrzymanie w czystości odstawianych na półki pojemniczków z żywnością i przyprawami, które będą zabezpieczone przed osiadaniem pary powstającej w trakcie gotowania.

Otwórz się na półki

Podobają ci się otwarte półki, ale nie lubisz sztam-

Fot. KAM

Fot. KAM

eprasa.pl 5d19474423

Fot. KAM

powych rozwiązań? Zamontowane pod sufitem odmienią wizerunek kuchni, podobnie jak lekkie konstrukcje z metalu, które dodadzą loftowego sznytu nawet tradycyjnej zabudowie meblowej. Półki mają swój urok i można z nimi stworzyć ciekawe kreacje kuchenne nie tylko w klimacie retro, ale i bardzo nowoczesnym. Obronią się w każdej stylizacji — a tym bardziej w małej kuchni!

Zwłaszcza że otwarte półki nie muszą oznaczać kuchennego rozgardiaszu. Pora przestać kojarzyć je z nadmiarem pojemniczków z przyprawami czy zbieraniną kubków, miseczek lub talerzy, które na nich lądują — chociaż i w takim zastosowaniu mają swój urok. Półki są praktyczne i wygodne w codziennym użytkowaniu, ale mogą też cieszyć oko i być niepowtarzalną dekoracją kuchni. Nawet jeżeli cenimy minimalizm i oszczędnie dobieramy elementy ozdobne, nie musimy obawiać się, że wyeksponowane półki zepsują ten efekt. Ich prosta forma będzie subtelnym urozmaiceniem mebli, a zamiast ustawiać na nich przypadkowe naczynia, możemy przeznaczyć je na starannie wyselekcjonowane bibeloty, które podkreślą styl pomieszczenia. W kuchni nie wszystko przecież chcemy ukrywać.

Półki będą pasowały do każdej aranżacji. Podczas wyboru obowiązuje zasada spójności: powinny harmonijnie współgrać z koncepcją wystroju wnętrza i meblami.

— Półki są uniwersalne, dlatego będą pasowały do wnętrza w każdym stylu. Efekt będzie zależał od przemyślanego i estetycznego połączenia wszystkich elementów zabudowy meblowej. Spójna forma i konsekwentna kolorystyka pozwolą urządzić kuchnię w gustowny i uporządkowany sposób — tłumaczy projektantka Spółki Meblowej KAM. – Półki to prosty pomysł na przełamanie popularnych schematów aranżacyjnych. Wystarczy, że wkomponujemy je w ciekawy sposób pomiędzy szafki z pełnymi frontami czy zamontujemy w bardziej nietypowym miejscu, na przykład pod sufitem nad szafkami wiszącymi — dodaje projektantka.

Półki wyeksponowane na takiej wysokości będą przyciągały wzrok, dlatego powinniśmy zadbać o odpowiednia oprawę i starannie wybrać przedmioty, które na nich ustawimy. Wysokość pomieszczenia nie zawsze pozwala na takie rozwiązanie, ale potencjał dekoracyjny półek można wykorzystać również w inny sposób. Pojedynczą lub dwa rzędy półek można poprowadzić na całej szerokości zabudowy meblowej nad blatem roboczym zamiast szafek wiszących, tworząc prywatną galerię naczyń lub przedmiotów ozdobnych.

Popularnym rozwiązaniem jest zastąpienie części zabudowy szafkowej kilkoma pojedynczymi półkami, umieszczonymi po jednej stronie nad blatem roboczym. Taki zabieg powiększa optycznie pomieszczenie, a zabudowie meblowej dodaje lekkości. Sprawdza się także w przypadku mało ustawnych wnętrz czy trudnych do zagospodarowania miejsc, gdzie półki zastępują pełną zabudowę.

Półki zapewniają dużą swobodę w urządzaniu kuchni. Można zamontować je na ścianie jako samodzielne moduły, połączyć z pozostałą zabudową szafkową albo postawić na podłodze w postaci regału.

Oprac. mmb

Fot. KAM

Fot. KAM

Przełamujemy schematy: kwiaty, a może obrazy

Półki często wykonane są z takich samych materiałów jak fronty mebli, blat roboczy lub dekory ozdobne na ścianie pomiędzy rzędami szafek, ale na popularności zyskały również metalowe konstrukcje, zwłaszcza we wnętrzach stylizowanych na industrialne, pofabryczne przestrzenie. Wyglądają nowocześnie i efektownie, a dodatkowo nadają aranżacji wizualnej lekkości.

Otwarte półki mają ogromny potencjał dekoracyjny, ponieważ są idealną bazą do wyeksponowania ozdobnych naczyń, efektownej porcelany czy designerskich bibelotów. Chociaż ich miejscem jest kuchnia, wcale nie musimy ograniczać się do przedmiotów związanych z gotowaniem i spożywaniem posiłków. Można na nich ustawić galerię zdjęć lub obrazków a także ulubione przedmioty o dekoracyjnych charakterze. To również wymarzone miejsce do stworzenia zielonego kącika. Na półkach można ustawić rośliny lub zioła w doniczkach, które będą naturalna ozdobą wnętrza, a dodatkowo poprawią nam nastrój.

REKLAMA

ATOM
Studio Mebli Kuchennych
www.atomkuchnie.pl
Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33
Studio Patronackie
BOSCH SIEMENS
tel. 89 526 73 31
kom. 695 771 749

1522otbr-a-M

eprasa.pl 5d19474423

PARTNER WYDANIA
castorama

POLSCY MALARZE DROŻEJĄ NAJSZYBCIEJ W EUROPIE

73% - O TYLE ZDROŻAŁY USŁUGI MALOWANIA ŚCIAN W CIĄGU OSTATNICH 5 LAT - TAK WYNIKA Z DANYCH EUROSTATU. JEST TO NIE TYLKO WYSOKI WYNIK, ALE I NAJWYŻSZY W CAŁEJ UNII EUROPEJSKIEJ. FACHOWCY INNYCH PROFESJI TEŻ PODNIEŚLI SWOJE CENNIKI.

Fot. tgordievskaya — stock.adobe.com

Nikogo nie trzeba przekonywać, że usługi remontowo-budowlane zdrożały ostatnio bardzo mocno. Brak fachowców od lat powoduje już, że stawki hydraulików, elektryków, cieśli czy fachowców od malowania ścian idą w górę. Szczególnie mocno jest to odczuwalne w przypadku ostatniej z wymienionych profesji. W ciągu 5 lat (od lutego 2017 roku) koszt usługi malowania mieszkań wzrósł o 73% - wynika z danych Eurostatu.

Polscy malarze najszybciej podnoszą stawki

Polski wynik jest ponadto najwyższym na starym kontynencie. Gdyby bowiem wziąć pod uwagę stawki ze wszystkich krajów Wspólnoty to okaże się, że w ciągu 5 lat malowanie ścian zdrożało o 28%. To prawie trzy razy wolniej niż nasza rodzima podwyżka.

W grupie krajów, w których stawki rosły najszybciej znajdziemy inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej tj. Słowenię, Bułgarię, Słowację, Węgry, Czechy czy Litwę. W tym ostatnim kraju wzrost stawek był tylko trochę niższy niż w Polsce.

Pozostałe kraje członkowskie to państwa, w których usługi malarskie zdrożały w ciągu ostatnich 5 lat mniej niż wynosi średnia europejska. W gronie tym znajdziemy Grecję, Szwajcarię, Włochy, Finlandię, Belgię, Hiszpanię i Danię. W krajach tych malowanie ścian zdrożało o od 2% (w Grecji) do 9% (w Hiszpanii i Danii).

Polska w drożejącej czołówce

Jak się okazuje nie tylko usługi polskich fachowców od malowania ścian są w czołówce najszybciej drożejących w Europie. Podobnie jest w przypadku innych profesji związanych z sektorem usług remontowo-budowlanych. Sporo wzrosły też w ostatnich latach wynagrodzenia specjalistów od instalacji grzewczych, elektryków, hy-

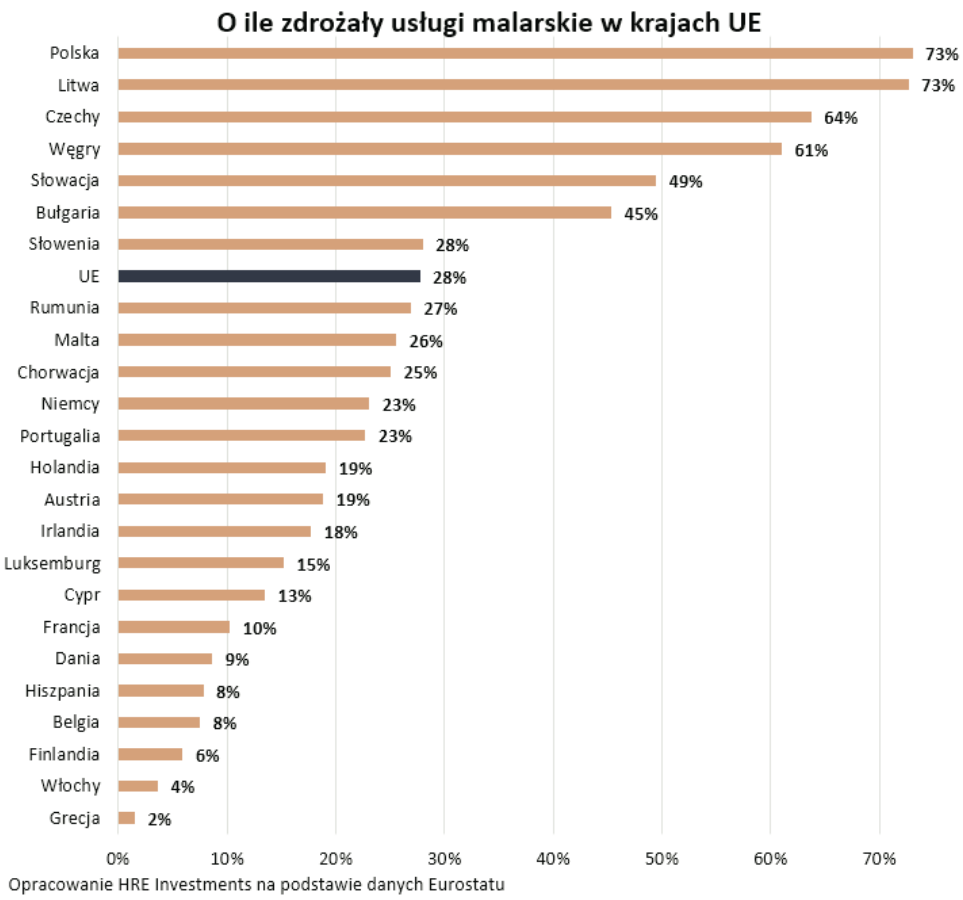

Opracowanie HRE Investments na podstawie danych Eurostatu

REKLAMA

bramy

ogrodzenia

drzwi

automatyka

szlabany

DANY
Rok założenia 1990
Nice WIŚNIOWSKI CAME
OLSZTYN, ul. Kołobrzeska 50, tel. 89 534 41 00, www.danysc.pl
91421otbr-a-M

eprasa.pl 5d19474423

Fot. Photographee.eu – stock.adobe.com

draulików czy stolarzy. We wszystkich tych kategoriach rodzimi fachowcy plasują się w czołówce pod względem tego jak szybko rosną ich wynagrodzenia.

I tak stolarze żądają dziś za swoje usługi o połowę więcej niż 5 lat temu. O ponad 40% więcej zarabiają też obecnie rodzimi elektrycy czy hydraulicy. Najmniej natomiast zdrożały koszty konserwacji urządzeń grzewczych, bo o około 35%. We wszystkich tych przypadkach wzrosty stawek w Polsce są mniej więcej dwukrotnie wyższe niż wynikałoby ze średniej unijnej.

Dlaczego remonty i usługi drożeją?

Powodów drożejących remontów i usług w tym obszarze jest co najmniej kilka. Czas epidemii Polacy często wykorzystywali do przeprowadzenia zmian w mieszkaniach. Po prostu spędzając więcej czasu we własnych „czterech kątach" mogliśmy zadbać o własne otoczenie albo chcieliśmy lepiej wykorzystać przestrzeń.

Ruchowi na rynku remontowo-budowlanym sprzyja ponadto duża liczba budowanych nowych mieszkań. W ostatnich latach oddawaliśmy bowiem do użytkowania najwięcej mieszkań od lat 70-tych, a wszystkie nowe nieruchomości trzeba wykończyć i wyposażyć.

Nic nie wskazuje na to by remonty miały być tańsze, a wręcz przeciwnie. Wzrost cen surowców jak i przerwane łańcuchy dostaw spowodowane agresją Rosji na Ukrainę przyczyniają się do rosnących cen materiałów budowlanych. Do tego trzeba dodać odpływ pracowników budowlanych wyruszających walczyć o niepodległość swojej ojczyzny. Może to spowodować, że pozostający na rynku fachowcy znowu podniosą stawki za swoje usługi.

Oskar Sękowski, Bartosz Turek
HRE Investments

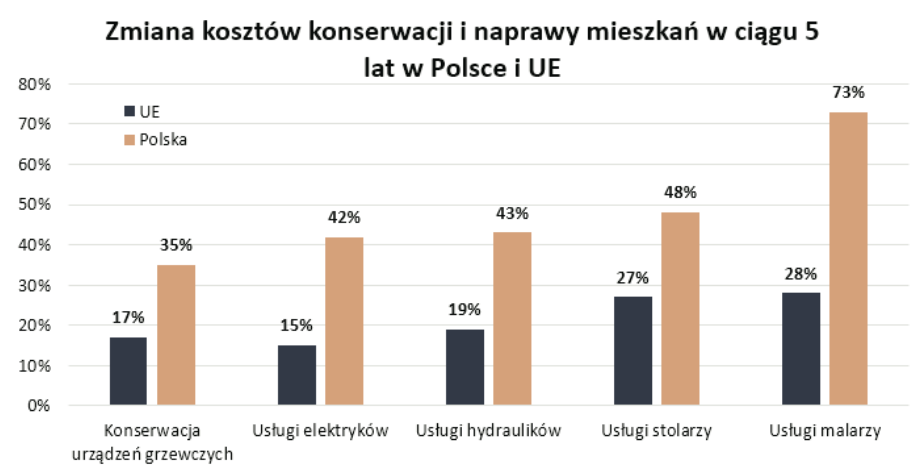

Opracowanie HRE Investments na podstawie danych Eurostatu

REKLAMA

CENTRUM KLINKIERU I POKRYĆ DACHOWYCH

ŁOSKO

• cegły klinkierowe • dachówki ceramiczne i cementowe
• płytki parapetowe • rynny metalowe i PCV • okna do poddaszy
• akcesoria dekarskie • transport HDS

Olsztyn, ul. Towarowa 17A, tel. (89) 534 27 23, 533 50 91, www.losko.pl

15522otbr-a-M

eprasa.pl 5d19474423

UMÓW SIĘ NA PROJEKT

bezpłatne projektowanie w sklepie

Umów się w sklepie telefonicznie lub przez stronę internetową na BEZPŁATNE spotkanie z naszym doradcą ds. projektowania

89 61 66 253

SZYBKI CZAS REALIZACJI

WYGODNA DOSTAWA

MONTAŻ

25 lat gwarancji

www.kuchnie.castorama.pl

castorama

OLSZTYN
ul. W. Pstrowskiego 16

29422otbr-A-K

eprasa.pl 5d19474423